

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY”.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Groblowa 5 —  
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 105.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 8 maja 1932 r.

Rok XXVI.

## Czy inflacja obejmie cały świat?

Załamanie dolara przybliży dobrą konjunkturę.

W ubiegłą środę podaliśmy pierwsze szczegóły o nowej ustawie, uchwalonej przez kongres amerykański, pod nazwą „Goldboroughs-Bill”. Domaga się ona obniżenia siły kupna dolara do poziomu z lat 1921/29. Chodzi o wyrównanie różnicy 30%. Dziś za 70 centów nabywa się tyle towarów, co przed trzema laty za dolara.

Dosłowne brzmienie nowej ustawy jest następujące:

„Niniejszem za wytyczną polityki walutowej Stanów Zjednoczonych uważa się przywrócenie dolarowi siły kupna odpowiadającej cenom hurtowym z okresu lat 1921/29 i utrzymanie tej siły kupna przy pomocy kontroli rozmiarów kredytu i obiegu pieniężnego. Przeprowadzenie tej polityki powierza się Federal Reserve Board, bankom rezerwy federalnej i ministerstwu skarbu. Ustawy i części ustaw sprzeczne z niniejszymi postanowieniami tracą swą ważność.”

Aby osiągnąć te cele wniosek domaga się podwyższenia emisji banknotów dolarowych o 5 miliardów do sumy 9 miliardów. Nowa ustawa nie mówi nic o stosunku do złota. Ponieważ zapasy tego metalu są w Ameryce olbrzymie, wydaje się pozornie, że mamy do czynienia nie z inflacją papierową tylko złotą, nazywaną w tym wypadku redeflacją, inaczej powiększeniem ilości obiegu bez zmiany wartości.

W pierwszej linii występują wątpliwości, czy ustawa stanie się faktem. Musi ją zatwierdzić senat i może założył veto prezydent. W kongresie głosowało „za” 289 kongresmanów, „przeciw” — tylko 601. Trudno sobie wyobrazić, aby senat tak bardzo różnił się w zapatrywaniach, że znalazłaby się w nim większość przeciw. Hoover, jako reprezentant rządu, który stawia sobie za cel utrzymanie niezmiennego poziomu dolara, musi pamiętać o niedoborach budżetowych w kwocie 2¼ miljarów dolarów, o pomocy dla bezrobotnych i o zbliżających się wyborach! Jeżeli powie „nie” — napewno nie rozwiąże żadnego z tych zagadnień korzystnie dla siebie i nie uratuje dolara, gdyż jego przeciwnik napewno zaryzykuje „tak” z wdzięczności dla wyborców. (5 miliardów nawet papierowych dolarów wyrównuje cenę stolca prezydenckiego bez reszty!)

Twierdzeń prasy niemieckiej, że ustawa może nie wejść w życie, nie podzielamy. Sądymy, że obóz deflacionistów w najlepszym razie opóźni nadanie jej mocy prawnej.

Skutki gospodarcze sprowadzają się w pierwszej linii do pytania: Redeflacja, czy inflacja? Mówiąc inaczej: Utrzymanie kursu dolara, czy jego spadek?

Idee redeflacionistów uważamy za nierealne. Ulokować na rynku 5 miliardów papierków, utrzymać stosunek do złota, ożywić wytwórczość, podnieść o 30% ceny i utrzymać nienaruszalny poziom w stosunku do złota — wydaje się absurdem.

Po pierwsze nie można potanieć złota w jednym punkcie na kuli ziemskiej, gdy na całym świecie ten metal drożeje niesłychanie. Amerykańscy posiada-

# Zamach na Prezydenta Francji Doumera.

Pięć strzałów. — Prezydent na śmiertelnym łożu.  
Sprawcą zamachu Rosjanin.

Pod powyższymi tytułami wydaliśmy wczoraj, w piątek, w godzinach wieczornych, dodatek nadzwyczajny „Dziennika Bydgoskiego” następującej treści:

Paryż, 6. 5. godz. 7½ wiecz. (Tel. wł.) Dziś po południu w chwili, gdy prezydent republiki Doumer otoczony przez byłych kombatantów znajdował się na wystawie książki, pewien osobnik rzucił się na niego z rewolwerem w rękę, dając doń 5 strzałów. Prezydent otrzymał trzy kule, przyczem również zraniony został znany pisarz Ferrere.

Sprawca został rozbrojony. Jest nim Rosjanin Paweł Gorgułow, doktor medycyny.

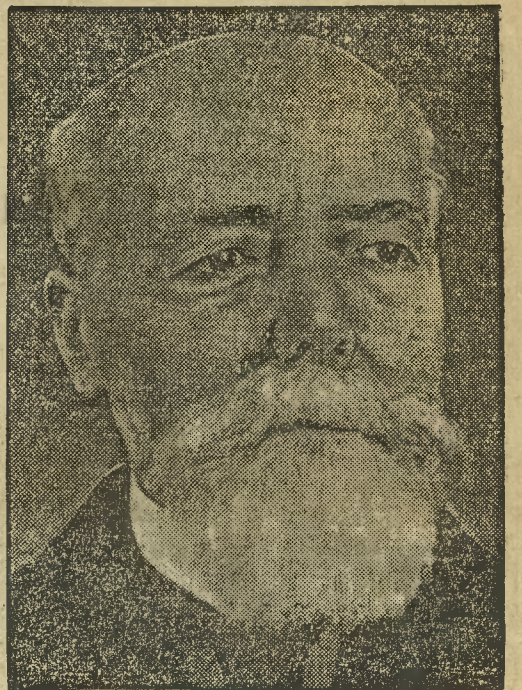
Prezydent Doumer otrzymał między innymi ciężką ranę w głowę. Ferrere

został zraniony w rękę. Obaj zostali zabrani do szpitala.

Paryż, 6. 5. godz. 7.45 wiecz. (Tel. wł.) Doumer jest umierający. Lekarze po gruntownym zbadaniu wydali biuletyn: Prezydent został ranny kulą w tył głowy pod uchem. Druga kula utkwiała również w głowie nad uchem. Początkowo sądzono, że prezydent został trafiony także w brzuch. Badania nie wykazały tam żadnej rany.

Prezydent jest dotychczas nieprzytomny i wypowiedział tylko kilka niezrozumiałych słów. W klinice, do której został natychmiast przywieziony, przeprowadzono transfuzję krwi dla wzmocnienia.

U łoża jego znajduje się zięć jego, premier Tardieu i wszyscy ministrowie.



PAWEŁ DOUMER,  
prezydent Republiki Francuskiej.

nie zatrzymany przez szefa służby bezpieczeństwa, który go rozbroił i oddał w ręce policji. Prezydent Doumer został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie niezwłocznie przystąpiono do wyjęcia kul.

O godz. 16 lekarze orzekli, że prezydent został ranny kulą, która przebiła oba policzki, nie zaczepiając mózgu oraz drugą kulą, która przeszła przez obojczyk. Lekarze nie zamierzają dokonywać więcej zabiegów chirurgicznych.

Paryż, 6. 5. (PAT). Prezydent Doumer, trafiony w okolicę prawej skroni oraz ponad prawem okiem, padł na ziemię, szepcząc:

Czy to możliwe?!

Liczna publiczność, która zbiegła się w hali sprzedaży, początkowo sądziła, słysząc odgłos strzałów, że jest to wybuch materiału, używanego przez fotografów do oświetlania magnezją, lecz niebawem zdano sobie sprawę, że chodzi o zamach na prezydenta Doumera.

Prezydent Doumer zmarł nie odzyskawszy przytomności

Paryż, 7. 5. (Tel. wł.). Dziś o godz. 5 rano prezydent Francji Doumer nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Paryż, 6. 5. Wyrazy ubolewania i współczucia napływają zewsząd tak dla rządu, jak dla pani Doumer.

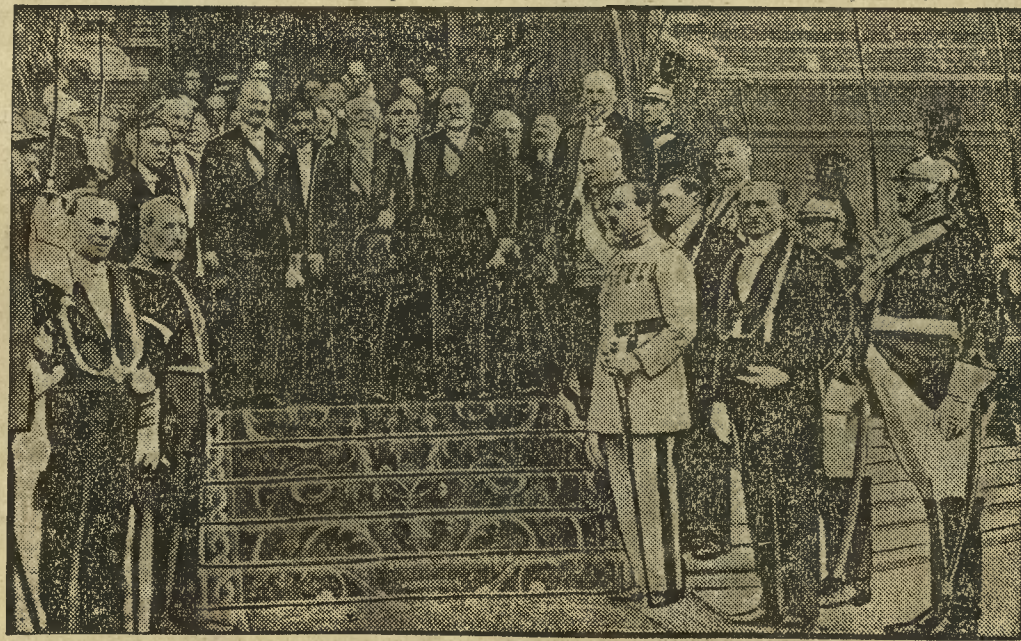
## Morderca strzelał, przyłożywszy rewolwer do głowy.

„Czy to możliwe?” — szepnął trafiony prezydent Doumer  
Męczył się przez 13 godzin...

Paryż, 6. 5. (PAT). Zamach na prezydenta Doumera miał miejsce o godz. 15.30. Na wystawie, zorganizowanej przez byłych kombatantów-literatów, Rosjanin Gorgułow niemal przyłożywszy rewolwer do głowy prezydenta, dał

cztery strzały. Prezydent upadł, morderca dał wtedy piąty strzał, raniąc w rękę zannego pisarza Claude Ferrera.

Powstał nieopisany zamęt, z którego morderca usiłował skorzystać, kierując się ku wyjściu, został jednak niezwłocz-



Prezydent Doumer w dniu objęcia rządów — w czerwcu 1931 roku. W otoczeniu członków senatu składa wizytę w ratuszu paryskim.

cze tanich dolarów w Ameryce, będą je wymieniali w Europie na drogie waluty i zakupywali towary poza swym krajem, lub dla obejścia cła nieruchomości. Cała siła kupna skieruje się na zewnątrz i chociaż Federal-Reserve Banks posiadają ca 3 miljardy dolarów w złocie nie potrafią utrzymać kursu 5 miliardów papierków, które trzeba będzie zamienić na złoto!

Po drugie obecne przesilenie opiera się na braku zaufania do lokat. Publiczność dusi papierki, gdyż wierzy w ich wymienialność. Nowa ustawa zmieni jej stosunek do banknotów, ale nie wzmocni uczucia zaufania. Zamiast wyzywania się akcji, i wycofania wkładów — nastąpi wyzywanie się not dolarowych. To przewróci kurs dolara jak amen w pacierzu.

Autorzy projektu zdają sobie sprawę z powyższych skutków bezwątpienia. Wstydzą się tylko powiedzieć słowo „inflacja”. Jak wiadomo ten wyraz uważany jest w porządnym towarzystwie prowadzących za nieprzyzwoity.

Projekt amerykański rzuca hasło inflacji na tory światowe. Dolar w przemyśle z funtem szterlingiem i marką, pod opieką inflacionistycznego obozu



Hitlera — to atak z trzech stron, wobec którego jeden jedyny frank będzie się musiał okazać bezsilnym!

Załamanie się dolara — to dewaluacja w skali światowej — to „sojsach-teja”, obniżenie zawartości złota we wszystkich jednostkach pieniężnych, naśladowictwo odwiecznej reformy Solona, którą już przed pół rokiem propagowaliśmy na łamach „Dziennika Bydgoskiego”, jako jedyne pismo w Polsce.

Nie umiemy dopatrzeć się złych skutków takiego procesu. Gospodarka światowa podlega prawu fizycznemu naczyń połączonych. W tych ostatnich woda zawsze ustala się na jednym poziomie. To samo tyczy się złota i stonku wierzycielności do cen towarów. Musi nastąpić wyrównanie potencjałów (poziomów).

Świat cierpi na brak zaufania. Złoto przepływa z jednego krańca na drugi. Kapitały stały się płochliwe jak sarny. Cóż może być lepszego jak dewaluacja wszystkich walut? Czy w konsekwencji każdy kapitalista, zawiedziony na funtach, dolarach, guldenach czy frankach, nie wróci do swej rodzimej waluty, nie sprowadzi do kraju swych oszczędności? W czasie powszechnego potopu lepiej będzie mieć swój tysiąc, czy milion pod nosem niż pod lasem, gdzie go porwą międzynarodowi rozbójnicy czyli inflacjonisci!

Trzeba jednak przyznać, że perturbacje walutowe opóźnią powrót konjunktury, lecz w rzeczywistości go przyspieszą. Spadek wszystkich walut równa się ogólnemu wyzwoleniu się z części długów i zmniejszeniu podatków. Lepszej drogi, wiodącej ku dobrej konjunkturze nie można sobie wyobrazić.

St. Ro.

P. S. Już po napisaniu niniejszych uwag otrzymaliśmy dwie depesze. Pierwsza z nich mówi o oporze Hoovera, druga o radości Boraha. Przewaga obozu inflacjonistów (Borah — jest republikaninem jak i Hoover) wydaje się oczywista.

Waszyngton, 6. 5. (PAT). Prezydent Hoover w orędziu, skierowanym do kongresu, oświadcza, że obawa i popłoch opanowały kraj wskutek naruszenia równowagi budżetowej przez kongres i jego próbę wprowadzenia inflacji.

Prezydent prosi kongres o szybkie przyjęcie projektów ustaw oszczędnościowych.

Waszyngton, 6. 5. (PAT). Senator Borah oświadczył w senacie, że zdaniem jego powrót do dobrobytu nie nastąpi zanim nie zostaną zmniejszone zbrojenia oraz zanim nie przywróci się moneta metalowej tego miejsca, które zajmował przed rokiem 1925.

Dodał on jeszcze, że niemożliwą jest spłata długów w złocie dopóki 90% światowego zapasu złota pozostanie w posiadaniu Francji i Stanów Zjednoczonych, a oczywiście jest, że taryfy celne Stanów Zjednoczonych uniemożliwiają spłatę w naturze. Borah uważa więc, że dłużnikom trzeba przyjść z pomocą przez obniżenie wartości dolara.

# Nasza stolica wobec tragedii siostrzanej Francji.

Rychła wiadomość. — Nadzwyczajne dodatki. — Żal ogólny. — Powszechne potępienie. Szaleniec czy prowokator? — Pięciu synów na polu chwały. — „Odkrycie” policji czeskiej. Emigranci rosyjscy zaprzeczają.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) Wiadomość o zamachu na prezydenta Doumera była znana wczoraj w Warszawie o godz. 7. Cały szereg pism wydał dodatki nadzwyczajne. Gubiono się w domysłach co do motywów szalonego czynu. Wszyscy zaś bez różnicy politycznej wyrażali swoją sympatię dla prezydenta, oraz potępienie dla wściekłego emigranta.

Dzisiejsza prasa warszawska również potępiła czyn, zaznaczając, że zamach miał tło polityczne. Czyn poległ przedewszystkiem na tragicznym nieporozumieniu. Człowiek, który nigdy nie angażował się specjalnie w zbyt ostrych walkach, człowiek o poglądach umiarkowanych, człowiek, który w czasie wojny w przemyśle z Rosją stracił 5 synów, otrzymał trzy śmiertelne strzały od Rosjanina-emigranta, zarzucającego mu bierność wobec Sowietów. Z jednej strony żądanie prawa azylu (przysługę) i korzystanie z niego, z drugiej strony ślepa nienawiść za to, że kraj udzielający mu tego azylu nie chce się mieszać do innego kraju o innej strukturze politycznej. Wszystko to czyni wrażenie albo szaleństwa, albo prowokacji.

Prasa warszawska podkreśla również, że prezydent Doumer zdobył sobie w czasie swych krótkich rządów popularność jako człowiek bezpretensjonalny, a jednak pełny dostojności.

Z Pragi czeskiej donoszą, że tamtejsze prezydium policji stwierdziło, iż Gorgulow przed wyjazdem do Pragi mieszkał w Warszawie. Pisma warszawskie dodają do tej depeszy uwagę, iż nazwisko Gorgulowa w kołach emigrantów rosyjskich w Warszawie nie jest znane, a zarazem koła emigranckie nic nie wiedzą o istnieniu jakiejś organizacji faszystowskiej. Akt teroru można byłoby wytłumaczyć jedynie chęcią sprowokowania aktów politycznych.

## Depesza Pana Prezydenta.

Warszawa, 6. 5. (PAT) W związku z zamachem na prezydenta republiki francuskiej Doumera p. Prezydent Rzplitej wysłał następującą depeszę:

J. E. p. Doumer, Prezydent Republiki Francuskiej, Paryż. Głęboko dotknięty wiadomością o zamachu na Waszę Ekscelencję, spieszę przesłać wyrazy mej głębszej sympatii oraz najserdeczniejsze życzenia prędkiego wyzdrowienia, które składam wraz z całą Polską. (—) Ignacy Mościcki.

Warszawa, 6. 5. (PAT) Natychmiast po nadejściu do Warszawy wiadomości o zamachu na prezydenta republiki francuskiej Doumera, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Helczyński oraz

dyrektor prot. dypl. MSZ. Romer udali się do ambasadora francuskiego w Warszawie Laroche i złożyli: p. Helczyński w imieniu p. Prezydenta Rzplitej, p. Romer zaś w imieniu rządu wyrazy współczucia oraz życzenia szybkiego powrotu do zdrowia prezydenta Doumera.

## Kondolencje napływają zewsząd.

Genewa, 6. 5. (PAT) Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu na prezydenta Doumera p. minister Zaleski udał się osobiście do siedziby dele-

gacji francuskiej, gdzie złożył wyrazy ubolewania.

Londyn, 6. 5. (PAT) Wiadomość o zamachu na prezydenta Doumera wywołała w Londynie powszechne przygnębienie i szczere oburzenie.

Ambasador polski udał się natychmiast do ambasady francuskiej, by wyrazić ubolewanie z powodu tragicznego wypadku.

Król Jerzy wysłał natychmiast depeszę do pani Doumer, w której daje wyraz swym uczuciom z powodu zamachu, jakiemu uległ prezydent Francji.

# Paweł Gorgulow były przywódca faszystów rosyjskich.

Paryż, 6. 5. (PAT). Podczas rewizji osobistej znaleziono przy Gorgulowie książkę z napisem „Paweł Gorgulow, były przywódca faszystów rosyjskich”.

Na sali wystawowej przestępca przed zamachem zatrzymał się przy wielu stoiskach, prosząc o dedykowanie mu szeregu książek. W ten sposób podszedł wreszcie do stoiska pisarza Claude Farrera i właśnie w chwili, gdy pisarz dedykował mu książkę, Gorgulow, korzystając z momentu, że nikt na niego nie patrzy, wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie do prezydenta Doumera.

Morderca urodził się w r. 1895. Po zamachu Gorgulow długo zachował milczenie, a następnie oświadczył, że chciał zamordować prezydenta republiki, ponieważ Francja pomaga bolszewikom, a Europa i Ameryka dostarczają sowietom pieniądze.

Gorgulow jest wzrostu bardzo wysokiego, ubrany w czarny garnitur, mówi

głosem monotonnym, oczy utkwione w próżni, głowa podniesiona, robiąc wrażenie recytowania wyczonej lekcji.

Paryż, 6. 5. (PAT). Paweł Gorgulow, który dokonał zbrodniczego zamachu na prezydenta Doumera przebywał w ciągu dwóch lat w Pradze, obecnie wraz z żoną zamieszkiwał w Monaco, gdzie prowadził działalność polityczną i ma grupę swoich zwolenników. Do Paryża przybył wraz z żoną.

Gorgulow jes literatem i pod pseudonimem Paweł Brede napisał kilka książek o Rosji. Na tej podstawie uzyskał pozwolenie wstępu na wystawę ksiąg w dniu wizyty prezydenta. Po dokonaniu zamachu Gorgulow oświadczył władzom:

„Wiem, że mnie zabijecie, ale uważam za swój obowiązek zrobić to, co zrobiłem! Jestem zwolennikiem Hitlera i Mussoliniego, ale nie brałem od nich pieniędzy!”

# Prezydent Francji był synem robotnika.

Tragicznie zmarły prezydent Doumer urodził się dnia 22 marca 1854 r., jako syn robotnika. Tem pochodzeniem z ludu potwierdza rzetelny demokratyzm francuski.

Otrzymał stypendjum, ukończył szkoły i uniwersytet, poczem poświęcił się karierze naukowej. W r. 1888 został poraz pierwszy wybranym posłem w departamencie Aisny, w r. 1912 przeszedł do senatu jako przedstawiciel Korsyki.

Tę ministerjalną otrzymał po raz pierwszy w gabinecie Bourgeois w r. 1895, jako minister skarbu.

W latach 1896 — 1902 był gubernatorem Indochin wespół z gen. Gallienim, późniejszym bohaterem z nad Marny.

W r. 1905 został wybrany prezydentem Izby, a w rok później kandydował po raz pierwszy na stanowisko prezydenta Francji, uległ jednak Fallieresowi, który zdobył 449 głosów przeciw 371.

W czasie wojny światowej Doumer powołany był do gabinetu Painlevego, jako minister bez teki.

W r. 1921 objął ponownie resort skarbu w 7 gabinecie Brianda, okazując na konferencji paryskiej wielką nieustępliwość wobec niemieckich żądań niższenia reparacji.

Godność prezydenta senatu sprawował od 14 stycznia 1927 r. do dnia 13 maja 1931 r., kiedy to w pamiętnej walce z Briandem uzyskał większość i został obrany prezydentem Rzeczypospolitej Francuskiej.

Śmierć Doumera ma w sobie coś wstrząsającego. Ten czcigodny starzec, którego życie było jednym pasmem nadduszkiej pracy i poświęcenia dla swej ojczyzny, ginie niezawinioną śmiercią z rąk szalonego mordercy. Własnym wysiłkiem i kryształową uczciwością wybija się na szczyty. Jest wzorem obywatela na miarę rzymską. Wzorowy

mąż i ojciec zostaje pobłogosławiony licznym potomstwem. Czterech jego synów staje w obronie zagrożonej Francji i pokolei ginie z ręki niemieckiego najeźdźcy. Niezlomny starzec nie ugina się. Oddaje nadal wszystkie swe siły dla Francji. Wreszcie przeciwnym zrządzeniem Opatrzności sam ginie trafiony kulami szaleńca; aby się dokonała największa ofiara, jaką człowiek może ponieść na ołtarzu Ojczyzny...

## Cześć najwyższa Jego świetlanej pamięci!

Czyn Gorgulowa jest niezrozumiały. Nie wiadomo, czy poczytywał go za szaleńca, czy za prowokatora, którego ręką kierowały jakieś tajemnicze siły międzynarodowe.

Morderstwo nie może wyrzucić wielkich skutków na wybory. Każda z partyj będzie tłumaczyła je na swój sposób. Do oddania głosów brakuje 24 godzin.

Inaczej ustosunkuje się opinia Francji do Rosjan. Część jej wierzyła jeszcze białogwardzistom, widząc w nich przyszłych zbawców dla utopionych w Rosji miliardów złotych franków. Obecnie ci rentjerzy przekonali się, że mogą otrzymać tylko parę gramów ołowiu, wymierzonych w głowę ich prezydenta...

Bardzo skomplikowana będzie sytuacja wewnętrzna. Nowy parlament, wybory prezydenta i oczekiwana zmiana rządu — to potężny wstrząs, który na pewien okres czasu utrudni Francji pracę na terenie międzynarodowym. Przed Lozanną, w czasie konferencji rozbrojeniowej takie osłabienie jest groźne dla interesów naszej przyjaźni. Trzeba wierzyć jednak, że przeszkody te będą zwycięsko pokonane. Francji nie brak wielkich ludzi! (ro.)

# Dwa śmiertelne zajścia w Warszawie.

Bójka na bazarze rybnym. — Zamordowanie cegłą. — Zydowscy rybarze — winowajcami. — Pobicie — umierający.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) W Warszawie popelniono wczoraj znowu dwa ohydne morderstwa. Mianowicie na stokach cytadeli, a mianowicie między wałami a Wisłą znaleziono zwłoki 20-letniej kobiety, ze strzaskaną głową. Obok trupa leżała butelka po wódce i resztki jedzenia, oraz cegła, którą została kobieta zamordowana. Pewien rybak twierdzi, że około godz. 1 w nocy widział w krzakach, gdzie popelniono morderstwo, trzech mężczyzn, którzy szamotali się z jakąś krzyżującą kobietą.

W bazarze Jonasza przy ul. Rynkowej w Warszawie, popelnione zostały dwie zbrodnie. Mianowicie na właściciela straganu z rybami Wójcika chrześcijanina napadł tłum żydowski za to, że Wójcik sprzedaje ryby taniej, aniżeli

li konkurencja. W czasie kłótni jakiś dolinarz wyrwał żonie Wójcika torebkę, zawierającą 2000 zł. Wójcik wyciągnął rewolwer i strzelił za uciekającym złodziejem, trafił jednak pewną kobietę, która padła martwa. Tłum dokonał wtedy samosądu na Wójciku i jego żonie. Stan Wójcika i jego żony, których policja tylko z trudem wydarła z rąk rozjuszonego tłumu, jest beznadziejny.

Depesza naszego warszawskiego korespondenta przedstawia przebieg zajścia nieco odmiennie od urzędowego źródła, mianowicie wprowadza do krwawego dramatu jeszcze złodzieja ulicznego, dla którego strzał miał być przeznaczony. Natomiast buta i wina żydowska leży w depeszy jak na dloni.



# O chrześcijańskie zasady

## życia państwowego.

### List pasterski ks. Prymasa Polski Hłonda.

(Ciąg dalszy).

Krótkie zestawienie obustronnych uprawnień i obowiązków wyjaśni dokładniej naukę Kościoła o stosunku obu władz.

### Dziedzina państwowa.

a) Nie jest rzeczą Kościoła dążyć do władzy politycznej, sprawować rządu w państwie i domagać się udziału w jego administracji. Ta dziedzina podlega całkowicie władzy państwowej, do której należą również zagadnienia polityki ustrojowej czyli wewnętrznej organizacji i techniki państwowej i szerokie dziedziny polityki ekonomicznej, przemysłowej, wojskowej, bezpieczeństwa itd.

Gdy atoli w tych dziedzinach wyłaniają się zagadnienia moralne i gdy sprawy państwowe wkraczają w sferę sumienia, a zwłaszcza gdy o ich rozwiązanie zwracają się do Kościoła wła-

dze lub obywatele, wtedy Kościół ma prawo a nieraz i obowiązek zajęcia się etyczną stroną wydarzeń politycznych. Jeżeli więc w ważnych rzeczach narusza się powagę władzy państwowej i ład publiczny, to Kościół może wzywać do karności obywatelskiej, wołając z Chrystusem: „Oddajcie tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi<sup>1)</sup>”. Gdyby zaś władza państwowa ustawami niesprawiedliwymi, krzywdzącymi zarządzeniami i niesłusznym postępowaniem naruszyła przyrodzone prawa obywateli i rodzin, gdyby deptała moralność publiczną, lub poniewierała wiarę i prawo boże, mógłby się Kościół do niej zwrócić z Chrześcijańskim zakazem: „nie godzi się<sup>2)</sup>”.

### Kościół stróżem moralności życia publicznego.

Jasno określa to prawo i tę powinność Kościół Ojciec św. Pius XI: „Działalność Kościoła w koniecznym następstwie jego zadania i jego posłannictwa boskiego sięga i sięgać musi wszędzie tam, gdzie chodzi o dobro dusz, o cześć lub obrazę Boga, o zachowanie lub łamanie praw bożych i kościelnych, o zagadnienia wreszcie i sprawy nie zwłkie, materialne, mechaniczne, ekonomiczne, ale moralne lub z nieuniknionymi wpływami moralnymi, które nieuchronnie oddziałują na jednostki, rodzinę, społeczeństwo<sup>3)</sup>”.

Zadanie stróża zasad moralnych także w życiu publicznym spełnia Kościół nie w służbie jednej czy drugiej strony, lecz jedynie z swego apostołowskiego urzędu dla dobra całości życia państwowego. Z tą samą powagą i śmiałością będzie nawoływał obywateli do poszanowania władzy i prawa i bronił ich od swawoli, ucisku i gwałtu. Ani w jednym ani w drugim wypadku nie jest niczyim narzędziem i nie przeciwstawia się nikomu, lecz działa z obowiązku i z pełności swej władzy. A czy przemawia do sumienia katolickiego obywateli, czy się do rządzących odwołuje, czyni to z równą swobodą i w głębiem przeświadczeniu, że głosząc moralność w polityce, nie tylko nie podważa życia państwowego, lecz je umacnia.




## Radion oszczędza bieliznę i chroni ręce

Radion idealnie pierze nie niszcząc bielizny i usuwając wszelki brud bez tarcia i szczerkowania, chroni przytem ręce od pękania. Bielizna prana w Radionie jest śnieżno-biała i odznacza się zawsze połyskiem.

Zwracajcie więc uwagę na nazwę: Radion, a opłaci się Wam to z pewnością. Pranie Radionem jest bardzo łatwe.



### Wystarczy:

-  rozpuścić w zimnej wodzie
-  gotować 20 minut
-  płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie

8748

### Morgan, bankier świata, ma stanąć przed kratami sądowymi



Taka nieprawdopodobna wieść docho- dzi z Ameryki. Po Kreugerze, Dettardingu itd. i Morgan jeszcze! Po prostu świat się przewraca. Tylko że to, co Morganowi zarzucają, nie jest czysto kryminalnej natury. Udzielił mianowicie pożyczek takim państwom, które uprawiały wrogą Stanom Zjednoczonym politykę, czyli że „wzmocniał stan posiadania” nieprzyjaciół swego kraju. Takie postawienie kwestji pachnie już bolszewickimi metodami. Ale w Ameryce i to jest możliwe.

Mieczysław Jarosławski.

(53)

## Miss i Murzyn

### POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Czasem przebiegały goniące się czarne kudłate psy, lub wolno telepiąc się, w rozmielonym, nasiąkniętym nawozem pyle, szedł handlarz świętych talizmanów, amuletów i fetyszów, czasem sprzedawca owoców, lub jakichś lepiących się, o splotwiej barwie słodczy.

Najczęściej jednak zaglądały tutaj szwendające się bez dozoru wyrudniałe bawolice, które zmęczeni żarem i modlitwą nieustanną wyznawcy Brahmy omijali z zabobonną czcią, ustępując im miejsca nawet przy zielonej studziennej wodzie.

W wąskim korytarzu ulicy jakby wysiał fetor wszystkich tych wyziewów, jakie po sobie zostawiało przechodzące tędy życie, a fetor ten zwiększał się w miarę wyciekających świeżo z pod murów niskich domostw strug pompy, ekskrementów i wszelkiego rodzaju rozkładających się w prażącym słońcu odpadków.

Przed domek ten, jakby czając się, zajechał niepozorny, zaprzężony w muła dwukolowy wózek przykryty pasiastym płóciennym baldachimem. Z wózka wysiadło dwóch ludzi. Jeden z nich zbliżył się ku drzwiom, a uniósłszy ucho klamki, stuknął niem kilkakrotnie.

Tymczasem wózek ciągniony przez mizernego muła o sterzącej szerści oddalał się wolno i zniknął w ciężkim kurzu wraz z woźnicą, który cpał obok.

Po chwili drzwi się rozwarły cicho i ukazał się w nich wyrostek o chińskiej twarzy, a ujrawszy kołaczącego, wyskoczył na kamienne schodki i nisko przykląkł przed jego kolanami, dotykając czołem jego szaty.

Goście weszli do środka. Młody Chińczyk rozejrzał się uważnie po ulicy, a upewniwszy się, że nikt

nie widział przybycia gościa, zamknął drzwi na klucz.

Ulica znów była cicha, tylko kurz, który wisiał jeszcze ponad nią, świadczył o tem, że przed chwilą poruszyło się wśród tych murów jakieś życie.

Z zachowania się chłopca można było wnosić jednak, że przyjezdni nie byli w tam domostwie tylko gośćmi i że ten niepozorny zaciszny domek najwyraźniej przeznaczony był tylko dla tajemniczych spotkań.

Całe bowiem jego skromne bambusowe urządzenie nie wskazywało ani na charakter zajęcia jego mieszkańców, ani na jakieś urządzenia gospodarcze. Przeciwnie, wszystko przemawiało za tem, że jest to tylko poczekalnia.

Dwaj przyjezdni w milczeniu przeszli przez napółciemną sień środkową o wyboistej, glinianej podłodze i wykoszlawioną izbę bez okien, a wydostawszy się na niewielki przyległy taras, zeszli do ogrodu i siedli na kamiennej ławie pod rozłożystem, o mięsistych liściach drzewem figowem.

Tsiń-Lu-Kiang powiódł wzrokiem dokoła, a oparłszy się nim o wysoki biały mur, okalający tę siedzibę, uśmiechnął się czule i, składając usta jak ryba wyciągnięta na ląd, rzekł:

— Lubię ten mój zakątek. Wiem tu, że jestem u siebie, że ściany nie mają uszu, na drzewie nie czai się żaden chytry Thug, a pod murem nie chodzi konstabl angielski. To też kiedy włosy moje okryje siwizna, a członki mi stężeją, przeniosę się tu dla doknania resztek mego żywota.

— Nie wrócisz do Chin? — zagadnął do lord d'Abernoon.

— Nie — miękko odparł Tsiń-Lu-Kiang. W Chinach za wiele jest ludzi zazdrosnych i podstępnych.

— Masz rację, przyjacielu — uśmiechnął się lord d'Abernoon — sami Chińczycy.

— Wśród których kręci się poważny procent Niemców — odparł z zimną krwią Tsiń-Lu-Kiang, patrząc z ukosa na swego przyjaciela, przyczem uderzył kościaną pałeczką w mały zawieszony nad głową jego gong.

Nie zawsze jednak Kościół zabiera publicznie głos, gdy się źle dzieje, bo nie zawsze zachodzi potrzeba jawnego wystąpienia, zwłaszcza gdy stanowisko Kościoła co do bieżących wypadków jest z natury rzeczy jasne. Nigdy więc nie można uważać milczenia Kościoła za przyzwolenie na niemoralne czyny.

### Wkraczanie państwa w dziedzinę kościelną.

b) Skoro państwo wkracza w zakres spraw religijnych i kościelnych, wtedy Kościół może i powinien ująć się za sprawami wiary i za sprawami swojemi. Rzecz tę wyjaśnia Ojciec św. Pius XI w ten sposób: „Należy się strzec nieporozumienia, które wtedy powstać może, gdy w pewnych chwilach My, episkopat, duchowieństwo i świeccy katolicy uprawiamy rzekomo politykę a w rzeczywistości bronimy tylko wiary i pełnimy jej przepisy. Gdy zaslaniamy wolność Kościoła, gdy walczymy o świętość szkoły i rodziny, gdy domagamy

się święcenia dni świątecznych, spełniamy ni mniej ni więcej tylko akty religji i bronimy religji. W tych i podobnych wypadkach nie uprawiamy polityki, ale polityka dotyka wtedy bezprawnie religji i ołtarza<sup>4)</sup>”.

### Sprawy mieszane.

c) W tak zwanych sprawach mieszanych, które należą pod jednym względem do zakresu władzy kościelnej a pod innym do władzy państwowej, oba czynniki dążyć powinny do uzgodnienia sposobu współpracy. Takimi zagadnieniami są sprawy małżeństwa, szkoły, dobroczynności, opieki społecznej, cmentarzy, szpitalnictwa itp. Prowadzi

<sup>1)</sup> Mat. 22,21.

<sup>2)</sup> Mar. 6,18.

<sup>3)</sup> List do Kard. Schustera z 26 kwietnia 1931.

<sup>4)</sup> Alokucja do Międzynarodowego Kongresu Młodzieży Katolickiej, 19 września 1925 r.

Matowy, stłumiony dźwięk zadrgał w powietrzu, wywołując z domku młodego Chińczyka.

— Taiko, przynieś owoce i możesz się więcej nie pokazywać. W mieście dzisiaj święto bogini Durgi, więc też ci nie bardzo radzę tam spacerować. Idź najlepiej do starego Chu-Dżuń-Tsaja, a opowie ci wiele pięknych rzeczy o naszym wielkim kraju.

Zaległo milczenie i trwało, dopóki młody Chińczyk na niskim stoliku nie postawił koszyka ze świeżymi daktylami, gronami i pomarańczami, usuwając się natychmiast po spełnieniu tej czynności poza obręb domostwa. Lord d'Abernoon obleciał wyczekującym wzrokiem otoczenie i przysunął się tajemniczo do Tsiń-Lu-Kianga.

— Słucham cię więc, mój dobroczyńco i szlachetna ozdobo ziemi naszych cennych przyjaciół — Germanów — zachęcał do zwierzeń stary Chińczyk, uśmiechając się słodko i uspokajająco, jakby w ten sposób dawał do zrozumienia, że nie oczekuje żadnej wieści, która mogłaby go zbyt silnie wzruszyć.

— Muszę cię powiadomić, mój drogi przyjacielu i zbiorniku cnót chińskich — zaczął ostrzegawczo niezmiernie tem zachowaniem się przyjaciela lord d'Abernoon. — że maharadża Radżputany został zamordowany w tajemniczy sposób. Rząd szuka energicznie mordercy.

Powiedziawszy to zniechęca i bez wstępów, przygwoździł Tsiń-Lu-Kianga świdrującym spojrzeniem.

Chińczyk nadał swej twarzy wyraz oznaczający lekkie zdumienie.

— Nowina, jakąś w tej chwili rozszerzył zakres moich wiadomości, mój opiekunie i przybytku wiedzy, jest rzeczywiście niesłychana. Nie wiem jednak, dlaczego morderstwo to nazywasz tajemniczem.

Przyczajone wejrzenie i chytry uśmiech Chińczyka otoczyły lorda d'Abernoon.

— Niewiadomy jest bowiem sprawca zbrodni i jego motyw — odparł porywczo i aż porwał się z ławki dla nadania temu oburzeniu zupełnie naturalnego wyrazu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



więc Kościół z rządami układy, w których niekiedy ze względu na ważniejsze interesy czyni pewne ustępstwa w rzeczach doczesnych i osobistych, nie ustępując natomiast nigdy, bo ustąpić nie może, gdy chodzi o **prawo Boże, o zbawienie dusz i prawa Kościoła**. Powstają w ten sposób różnego rodzaju umowy, których uroczystą formą są **konkordaty**. Rzecz jasna, że zawartych umów obie strony powinny w całej rozciągłości szczerze i uczciwie dotrzymać w tym duchu i zrozumieniu, w którym zostały przyjęte.

Ze względu na zasadnicze sprawy religijne bywa, że Kościół układa się nawet z rządami niechrześcijańskimi i nieuczciwymi. W tych razach układy nie oznaczają, jakoby Kościół uprawniał takie rządy, czy ustroje polityczne lub ich sposoby rządzenia, lecz wyrażają jego troskę o zapewnienie wiernym jaknajwięcej korzyści duchowych, nawet w tych państwach, którym możnaby pod względem etyki niejedno zarzucić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Nowy dekret hiszpański przeciwko zakonowi Jezuitów.

Rzym, tel. wł. (KAP.), 3. 5. Hiszpańskie ministerjum wojny ogłosiło rozporządzenie, na zasadzie którego wszyscy członkowie zakonu i nowicjatu Jezuitów, których pozbawiono ulg wojskowych, przysługujących duchownym, winni pod rygorem wysokich kar stać się do służby wojskowej.

Rozporządzenie ma mieć moc obowiązującą wstecz, aby w ten sposób wszystkich członków zakonu, którzy opuścili Hiszpanję, zmusić do powrotu i wcielić ich do szeregów. Wynika z tego również, że ci wszyscy, którzyby nie powrócili, uważani byłiby za deserterów.

Dekret ten stanowi jeszcze jeden dowód antykościelnej polityki masonskiego rządu w Hiszpanji.

### List z Londynu.

# Gdańsk — baryłką prochu w Europie.

„Zamach” na W. Miasto w oświetleniu prasy angielskiej.

(Od londyńskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”.)

Londyn, w maju.

„Pierwszo-majową bombą” w Anglii jest niewątpliwie sensacja polska, jaką — za pośrednictwem wielomilijonowej prasy lorda Beaverbrooka i Rothermera (organy prasowe: „Daily Express” i „Daily Mail”) — uraczono opinię publiczną W. Brytanji: tatarskie wieści o zamachu polskim w Wolnem Mieście i „soudownem” ocaleniu Europy przed pożogą wojenną, zajmują pod alarmującymi nagłówkami szpalty tych dzienników, jakoteż organu partji pracy „Daily Herald”, łącznie o nakładzie 5 milionów egzemplarzy! Z lamów tych sęczy się niezdrowa sensacja o „spisku” przeciw Wolnemu Miastu i próbie zburzenia pokoju przez „militarystyczne koła polskie”. W tendencyjnym świetle przedstawione przygotowania do „zamachu” polskiego w Gdańsku, wskazują wyraźnie na pochodzenie z jednego źródła: **niemieckiej propagandy przeciw Polsce, urabiającej ten nam nieprzychylny grunt angielski.**

Zarówno sprawozdania specjalnego korespondenta „Daily Express” p. J. Greenwall (znanego już dawniej z nastawionych korespondencji o Polsce) jak i sprawozdawców angielskich z Gdańska z pozostałych dwu organów, zdają się **niedwuznacznie wskazywać na przygotowanie prasowej akcji, obliczonej na wywołanie alarmującej, a dla nas wysoce szkodliwej, sensacji w opinii publicznej w Anglii.** Greenwall, w długiej depešy przedstawia „zamach” gdański następująco: „Polska ukończyła przygotowania dla zajęcia, w drodze zamachu wojskowego, a la Wilno, Wol-

nego Miasta i jedynie wkroczenie w krytycznej godzinie planowanego zamachu — ze strony sojusznika Polski: Francji, sprawiło, iż sztandar polski nie powieja dziś z okien senatu gdańskiego! Wypadki rozgrywają się z dramatyczną szybkością — pisze w dalszym ciągu p. G. — Dzień 1 maja został specjalnie wybrany dla dokonania „zamachu”, ponieważ przypuszczano, że kłopoty domowe Gdańska: groźna sytuacja gospodarza W. Miasta, łącznie z sytuacją wytworzoną po wypadkach w Genewie, ułatwią zajęcie Gdańska i spełnienie ambicji militarystycznej partji w Polsce, idącej na politykę wcieleń W. Miasta do Polski(!). W istocie — dodaje cynicznie p. G. — Polska już się tak zagospodarowała w Gdańsku, że przyłączenie W. Miasta nie byłoby niczem innym, jak tylko czystą formalnością”.

W dalszym ciągu, specjalny korespondent „Daily Expressu”, na podstawie informacji, rzekomo z ust najbardziej poważnych osobistości, snuje szczegółowo opis przygotowań do majowego zamachu wojsk i floty polskiej na W. Miasto. Dnia 1 maja flota polska wypłynąć miała do zatoki gdańskiej i postawić świat przed faktem dokonanym, podobnie jak zajęcie Wilna i wywołać zbrojny zatarg między Polską i Niemcami. W razie bowiem ujawnienia się floty polskiej — dorzucą p. G. — w ciągu 24 godzin otrzymałaby flota niemiecka rozkaz wypłynięcia na wody W. M. Gdańska, co w skutkach wywołałoby stan wojenny między Niemcami i Polską. „Korytarz polski” został obsadzony

przez wojska polskie i przypomina obóz zbrojny... Hitlerowcy, pomimo rozwiązania armji hitlerowskiej przez rząd Rzeszy paradowali — według sprawozdania p. G. — w pełnym umundurowaniu na ulicach Gdańska. Hełmy stalowe, niemieccy nacjonalisci, pod rozwartym sztandarem cesarskich Niemiec biwakowali o pół mili od granicy polskiej, a po drugiej stronie wojska polskie od wczesnego ranka 1 maja maszerowały w pełnym pogotowiu wojennym!”

Alarmujące raporty sprawozdawców prasy angielskiej z W. Miasta, przedstawiają następnie „fiasko” apelacji polskiej o wysokiego komisarza hr. Gravinny, na terenie genewskim i w Hadze, co do praw i przywilejów w W. Mieście. Szczególnie podkreśla p. G., iż „Polacy bronią swego żądania do prawa wysyłki uzbrojonych patroli na ulice W. Miasta, celem ochrony marynarzy polskich”.

Sensacyjny reportaż angielski o zamachu w W. Mieście uderza wreszcie w stronę ekonomiczną. Wszystkie sprawozdania, odnośnych korespondentów trzech dzienników angielskich, usiłują przedstawić rozkwit Gdyni, jako próbę blokady ekonomicznej Gdańska, a nałożenie restrykcji na import towarów z Gdańska do Polski, jako „śmiertelny cios”, wymierzony w istnienie gospodarcze W. Miasta, które po traktacie wersalskim spodziewało się czerpać środki na życie z dwu źródeł: handlu morskiego i rozbudowy przemysłu, „nastawionego” na zbyt w... -Polsce. Wybudowanie w sąsiedztwie W. Miasta portu gdyńskiego, przy pomocy kapitału francuskiego (raport p. G. mówi, iż pożyczka na budowę portu Gdyni wynosiła 20 milionów £ (700 milionów zł) sprawia, iż doki portowe Gdańska pustoszeją z dnia na dzień, że bezrobocie w Gdańsku objęło 33.000 osób, a ostatnie dekrety zaostrzające obrót towarów Gdańska z Polską „zmiażdżyły” egzystencję życiową W. Miasta. Jako przykład „złego” traktowania Gdańska przytacza p. G. wysokie, bo do 400% dochodzące oclenie węgla angielskiego, rzucanego na rynek polski przez Gdańsk — dodaje jednak sam, że węgiel angielski importowany przez Gdynię nie podlega poważnemu ocleniu. Korespondent „Daily Express” zaznacza, iż jest mu wiadome, że konsul angielski w Gdańsku zaraportował do Londynu o tej i szeregu innych „szykanach”, że 6 lub 7 wielkich domów towarowych w Gdańsku jest przepelnionych towarami, które władze polskie pod żadnym warunkiem nie przepuszczają via Gdańsk na terytorjum polskie”.

Przechodząc do momentów politycznych „spisku” w W. Mieście, grupa dziennikarzy angielskich raportuje o swej wyprawie do Tezewa w dniu 1 maja i zajściu, jakie miała z władzami polskimi. Korespondent „Daily Expressu” i jego kolega z „Daily Herald” usiłowali przekroczyć legalnie za paszportami granicę polską w „krytycznym dniu”, planowanego zamachu, zostali jednak zatrzymani przez straż polską, która po stwierdzeniu, iż ma przed sobą dziennikarzy angielskich, wpadła w furor (!) i zażądała natychmiastowego opuszczenia terenu granicznego, pod groźbą poważnych konsekwencji.

Sprawozdania angielskie kończą się zgodnym stwierdzeniem „faktu”, iż katastrofa w Gdańsku została odwrócona, ale położenie jest nadal groźne i źródło może lada chwila międzynarodowe zawikłania. Czy gdańscy hitlerowcy przygotowują zamach, albo — jak raportuje „Daily Herald” — czy ich aktywność ma posłużyć jako przygotowanie do zbrojnych kroków przez rząd polski — jest rzeczą niepewną, natomiast jest rzeczą jasną, iż Gdańsk, — dodajemy od siebie — zbalamucony wywrotową robotą Niemców, staje się istotnie coraz bardziej niebezpieczną baryłką zapalnego prochu w Europie północnej.

„Albion”.

# Jak zajęliśmy Wilno?

Ciekawe szczegóły z za kulis polityczno-wojskowej operacji.

Zajęcie Wilna w roku 1920 było — jak wiadomo — **manewrem** specjalnie stworzonym pod kątem ówczesnego położenia międzynarodowego, a więc **oficjalnie obcy** naszemu rządowi, choć wynikającym z intencji i rzadu i narodu. Zajmujący się zbieraniem materiału z tego okresu kpt. Bolesław Waliłoga ogłasza obecnie w „Polsce Zbrojnej”

### GARŚĆ BARDZO SENSACYJNYCH INFORMACYJ,

uzyskanych bezpośrednio od obu kierowników „buntu” — gen. Żeligowskiego i Rządzkowskiego.

Pierwsza rozmowa na ten temat między gen. Żeligowskim i marsz. Piłsudskim odbyła się w wagonie kolejowym. „Marszałek — opowiada gen. Żeligowski — powiedział mi całą ówczesną sytuację. Była ona bardzo poważna i

### JEDYNA MOŻLIWOŚCIĄ BYŁO POWSTANIE LUDNOŚCI.

Marszałek zaprosił mi stanąć na czele powstania.” Równocześnie dowiedział się gen. Żeligowski, że całą odpowiedzialność musi wziąć na siebie, a oficjalnego rozkazu akcji oczywiście otrzymać nie może.

Ponieważ czas naglił, zdecydowano się nie czekać na powstanie, lecz zająć Wilno. I tu znów opowiada gen. Rządzkowski: Po skończonym obiedzie u gen. Rydz-Śmigłego, marszałek Piłsudski wezwał mnie na konferencję do gabinetu. Przy rozmowie byli obecni: gen. Rydz-Śmigły i pułk. Ku-

trzeba. Marszałek zwrócił się do mnie z następującymi słowami:

— No generale

### TRZEBA SIĘ ZBUNTOWAĆ.

— Nie rozumiem, panie marszałku.

— No trzeba się zbuntować i wziąć Wilno.

— Rozkaz, panie marszałku.

— Nie, to nie jest rozkaz, ja panu tego rozkazać nie mogę, bo może być chwila, kiedy Sejm i społeczeństwo może się od pana odrzec, a ja pana nie będę mógł bronić. To musi pan wziąć na własną odpowiedzialność. Czy się pan zgadza?

— Tak jest, panie marszałku.

— Dziękuję, przysięż tu do was gen. Żeligowskiego.

W dalszym ciągu gen. Rządzkowski dowiedział się, że ze swą dywizją został **PODPORZĄDKOWANY GEN. ŻELIGOWSKIEMU.**

Z uwagi na starszeństwo czuł się tem dotknięty, wytłumaczono mu jednak, że tak się stać musi, ponieważ firma gen. Żeligowskiego jako kresowca, będzie dla wszystkich bardziej zrozumiała. Po uzgodnieniu szczegółów akcji przez obu generałów pojawił się jednak inne trudności. Oto dowódcy niektórych oddziałów oświadczyli, że w marszu na Wilno nie wezmą udziału, o ile nie otrzymają wyraźnego rozkazu od swych wyższych dowodztw. Tymczasem

### TAKIEGO WŁAŚNIE ROZKAZU NIE MOŻNA BYŁO WYDAĆ.

Sytuacja stała się krytyczna. Zatarg oparł się aż o Bolweder, skąd miano przysłać jako pośrednika gen. Sikorskiego.

Nagle jednak nastąpiło odprężenie. Gen. Sikorski, przybywszy do sztabu, dowiedział się, że już nie jest potrzebny. W dwa dni po krytycznej nocy, 9 października, gen. Żeligowski zajął Wilno.

## Kasa Chorych czyli chora kasa.



— Tej babie trzeba dać rycynusu na przeczyszczenie wnętrza!

### Miasto Arras odznaczone medalem

W czasie wojny światowej w bitwie pod Arrasem, dnia 9 maja 1915 r. ochotnicy czechosłowaccy po raz pierwszy dali się poznać jako prawdziwi bohaterzy. Od tego czasu też odcinek frontu niemiecko-francuskiego pod Arrasem i miasto Arras przeszły do historii walk Czechosłowaków o niepodległość.

Aby podkreślić znaczenie tego miasta w historii narodu czechosłowackiego, rząd czechosłowacki udzielił miastu wysokiego odznaczenia, przyznając mu medal wojenny. Ceremonja dekoracji miasta odbędzie się z początkiem maja. Medal wręczony będzie przedstawicielom miasta przez posła pełnomocnego Czechosłowacji w Paryżu,



# Jeszcze o Ministerstwie Dobrobytu Społecznego.

o Wielkiej Radzie Gospodarczej i o pewnym meżu polskim, który jest Mussolinim, Marconim, Edisonem Fordem i Curie-Skłodowską w jednej osobie.

Bydgoszcz, 6 maja.

Odkąd powstał projekt stworzenia Ministerstwa Dobrobytu Społecznego, nie znalazłem jeszcze spokojnego dnia ani nocy. Cieszę się na powstanie tego nowego urzędu jak panna na ślub albo pies na sędzię. Mam wrażenie, że onego dnia w Polsce rozbije się jakoby szkuta z pieniędzmi, z kasacją podatków, z odwołaniem wszystkich egzekucyj i przetargów przymusowych, i z powstaniem nowych zupełnie możliwości zarobkowych. Będzie to — aby użyć plastycznego porównania — rodzaj mанны biblijnej, albo (jeszcze lepiej) wodociąg o milionach kurków, rozproszony po całej Rzeczypospolitej, z którego czerpać będzie można dobrobyt jak wodę.

Tu przypominam, że rząd już raz zażyczył sobie coś w tym guście. Mianowicie było to wtedy, gdy powołał do życia Wysoką Radę Gospodarczą. Wtedy też mi się zdawało, że przyszedł kres wszelkiej niedoli naszej. Widocznie jednak ta Rada Gospodarcza musiała mieć jakiś feler już w samym swoim założeniu, bo zamiast żeby się nam gospodarczo polepszyło, przyszła dopiero prawdziwa kryzysa na Matyska. Ilość egzekucji poskoczyła od tego czasu o 30%, a obieg waluty zmniejszył się o 12%. Czyli że Państwowa Rada Gospodarcza zawiodła. Zamiast coś wygospodarować, niejedno jeszcze przegospodarowała. A może błąd leżał w organizacji tego sui generis pogotowia ratunkowego. Bo to nieraz tak bywa u nas, że stawia się rzeźnika tam, gdzie jest potrzebny doświadczony chirurg.

W każdym razie rząd pamięta o nas i stara się. Stwarza specjalne organa, które mają o nas radzić i mają nam coś dać. Wprawdzie ani z próżnej głowy ani z próżnej sakwy nie należy, ale naród ulega sugestji, że się coś robi, że się teraz coś poprawi. Ja sam jestem w tym położeniu. W nic nie wierzę, a jednak nieraz myślę sobie: nuż Pan Bóg dopuści, że i z pustego puści?

Wogóle sugestja jako środek pomocniczy posiada olbrzymie znaczenie nie tylko w medycynie, ale i w psychoterapii mas. Naturalnie trzeba ją umiejętnie stosować. Najlepiej a la dr. Coué. Wmawiać uporczywie w naród, że mu się doskonale powodzi — fenomenalnie, bajecznie! Prasa sanacyjna robi to wprawdzie, ale jakoś nierównomiernie, jakoś wichrowato. Bo najpierw wmawiała w masę rzekomą złotą koniunkturę z takim impetem, z taką nahałnością, że nawet notoryczny bankrut i golec sięgał ręką do kieszeni, szukając w niej tych urojonych czy wyczarowanych sugestij pieniędzy. Ale powoli zaczęło się to psuć. Ta i owa trąba sanatorska coraz bardziej spuszczała z tonu, aż rzęziła jeszcze tylko jak zaśliniona piszczałka. Wśród mas zaczęła się rozwiewać czarodziejska wizja i wycucie dobrobytu. Do tego dołączały się dysakordy skrzypiących żoładków i głośnie wołania rządowych sykofantów: po raz pierwszy! po raz drugi!... po raz... trzeci!

Gdy zelżało natężenie sugestji, nie dziwnego, że iluzja przysła. Rada Gospodarcza została ogołocona ze swego nimbu cudotwórczości. Z pod chlamidy bogów zaczęły się wylaniać dość pospolite lby żołnierskie. Wołanie: Bluff! nabużali nas! odzywało się coraz częściej z zawiedzionego w swych nadziejach narodu.

Należało więc sugestją poprzeć jakimś bardziej realnym czynnikiem. I znalazł się taki. Jest to nieśmiertelny hazard. A więc motor od wiek wieków emocjonujący umysły, a raczej zmysły ludzkie.

Początek na tem polu zrobił magistrat warszawski. W kasach nie starczyło pieniędzy na wypłaty urzędników. Pan prezydent mógł być tę trochę forsy, jaka była, wrzucić do pieca ze słowami: Dla jednego za wiele, dla wszystkich za

mało! Ale on nie chciał okradać Aleksandra Wielkiego z jego historycznego gestu. Pośtanowił raczej być nawskroś oryginalnym. I oto zdecydował: niech Fortuna rozstrzyga, kto ma wpród dostać swoje pełne pobory! I w następstwie tego zarządził losowanie kolejności, w jakiej urzędnikom ich pensje mają być wypłacane.

Niewiem, czy prezydent miasta Warszawy jest sanatorem, czy też jakim Piastowcem lub Obożnym Wielkiej Polski, ale wszystkie obozy polityczne powinny zażarcie walczyć ze sobą a zaniektowanie dla siebie tak przemysłowego meża stanu. Bo przecież mieliśmy na stolcu skarbowym Hacıów, Grabskich, Bartłów, Matuszewskich, a nawet ewangelistę Jana, który przez same powinowactwo powinien z łatwością rozwiązywać najtrudniejsze problemy finansowe. A jednak nikt nie wpadł na ten pomysł, aby i Fortunę mutabilis

## Historycy przypominają!

Król Jan Kazimierz, potrzebując pieniędzy w czasie wojen kozackich i szwedzkich, na upominek dla chana krymskiego, oddał kupcowi Orsetttemu w zastaw dobra Knyszyńskie (w powiecie białostockim) na dziewięć pokoleń. Działo się to około roku 1665.

Obecnie kończy się termin zastawu, gdyż teraźniejszy właściciel dóbr Knyszyńskich (hr. Raczyński) jest dziewiątym, a więc ostatnim posiadaczem tych dóbr, a po jego zgonie dobra te w myśl zapisu przejdą z powrotem na własność państwa.

zaprzac do wielkiej kwadrygi skarbowej. Do tego potrzeba było kombinatora i koncepciarza w wyższym stylu, a takich nigdy nie brak w Warszawie. Pióro mnie śwędzi, aby o tej loterii urzędniczej obszerniej się rozpisac. Mu-

szą jednak pierwej zebrać myśli i głęboko zastanowić się nad tem kapitałnem posunięciem stołecznego gorodwoja. Bo są rzeczy, które rozumem profana tak łatwo i gruntownie zgłębić się nie dają.

Mamy dolarówki, losy klasowe, Poczeczkę Budowlaną, mamy i książeczki PKO, które podlegają losowaniu i przynoszą fortunę swoim wybrańcom. Ale żeby do koła szczęścia powrzucac urzędników, kręcić nimi, i jednych wyciągać z koła jako premje, a drugich zostawiać w kole jako nity — taka rzecz jest godna bystrej rozważki i fachowej oceny.

St. B.

## Z dnia.



Sanatorzy stawiają horoskopy co do przyszłych konjunktur państwa.

# Przyczyny klęski wyborczej Polaków w Niemczech

(Komunikat Związku Obrony Kresów Zachodnich a — rzeczywistość).

(n) W nadesłanym komunikacie Z. O. K. Z. czytamy:

Opinia polska została mocno wstrząśnięta wiadomościami o niepomyślnym dla mniejszości polskiej wyniku wyborów do Landtagu pruskiego. Ubytek 14.031 głosów polskich w porównaniu z wyborami w r. 1928 może być komentowany w Polsce jako klęska żywiołu polskiego w Niemczech, zwiastująca cofanie się polskości na terenie Rzeszy. Jednak istnieje szereg momentów, mających doniosłe znaczenie, dla których bliższa analiza odbytych wyborów nie upoważnia ani do tak pesymistycznych konkluzji, ani — tem więcej — do załamania rąk i snucia tak ponurych horoskopów.

Jakie to są momenty, objaśnia komunikat prasowy ZOKZ ogólnikowo: Wybory odbyły się w warunkach zgola wyjątkowych, represje zastosowane wobec Polaków przez bojówki hitlerowskie, konfiskowanie polskich odczew i ulotek, rozbijanie polskich zebrań przedwy-

borczych itd. Są to czynniki niezależne od społeczeństwa polskiego, czynniki „konjunkturalne”, spotęgowane przez niepomyślną koniunkturę...

Takimi sofistematami (ubranie fałszu w pozory prawdy), a jednocześnie uchwałami rady naczelnej w Warszawie, potępiającami jak najostrzej krytykę działalności dr. Kaczmarka przez prasę niezależną, Związek Obrony Kresów Zachodnich, faktu klęski wyborczej, nad którą pragnie spuścić zasłonę, nie zmaże. O represjach wyborczych w Prusach nie wiadomo. Wybory odbyły się w warunkach znośniejszych, nadużyć takich, jak przy wyborach „brzeskich” w Polsce — w Prusach nie było; nikt nie głosował jawnie, jak u nas w pamiętnym listopadzie 1930 r. O rozbijaniu polskich zebrań wyborczych też prasa nie donosiła, a miałyby przecie powód spraw tych nie ukrywać.

Wiadomo zresztą, że wszelki ucisk wywiera skutek odwrotny, czyli wychodzi na korzyść prześladowanych.

Jak nas z różnych stron informują, Związek Polaków w Niemczech ani tzw. Partja Ludowa nie zwolywały agitacyjnych zebrań, ograniczając się do propagandy „papierowej” od domu do domu, chociaż żywe słowo byłoby skuteczniejsze. Tam, gdzie kandydaci na posłów byli popularni, jak np. w powiecie olsztyńskim, gdzie kandydował dyrektor Banku Ludowego Malewski, liczba głosów polskich wzrosła o kilkadziesiąt. To samo zaobserwowano w Złotowskiem. Gorzej na Śląsku. W okręgu opolskim kandydata sfery robotniczej zepchnięto na ostatnie miejsce. Czołowy kandydat listy państwowej: dr. Kaczmarek — był „pechowy”. Ostrzegaliśmy, radząc wysunąć Jana Baczewskiego, który jako były poseł, obrońca mniejszości narodowych i organizator szkolnictwa polskiego w Niemczech ma za sobą dziesiątki tysięcy wyborców. Związek Obrony Kresów Zachodnich nasze życziwe dla sprawy polskiej uwagi potraktował jako „rozbijanie mniejszości polskiej na terenie Rzeszy niemieckiej”.

Cyfirowo przedstawia się nasza klęska wyborcza groźnie. W porównaniu z rokiem 1924 ubytek głosów polskich w Prusach wynosi 24 tysiące głosów.

Z klęski, którą zawiniła centrala Związku Polaków w Niemczech, wyciągnąć należy naukę: Nie dyktatura Kaczmarków, lecz samorząd pracy społecznej poszczególnych terenów przy współpracy kulturalno-oświatowej i gospodarczej, obejmującej całe społeczeństwo polskie w Niemczech, może jedynie naprawić zło i przynieść zwycięstwo przy przyszłych wyborach.

## Tragedja miłosna w samochodzie.

W Grunewaldzie pod Berlinem dokonano wstrząsającego odkrycia. Towarzystwo, które wybrało się na przejażdżkę konną, znalazło w bocznej alei Grunewaldy mały samochód, w którym leżały ciała młodej dziewczyny i młodego człowieka. Przerażeni jeźdźcy zeskoczyli z koni i chcieli nieść pomoc obojga młodym, ciężko rannym w głowę. Ale młody człowiek umarł w ich oczach, a dziewczyna zakończyła życie w godzinę potem, po przewiezieniu jej do sanatorium.

W samochodzie znaleziono listy do krewnych i do policji, odsłaniające mo-

tywy podwójnego samobójstwa. Młodym człowiekiem jest 20-letni Ryszard Rath, dziewczyna 18-letnia Hanna Böhl, którzy postanowili odebrać sobie razem życia.

W przeddzień tragedji zabawiali się wesoło, potem pojechali w wynajętym samochodzie w odległą okolicę Grunewaldy, gdzie wykonali swoje postanowienie. Kiedy ich znaleźiono, byli oboje w strojach wieczorowych. Obok nich leżała wypróżniona faszka szampana. Policja oddała oba trupy, do zakładu medycyny sądowej.



# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## TEATR POLSKI W GDYNI.

Najbliższe przedstawienie Teatru Polskiego w sali kina „Czarodziejka” odbędzie się w piątek 13 bm., wypełni je prze-komiczna farsa francuska p. t. „**Na łeb na szyję**”. Równocześnie przystąpiono do prób z komedii znakomitego pisarza Stefana Kiedrzyńskiego „**Od jutra szczęście**”.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Teatr „**PRO ARTE**” w niedzielę „**Sublo-katorka**”.

Kino „**CZARODZIEJKA**” — „**Rok 1914**” w roli głównej Jadwiga Smosarska i Witold Conti.

Kino „**MORSKIE OKO**” — „**Cygańskie romanse**” z Brygidą Helm a Józefem Schildkrautem.

## Herbatka

### Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż, oddział w Gdyni, urządza dnia 8 maja br. o godz. 18-tej w salach hotelu „Polskiej Riwiery” poraz pierwszy w tym roku herbatkę, na którą najuprzejmiej zaprasza sympatyków PCK. oraz tych wszystkich członków swoich, którym na sercu leży rozwój tej instytucji.

Wobec możliwości pominięcia przy wysyłce zaproszeń szczególnie do rodzin i osób świeżo przybyłych do Gdyni, prosimy o łaskawe zwrócenie się o zaproszenie do Sekretariatu urzędującego w budynku Komisarjatu Rządu przy ul. S-to Jańskiej, tel. 1868.

### Zmiany w Urzędzie Morskim.

Jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy wkrótce mają nastąpić znaczne zmiany personalne w Urzędzie Morskim na kierowniczych stanowiskach, które spowodują prawdopodobnie lepsze ustosunkowanie się tego urzędu do miejscowej prasy.

### Rada dla pięknych Pań.

Wiedź radosna, jest już wiosna  
Zatem na jej pomitanie  
Spieszcie się nadobne Panie  
Okraść się kmiatów wonią,  
Niech za Wami chłopcy gonia,  
Chciecie mieć, gdzie to kupić  
By ich piękna wonia upić  
Wiedź Wam zdradzę Plac Kaszubski  
**M. Czepczyński** firma znana  
Ma mydelka, pachnidelka na urodę  
I najlepszą z kmiatów modę.  
A gdy mieć ją chciecie zaraz  
Też niemiętki jest ambaras  
Bo telefon jest pod ręką Nr. 17-95.

(8896)

### Powrót statku „Kościuszko”.

Wczoraj rano zawinął do Gdyni s. s. „**Kościuszko**” przywoząc ze St. Zjednoczonych P. A. oraz z Kanady 520 pasażerów. Przybyłi również na tym statku trzy polskie wycieczki, zorganizowane przez Towarzystwo Agencji Kart Okrętowych pod przewodnictwem p. Krakowiaka w liczbie 67 osób, Unji św. Józefa z Pittsburga pod kierunkiem p. Porańskiego 80 osób, wreszcie Unji św. Józefa z Clevelandu pod przewodnictwem znanej działaczki narodowej p. Łepkowskiej. Są to przeważnie polscy górnicy z kopalń Clevelandzkich.

Wycieczki te nie mają żadnego określonego programu wycieczkowego, gdyż uczestnicy ich mają jako jedyny cel odwiedzenie swoich krewnych w kraju oraz swoich miejsc rodzinnych. Między uczestnikami wycieczki jest też i b. obywatel z okolic Torunia p. Różycki, który po 28 latach po raz pierwszy przybywa do kraju aby odwiedzić swoich krewnych posiadających majątek ziemski pod Toruniem.

Miła niespodzianka dla braci dziennikarskiej było przybycie kolegi zawodowego p. Morawskiego, redaktora dziennika „**Poland**”, który zatrzyma się dwa dni w Gdyni i przyrzekł udzielić nam obszerniejszych informacji z życia polskich organizacji i społeczeństwa polskiego w Nowym Świecie.

Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że Zarząd Polskich Kolei Państwowych przy przyznawaniu wspomnianym wycieczkom ulg przejazdowych na polskich kolejkach, niewiadomo z jakich powodów zróżniczkował wycieczkowców na dwie kategorie — Polaków obywateli polskich i Polaków, obywateli amerykańskich, przyznając tym pierwszym ulgi 50 proc., zaś drugim tylko 25 proc.

Wywołało to wśród rodaków, tych Polaków II. kategorii dość niemiłą reminiscencję, których lepiej było uniknąć.

### TEATR POLSKI St. Czapelskiego.

#### „Stary Kawaler”

J. Korzeniowski.

W związku z obchodem rocznicy Konstytucji 3-go Maja, Teatr Polski p. St. Czapelskiego sięgnął znów do skarbnicy na-

szych klasycznych komedji, aby artystyczną i stylową grą swojego znakomitego zespołu, pod doświadczoną ręką wytrawnego reżysera p. Miłskiego, nadać im świeżej karnacji i siły pociągającej. I szczerze to przyznać trzeba, że udało mu się to w całej pełni.

Widownia była, — co w Gdyni jest dość rzadkiem zdarzeniem, — wcale dobrze wypełniona, a artyści hojnie darzeni byli aplauzem. Tytułową rolę „**Starego kawalera**”, mimo iż ten rodzaj ról nie bardzo nadawać się może dla aktorów ról amantów, p. Surzyński kreował bez zarzutu i stylowo. P. Miłski, ten mistrz o nieograniczonych możliwościach, który w „**Wywczasach Donzuana**” był znakomitym w każdym szczególe zakopiańskim junakiem, tańczącym „**Zbojnickiego**” jak najautentyczniejszym „**Juhas**”, w „**Starym kawalerze**” umiał być doskonałym staruszkiem, totum-

fackim starego kawalera. Takie same prawie zalety posiada i p. Żbikowska, która tak samo dobrze czuje się w rolach poważnych matron, jak we frywolnych rolach uwodzicielki. W grze p. Orzona czuć zawsze dobrą starą szkołę aktorską, z czasów Pawlikowskiego, Żelazowskiego i Sol-skiego. Nawet p. Jankowska, jakkolwiek amatorka umiała się bez zarzutu dostosować do swej partnerki p. Żbikowskiej i całego zespołu. P. Piłłowa wywiązała się ze swego trudnego zadania zastąpienia niezapomnianej ulubienicy tutejszej publiczności, p. Ewusi Porajskiej wcale nieźle.

Szkoda wielka, że — o ile nas doszły wiadomości — zespół tak sympatyczny coraz więcej się rozpada, tracąc najlepsze swe siły, jak p. Miłskiego, Surzyńskiego, Szczepańskiego, która tak znakomicie odtworzyła w „**Starym kawalerze**” rolę wiernej klucznicy.

## Poselskie sprawozdanie p. Dr. Rzóski.

Rzadki to spektakl widzieć i słyszeć kłóregoś z posłów sanacyjnych, zdających sprawę ze swej działalności przed wyborcami. Nie mogłem sobie więc odmówić tej rzadkiej „przyjemności” wysłuchania spowiedzi jednego z odważniejszych, zdawałoby się, trabantów pułkownikowskich, którzy nie unikają, jak inni jego towarzysze z pod znaku BB, bezpośredniego zetknięcia się i po wyborach ze swymi wyborcami. Przyznam się otwarcie, że spodobał mi się ten gest p. posła d-r Rzóski, licząc na to, że wysłucha on chętnie również zdania swych wyborców, a nawet **głosów z innych obozów**.

Od czegoż jednak sprytni aranżerów wiecu poselskiego, ażeby uchronić p. posła od ewentualnych niemiłych zapytań lub odmiennych na pewne przez niego poruszone sprawy zapytywań ludzi może nawet nie z przeciwnego obozu, ale **odmiennych nieco zapytywań**.

Obliczono zgóry pewne momenta fizjologiczne, wyznaczając na wiec właśnie **porę obiadową** t. j. godz. 12.30. Wiedzieli bowiem zgóry, że uczestnicy zebrania dłużej aniżeli 2 do 2½ godzin tej gadaniny nie wytrzymają, gdyż po dwóch godzinach będą tak głodni i znużeni, iż z upragnieniem oczekiwać będą końca tej gadaniny.

Podzielono więc wedle zgóry już prawdopodobnie ułożonego planu, rolę tak dobrze znaną mówcom obstrukcyjnym, mianowicie rolę mówców na umór, których zadaniem jest słuchaczy gruntownie znużyć, lub też wygadać ze sali, a to w ten sposób, że najpierw prezes tutejszego stronnictwa B. B. W. R. zagaił zebranie długim tasiemcem elokwencji przez całe pół godziny, oddając potem głos p. dr. Rzóscie, ten zaś mimo zapowiedzi, że wywody swoje możliwie skompresuje, mówił nie mniej jak 1½ godziny, a zatem do godz. 2.30, zapowiadając, że nad jego wywodami otwartą zostanie dyskusja. Czekano więc cier-

pliwie końca tej tasiemcowej tyrady na **część obecnych rządów i działalności B.B.** w nadziei, że może przecież możliwym będzie dojść do głosu i jakimś uczestnikowi zebrania. Niestety przeliczyli się ci optymiści, gdyż bezpośrednio po tej tyradzie zabrał znów głos p. prezes BB, i przewodniczący wiecu, który z oklasków kilkudziesięciu ich wiernych trabantów wydedukował sobie huczny aplauz dla pana posła, a zatem uważał się za powołanego złozenia p. posłowi w **imieniu wszystkich zebranych** do wyrażenia gorącego podziękowania za jego wywody i jego „owocną” pracę. Aby zaś uniknąć tej nie-

## Święto narodowe w Gdyni.

Święto 3 Maja jest niewątpliwie jedyną uroczystością narodową, która bodaj na jeden dzień cały naród polski bez różnic partyjnych, łączy dla uczczenia chwili dziejowej, która przed 141 laty dała światu chlubne świadectwo naszej wysokiej dojrzałości politycznej i poczuciu sprawiedliwości społecznej. Jedyny wyjątek stanowią tylko bałwochwalczy Marxa, dawnego i nowego autoramentu, dla których ewolucja społeczna i jej historia, zaczyna się dopiero od pojawienia się **ich mesjasza** Marxa. Wszystkie poprzednie ewolucje społeczne, zdążające do stopniowego równouprawnienia klas społecznych, a więc i Konstytucja 3-go Maja, jakkolwiek przewyższają racjonalnością i celowością o całe niebo dogmaty współczesnej Komuny paryskiej, dogmaty, które jakkolwiek podlane były rzeką najszlachetniejszej krwi, przecież się nie przyjęły, a pozostały tylko te axiomy, do których urzeczywistnienia naród był kulturalnie i życiowo dojrzały, a które w ogólnych zarysach odpowiadały zasadom naszej Konstytucji 3-go Maja, naszym wyznawcom z pod czerwonego sztandaru, są nieznanne.

przyjemności, iż mógłby się przecież znaleźć wśród cierpliwych słuchaczy, ktoś, kto mógł mieć pewne zastrzeżenia co do uprawiania p. przewodniczącego do wyrażania p. posłowi w **imieniu całego zebrania** podziękowania i uznania, więc opuścił znów cugle swej elokwencji, aby chlubnie dokończyć swoje zadanie zagadania słuchaczy na umór lub bodaj znużenia, co mu się też i częściowo udało, gdyż znaczna liczba uczestników znużona czczą gadaniną na oklepiane aż do znużenia tematy i zgłodziła, opuściła zebranie przed ukończeniem tego ponownego tasiemca.

Nie wiem, jak i na czym zakończył się ten sławny wiec bez wyciwania, gdyż i ja należałem do tych „wygadanych”, którzy zrezygnowali z jego końca.

A szkoda, gdyż miałem nadzieję, że może p. poseł znalazłby może jakąś odpowiedź na to, czy tylko obywatele mają obowiązek szanowania praw i dekretów prezydeńskich, czy też obowiązek ten ciąży również i w pierwszym rzędzie i na rządzie, który te dekrety wydaje.

Możeby mi wyjaśnił, **dla czego rząd wymaga dalekoidących ofiar na rzecz bezrobotnych, a równocześnie odbiera możliwość pracy ludziom młodym i ukwalifikowanym, obsadzając stanowiska w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych emerytami wojskowymi i cywilnymi, oraz zatrudnia całe legiony mężatek, mających dostatecznie zabezpieczony byt.** Dlaczego posyła się masowo na emeryturę ludzi młodych i ukwalifikowanych, zastępując ich nieukwalifikowanymi oficerami, dlaczego pozbawia się chleba setki a nawet tysiące biednych dziewcząt, przyjmując, na ich miejsce **protegowane mężatki** wzgl. pozostawiając na stanowiskach mężatki, które dla spełnienia swych obowiązków żon i matek zaniebują najczęściej obowiązki służbowe.

Ponieważ p. posłowi na te pytania zabrałoby odpowiedzi, więc wolno te pytania zagadać.

Ze społeczeństwo nasze w Gdyni, jakkolwiek jako **miasto portowe** uważać by można jako podatny teren dla internacjonalizmu, przecież nie jest podatne dla doktryn marksowskich, świadczą najlepiej dwa, prawie że bezpośrednio urządzone obchody: 1 Maja jako święto robotnicze, i 3 Maja jako święto narodowe.

„**Święto robotnicze**” w Gdyni, mimo ruchliwej propagandy, mimo bezrobocia sprzyjającego szerzeniu się skrajnych hasel i wcale liberalnego ustosunkowania się do tego obchodu władz administracyjnych, wypadło bez większego zainteresowania. Pochód demonstracyjny zgromadził do **2000 uczestników**, między którymi było też wielu takich robotników, którzy brali udział w pochodzie, nietylko z solidarności ideowej, lecz raczej zawodowej.

Natomiast **manifestacja narodowa** dnia 3 maja, mimo niesprzyjającej pogody, wypadła tak potężnie i imponująco, że nawet pesymistom musiała dusza się rozjaśnić, i serce mocniej uderzyć na widok tak potężnego wyrazu jedności narodowej.

Nabożeństwa solenne odprawiane równocześnie we wszystkich trzech świątyniach, zgromadziły takie tłumy narodu, że nie mogły się pomieścić w murach kościołów.

W kościele N. Serca Jezusowego odprawił ks. prob. Turzyński w asystencji ks. ks. Szymańskiego i Dąbrowskiego. Kazanie bardzo podniosłe wygłosił znakomity młody kaznodzieja ks. Piątkowski, który znakomicie podkreślił i związał uroczystość narodową z kultem Matki Boskiej, jako Królowej Korony Polskiej.

Podczas nabożeństwa wykonał pieśni religijne dobrze ześpiewany **chór „Symfonia”**.

Pochód i defilada wszystkich organizacji, związków i stowarzyszeń w liczbie stukilkudziesięciu trwał około 45 minut, poczem odbyła się uroczysta akademja w sali kina „**Morskie Oko**”. O ile akademje i pochody urządzone dnia 11 listopada i 19 marca wypadły dość blado i bez-wielkiego zainteresowania wielkich mas, o tyle akademja 3-go Maja nie pomieściła nawet czwartej części tych uczestników, którzy pragnęli się dostać na salę.

Akademję, po odegraniu przez orkiestrę Marynarki Woj. „**Hasła Wojsk Polskich**” oraz Hymnu Narodowego, zagaił wicekomisarz p. Bederski. Następnie znakomity Chór Towarzystwa Muzycznego w Gdyni odśpiewał „**Gaude Mater Polonia**”. Barwnie i z wielką swadą oratorską wygłosił odczyt o znaczeniu „**Konstytucji 3-go Maja**” prezes Związku Towarzystw p. dyr. Berger. Pięknie wykonała też orkiestra Mar. Woj. uverture „**Polonia**”, a nasz gdynijski „**Michał Angelo**”, architekt, malarz i poeta w jednej osobie p. Zuske, zadeklamował porywająco własny okolicznościowy utwór poetycki.

Odśpiewaniem pieśni wojennej „**Hej wiosna plonie**” przez Chór Tow. Muzycznego oraz marszem fanfarynym „**Virtuti Militari**” orkiestry Mar. Woj. zakończono uroczystość.

Jako inowację urządzone też po południu, na wzór krakowskiego „**Lajkonika**”, oraz zabawę ludową, zaś wieczorem przedstawienie ludowe, urządzone przez zespół ludowy z Nowego Sącza p. t. „**Lachy Sąddeckie**”, które jednakże z powodu deszczu nie zupełnie się udało, gdyż przedstawienie odbywało się pod gołym niebem na placu Kolejowym.

Za redakcją tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat**, Gdynia, Świętojańska 1232.



S. s. „**Pułaski**” po perjodycznym remoncie wyruszył dn. 29 kwietnia br. do Nowego Yorku z 93 pasażerami i drobnicą.

Między pasażerami jest również min. dr. Sokolnicki Michał, który powraca na swą placówkę do Kopenhagi.

## Smutny bilans jednego dnia w stolicy.

Warszawa. 18-letni Jerzy Silnicki, uczeń 8 klasy gimnazjum św. Kazimierza, w mieszkaniu matki swojej popełnił samobójstwo, raniąc się strzałem rewolwerowym w okolicę serca. Przewieziony przez pogotowie ratunkowe do szpitala zmarł. Silnicki miał wkrótce otrzymać maturę. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy na tle dręczącej go wady wymowy, powodującej jękanie. Ta nieznaczna ułomność doprowadziła wrażliwego młodzieńca do silnej depresji psychicznej.

19-letnia Jadwiga Pszczołkowska,

ekspedjentka otrula się sublimatem w ramie domu.

20-letni Zygmunt Bargielski, bez zajęcia, napił się kwasu octowego w bramie domu.

23-letni Waclaw Gerządkowski, ślusarz, otrul się nieznana substancją.

Przy ul. Dzikiej 3 z okna 4 piętra frontowej klatki schodowej wyskoczył i upadł na asfalt drugiego podwórza jakiś starzec, 61-letni kupiec żydowski Chaim Bergchauer. Przyczyną rozpaczliwego kroku były trudności finansowe.

### Do wiadomości P. T. Publiczności!

Dnia 7 maja otworzyliśmy w domu, w którym znajdują się nasze biura (ul. Portowa róg św. Wojciecha)

### Sklep Detaliczny

wszelkich artykułów kolonialno-spożywczych.

Sprzedaję po cenach b. niskich. Obsługa sumienna. Zamówienia większe odstawia się bezpłatnie.

„**POL-DOM**” (8255)

Polski Dom Handl. i Powierniczy Sp. z o. o.

Hurtownia Towarów Żywnościowych. — Tel. 10-50.



# Dookoła listu ks. Prymasa.

Zanim ukończymy drukowanie listu pasterskiego ks. kardynała Prymasa Hlonda i wypowiemy własne zdanie — dzielimy się z Czytelnikami wiazanką głosów prasowych, owijających się, niby bluszcz koło królewskiego dębu, dookoła promiennych słów żarliwego dostojnika Kościoła i gorącego syna Ojczyzny.

„Kurjer Warszawski” charakteryzuje list ks. kard. Hlonda jako protest przeciw zakorzenianemu się przekonaniu, że

państwo jest absolutnie wszechmocne; że nie jest krępowane żadnymi względami prócz nigdy nieokreślonej bliżej „racji stanu”; że jednostka jest wobec zbiorowości niczem; że prawem jest siła.

poczem nazywa list prymasowski „dokumentem o doniosłości niepospolitej, który powinien przekroczyć swem echem granice Polski.”

Katowicka „Polonia” tak się wyraża:

„List pasterski ks. Prymasa w sprawie przesilenia państwowego i chrześcijańskich zasad życia państwowego nazwać trzeba jednym z najważniejszych i najdonioślejszych czynów, dokonanych w niepodległej Polsce. Powiedzmy, że ma on epokowe wprost znaczenie dla życia wskrzeszonej po wiekowej niewoli Ojczyzny naszej. Jeżeli katolicy polscy wskazania, zawarte w tym liście spełniać będą w życiu codziennym, będzie on jednym z najważniejszych wypadków dziejowym Polski współczesnej”.

Konserwatywny „Czas” krakowski, przechylający się silnie w stronę rządzącego dziś obozu, pisze:

„Listy pasterskie ks. Prymasa Dr. Hlonda mają to do siebie, że, choć wlatują w górę jak orły, nie pozostają w krainie teorii i ideałów, ale w przedziwny sposób „łączą wieczność z ‘erańszością’”. W przedziwny sposób, gdyż są jakby balsamem na krwawiące rany polskiej duszy, odświeżającym źródłem dla cnót publicznych, kamieniem probierczym dla tzw. nowoczesnych ideałów i metod życia zbiorowego. Słowa Prymasa Polski łagodzą spory, oświetlają je blaskiem prawd wieczystych, wobec których topnieje powłoka zepsucia i na powierzchni wydobywa się szlachetna i rycerska dusza polska. Do takich listów należy i ostatni „O chrześcijańskich zasadach życia państwowego” z 23 kwietnia br. List ten

jest prawdziwym posiewem wiosennym na dziedzinie zagadnień długo w Polsce stojącą u górem, jest prawdziwym deszczem majowym na rolę spekaną od żaru partyjniactwa i strataną pociskami pomieszanych pojęć „Gazeta Warszawska”, nazywając list „drogowskazem niezawodnym”, woła:

„W okresie rosnącego zamętu pojęć, często celowo i nieuczciwie zwiększanego, list pasterski Prymasa Polski jest dla najszerzszych rzesz katolików w państwie drogowskazem niezawodnym, nauką, pokrzepieniem. Od grobu św. Wojciecha, u którego trumny modlił się Chrobry, raz jeszcze rozległy się słuchane w Polsce całej słowa wskazówki i przestrogi. Jak przed laty sześcioletni Jakóba Świnki, stolica arcybiskupia gnieźnieńska i dziś staje się ogniskiem, skąd na Polskę,

zatracającą jakby chwilami swą świadomość dziejową wśród powszechnego kryzysu, promienieje myśl, jednocząca naród w imię wieczystych, niewzruszalnych zasad, na których od tysiąclecia cywilizacja nasza, jako narodu katolickiego, jest oparta. Droga przed katolikami polskimi została wyraźnie wytknięta.”

„Dzień”, organ ziemian, grupujących się w Warszawie, również stronników po majowych prądów tak sławi list:

„Ozwał się głos, który rzuca przed społeczeństwem katolickim jasny promień światła, dokąd iść należy. Kto wie, czy, gdyby list pasterski taki, jaki ogłosił po powrocie z Rzymu ks. kardynał Prymas Polski, był ogłoszony w dniach, czy choćby miesiącach pierwszych po odzyskaniu

niepodległości, nie zaoszczędziłoby to nam wielu chwil bolesnych, ciężkich, zbytecznych, czy nie przyspieszyłoby wzmocnienia państwowości naszej i ogólnej konsolidacji narodowej państwowo-twórczej.”

„Gazeta Lwowska”, rezerwujący się organ rządowy, tak się wyśłowia:

„List ks. Prymasa jest czemś, co wysoko wznosi się ponad rozbrzmiewający dokoła rozgłos namiętnych sporów. Wymowa jego jest pełną spokojem, a treść sięga we wszystkie prawie dziedziny politycznego bytu i bardziej jeszcze politycznego obyczaju. Upadek tego ostatniego skłonił musiał przedewszystkiem ks. Prymasa do interwencji moralnej, której doniosłość jest ogromna. Zareagował on na zło, będące największą trucizną naszych czasów: na roznamiętnienie i wzajemną nienawiść, na to wszystko co „rozwichrzyło polityczne sumienie”. Rozwichrzyło go przeciwko inaczey myślącym i rozwichrzyło przeciwko Rzeczypospolitej.”

## Belgijczycy zamierzają wykupić browary w Polsce.

Zagranica dyktować będzie ceny i wydzielać kontyngenty dla szynkarzy. (Ze zjazdu delegatów Zw. Restauratorów okręgu Nadnoteckiego).

Nadnotecki okręg chrześcijańskiej organizacji restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarni, któremu po zgonie śp. Marijana Bawarskiego z Nakla przewodzącej umiętnie i taktownie p. Palejowski z Bydgoszczy, zwołał swoich delegatów na dzień 27 kwietnia do Nakla. Zastąpione były ogniwami organizacyjne: Bydgoszcz, Inowrocław, Mogilno, Chodzież i Nakło. Usprawiedliwiły swą nieobecność: Szubin; nie usprawiedliwiły: Znin, Wągrowiec i Strzelno. Delegatów i gości było 30. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego” reprezentował red. Nowakowski.

Uczestników zjazdu powitał prezes restauratorów powiatu wyrzyskiego p. Kryszkiewicz, imieniem p. starosty i własnym życzył obradującym pomyślnych „wyników” p. burmistrz Bobowski.

„O powadze życia” dłuższy referat wygłosił prezes zarządu dzielnicowego restauratorów p. Antoniewicz z Poznania. „Nie rozwaleni na kanapach wygodnych, z wypiętym brzuchem i cygarem w ustach czekaliśmy nowelizacji ustawy antyalkoholowej” — wywodził prezes-krasomówca — „lecz w znojnym trudzie, na zjazdach i licznych konferencjach wykolataliśmy niektóre ulgi dla naszego zawodu. Wykorzystywanie koniunktury przez osoby „urzywilejowane” (inwalidów) poszło w Warszawie już trochę zdaleko. Za koncesyjke żądają oni od fachowców 200—900 złotych „odstępnego” miesięcznie.”

Dalsze redukcje miejsc sprzedaży na-

poi alkoholowych, chociaż nie leżą narazie w interesie skarbu państwa, są nieuniknione, bo jeżeli się zważy, że na Kresach Wschodnich i w Małopolsce jeden szynkarz przypada na 1200 mieszkańców, a w Poznaniu i na Pomorzu jeden na 611—703 mieszkańców, to można sobie resztę doświadczyć.

Ogólny zjazd delegatów postanowiono zwołać na 9 czerwca do Gniezna, zjazd okręgowy w przyszłym roku — w Inowrocławiu.

Sprawozdań prezesa p. Palejowskiego, sekretarza p. Mateckiego, skarbnika p. Piątkowskiego i komisji rewizyjnej słuchano z zadowoleniem. Kasa okręgu nadnoteckiego wykazuje saldo — 661 zł. Do-

chody ze składek, w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyły się o połowę. To wykazuje najdobitniej, że „dobre czasy” już minęły.

Zjazd pod koniec rozpatrywał zgłoszone wnioski. Zrozumiałe obawy budzą pogłoski o skartelizowaniu browarów i przejęciu ich przez jakieś konsorcjum belgijsko-francuskie. Cenę za piwo uważają za wodowocny stanowczo za zbyt wygórowaną, jęczmień i chmiel przecież są tanie! Tak samo nieproporcjonalnie wysoka jest cena węgla.

Z treścią uchwalonej w Nakle rezolucji zaznajomimy czytelników w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Bydgoskiego”.

## Trup aktorki w kufrze.

W górskiej miejscowości włoskiej Lucca, w górach, dokonano strasznego odkrycia. Wśród śniegu znaleziono kufier samochodowy, a w nim trupa aktorki włoskiej Tiny Cavicchioli, poczętego na kawałki. Kufier ten odwrwał się od tyłu samochodu i runął w przepaść.

Pewien strażnik, który zbadał zawartość kufra, kazał zatrzymać samochód. Szybkie śledztwo wykryło, że szofer sa-

mochodu, nazwiskiem Visoni i towarzysząca mu kobieta, jego przyjaciółka, dokonali morderstwa na aktorce.

Morderstwa dokonano na tle zazdrości. Aktorka była przyjaciółką właściciela samochodu, Visoniego. Z zazdrości ku niej, aresztowana Francesca, druga przyjaciółka Visoniego, kazała ją zamordować, a potem starała się wraz z Visonim pozbyć jej trupa.

## Co przyjdzie w Rosji po upadku bolszewizmu?

Chwila zrzenia jarzma materializmu i powrót do „komunizmu chrześcijańskiego”.

W prasie światowej ukazuje się codziennie mnóstwo artykułów o Sowietach. Dawno jednak nie było już artykułu tak ciekawego, jak ostatnia praca p. Marka Semenowa pt. „Nowy sposób patrzenia na komunizm i bolszewizm rosyjski”. Nie dość bowiem, że zajmuje się ona przeszłością i teraźniejszością Rosji, sięga ona w przyszłość i stara się ustalić, co przyjdzie w Rosji po bolszewizmie.

Kim jest Marek Semenow? Jest to emigrant rosyjski, który osiedlił się we Francji, pisuje do prasy francuskiej, przedewszystkiem do miesięczników (np. „Mercure de France”). Wydał on kilka książek o Rosji po francusku, jak np. „Historja Rosji”, „Iwan Groźny” i „Listy Gogola”. Ojciec jego Eugeniusz Semenow, był tym, który dostarczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Piotrogradzie dokumentów,

dowodzących zdrady Lenina i Trockiego w czasie wojny.

Poglądy Semenowa są prawdziwie paradoksalne. Bolszewizm — jego zdaniem — nietylko nie jest rodzimym prądem rosyjskim, ale nie jest właściwie komunizmem, tylko zachodnio-europejskim materializmem, który zabił i stłumił właściwy komunizm rosyjski.

W Rosji — wywodzi Semenow — od wieków istniały dwa prądy. Jeden rodzimy, idący z dołu, opierał się na zasadzie, że każdy naród ma swoją indywidualność, swego ducha. Duchem narodu rosyjskiego był komunizm chrześcijański, oparty na zasadzie rodowej i na rodowym gospodarstwie komunistycznym, w którym chłop posiadał wolność i swobodę.

Przeciw temu prądowi już przed wiekami wystąpił prąd drugi, zgóry idący, popierany

przez carów, którzy, zachwyceni materializmem zachodnim, postanowili wprzeznąć naród rosyjski do jego rydwanu.

Zaczętki akcji przeciw rodzimemu komunizmowi rosyjskiemu Semenow znajduje już za Iwana Groźnego. Za Borysa Godunowa chłop został już zupełnie ujarzmiony, aż wreszcie Piotr Wielki, genialny i twórczy tyran, rzucił Rosję wbrew jego woli, zupełnie na drogę ewolucji zachodniej. Prace jego poprowadziła dalej Katarzyna II.

Jednakże pierwszy starszy prąd rosyjski nie zginął i około roku 1830 do 1840 zaznaczył się silnie jako prąd słowianofiliński, opierający się na religii prawosławnej i na zbiorowości, w przeciwieństwie do prądu zachodniego, który brał swój początek z zasady wolności jednostki.

Ważnym wzmocnieniem prądu zachodniego było powstanie za Aleksandra III dwu partji: „socjalistów - rewolucjonistów” i „socjal-demokratów”. Ta druga partja była bardziej międzynarodowa, temsamem mniej rosyjska, bardziej materialistyczna. W jej łonie utworzyła się nadto większość, której uczestnicy, nazwani „bolszewikami”, przedstawiali ducha najbardziej niemieckiego i marksistowskiego. Tem samym podczas wojny ci ludzie musieli być zatem defetystami, germanofilami i zdradcami Rosji.

Zdaniem Semenowa, pierwotny prąd rosyjski musi jednak zwyciężyć. Będzie to chwila „zrzenia jarzma materializmu” i powrotu do „komunizmu wysocy ludzkiego”, według zasad Chrystusa, a będącego tradycją Rosji.”

Taką przyszłość dla Rosji przewiduje Semenow po upadku bolszewizmu.

## Arszenik w winie dla marynarzy.

Sąd śledczy w Hawrze zajmuje się obecnie zagadkową sprawą zatrucia winem większej liczby marynarzy zajętych na okrętach handlowych. Zatrucie, któremu ulegli marynarze, wywołało u nich ciężkie zapalenia oczu, obrzmienia rąk i nóg, a nawet częściowy paraliż ciała.

Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że powodem zatrucia było wino, które zawierało w sobie dość znaczne dawki arszeniku. Jednocześnie stwier-

dzono, iż dostawcą tego wina była pewna winiarnia hiszpańska. Tajemnicę obecności arszeniku w winie tłumaczy rzeczoznawcy ziemi warunkami, w jakich hodowano wino. Wina latorośl podlewana, czy też skrapiana była prawdopodobnie płynem, zawierającym arszenik.

Zatrutych marynarzy umieszczono w szpitalach. Poddano ich specjalnej obserwacji. Jednocześnie policja prowadzi energiczne śledztwo.

Choć w Polsce bieda, Francja nic nie da,



a na ten lep żadna mucha nie pójdzie!...



San

## Jacek Furdyga

donosi:

Belweder, 6 maja.

Szanowna Redakcjo!

Nim coś o bieżących sprawach napomnę, winien jestem opisać obiad, jaki na cześć Dziadka odbył się w Bukareszcie u króla rumuńskiego. Zajęła nas poszostna karetka, saffianem wybijana, i w tarczach po obu bokach z zatkniętą jedliną, a na dnie powozu stała porcelanowa spluwaczka ze świeżymi trocinami. Przed bramą pałacu czekał na nas ochmistrz od robienia ceregieli. Przedstawił się nam jakoś na Cubanesu i zaraz z rumuńskiego tytułu skreślił dla mnie i dla Dziadka dwa tegie prezydenty, które wypadło wykurzyć przed bramą, a nie wchodzić z nimi do sali tronowej. Tymczasem królowej sprykszyło się czekać, bo wysłała na balkon pierwszego piętra i wołała do Dziadka:

— Bązur mą szera marszał! Komanwu portkiwu?

Dziadek zbił ostrogi jakby Liebermana w gębę miał grzmotną i powiada z elegancją:

— Mersi madam, trebię! Me me morde ę pi katar.

Po takim poznamieniu się, posłali my na górę do jadalki, gdzie król i królowa rychtowali właśnie zakąski. Ja zabrałem się zaraz do otwierania butelek, a co szybkę przytkną do nosa, ta taki bukiet z niej jedzie, że niech to jasne pierony! Od samego wachania poczęło mi się we łbie tak kiścić, że królowej dwa razy na ogon nadepnąłem, a jednej damie dworu wydałem randkę do ogrodu, ino się potem rozpadało i z randki zrobili się nici.

Wypitkę zaczęliśmy od rumuńskiej wypalanki, przyczem na zagryzkę była paprykowana słonina na razowym chlebie. Królowa dla zachęty pozwalała sobie coraz to kieliszek napelnić, ale wylewała wszystko pod stół, przyczem parę kieliszków dostało się Dziadkowi za cholewę, bo dycht przy królowej siedział, i nawet dwa razy podwiązkę jej podniósł, gdy ją z nogi obleciała.

Król strasznie Dziadka honorował, bo ma boja przed bolszewikami, i słyszałem jak prosił starego:

— Ze wu pry, mą szera mą, defande mua dewan le bulszewiks.

Dziadek poklepał go po kolanie i powiedział:

— Nawewu pas moje, Syr. Tut le bulszewiks par Kostek Biernacki szlag trafi!

Więc zaraz zrobiła się większa ochota do picia, bo król kazał przynieść śliwicy i starego koniaku, do tego wątrobianki, serdela i śledzia z cebulą, która w Rumunji jest specjalnie ostra, i odbija się w żołądku jakby człowiek połknął pieroga nadziewanego pluskwami.

Naturalnie, to wszystko była dopiero taka przygrywka do obiadu.

Królowa mówiła, że specjalnie dla Dziadka kazała urządzić świniobicie. Jakoż niedługo potem przyniesiono nam w srebrnych menażkach kichy kaszane, słoninę grubo pomaszczoną, nogi wieprzowe na krowim maśle, i plucka świńska w buraczanym barszczu. Wszystka branza tak pałaszowała, że aż im się uszy trzęsły, a Dziadek powiedział do mnie:

— Pakuj, Jacuś, pakuj, bo w Belwederze takiego żarcia nie dostaniesz. Chyba by Koc jaką tranzę z Paryża przywiózł, co mi się jednak nie bardzo widzi. Wprawdzie śniły mi się niedawno wszy, ale że były nie na głowie, tylko gdzieindziej, więc zamiast pieniędzy będę pewnie miał jakie nowe termidyje z opozycja. Także o centrolewie mi się śniło, że mu w bramie belwederkiej przyskrzyniłem ogon. Niedobrze to dla niego. Widocznie trybunał rekurs ich odrzuci, a może im nawet do kary coś dołoży. Mieliby jeszcze ostatni ratunek, a to wniesie o kasację wyroku. Mogliby jednak z tym samym skutkiem wniesie podanie o wyświecenie ich na jógów tybetańskich. Ale niech się bawia. Nie będzie im się tak cknioło aż do chwili, gdy ich się na rekolekcje do kisty wsadzi.

## KIBIC PRZY BRYDZU.



Papuga: — Wyjdź już wreszcie w asa, ty idjoto!

## Dziwolągi warszawskie

(Od własnego korespondenta Dz. Bydg.)

Warszawa, w maju.

Życie warszawskie znajduje się — jak zresztą cały kraj — pod znakiem kryzysu. Ludziska coraz mniej mają wymagań towarzyskich i rozrywkowych, co naturalnie odbija się fatalnie na żywotności różnych przedsiębiorstw gastronomicznych i widowiskowych. Nawet „kochana stara buda Qui pro quo” splajtnęła znowu pomimo dobrego programu i życzliwości teatromanów — wszędzie rozpiera się szary, nudny, bolesny zastój.

Wprawdzie, jeśli patrzeć na życie okiem sowizdrzała, to można oczywiście również z kryzysu wyłowić **niejeden barwny szczegół**. Czy to n. p. nie jest zajmujące, iż stolicy nie grozi w okresie bieżącego lata brak wody, pomimo, że nowe filtry ukończone będą dopiero w grudniu. Powodem tego pocieszającego zjawiska jest... **spadek konsumpcji wody** na potrzeby przemysłowe.

**Głód mieszkaniowy również coraz mniej daje się we znaki**. Mieszkanie można teraz dostać wcale łatwo, bez wysokiego odstepnego, często nawet zupełnie bez, można wybierać, żądać komfortu. A przedewszystkiem łatwo o lokale handlowe. Bo też kryzys wszystkich pozbawia możliwości opłacenia wyśrubowanego ostatnimi laty komornego, każdy się ogranicza, likwiduje, co może, pocieszając się, że to **przecie tylko na czas przejściowy**.

Właściciele domów naturalnie także „nie mają teraz lekko”. Lokatorzy zarywają ich, zaleganie z komornem należy jakoby do dobrego tonu. Trzeba było wprowadzić t. zw. **świadczenia wypłacalności**. Otóż właściciele żądają od każdego nowego lokatora, wynajmującego lokal, zaświadczenia od poprzedniego gospodarza, od którego się wprowadził, w którym to piśmie gospodarz poprzedni stwierdza, czy dany osobnik wywiązał się należycie z opłaty za komorne.

Zarządzenie to nie rozwiązuje oczywiście jeszcze wszystkich trudności. Bo coż uczynić z lokatorami, którzy nie płacą, bo są bezrobotni? Usunąć ich z mieszkania nie wolno. Pewien gospodarz domu przy ulicy Pańskiej w Warszawie doprowadzony do ostateczności, zwrócił się do magistratu z taką ofertą: **miasto ma przejąć dom na własność zupełnie darmo**. Od dłuższego czasu bowiem lokatorowie nie płacą komornego, a remont, woda i świadczenia kosztują zbyt drogo...

Jakby magistrat nie miał własnych

## Człowiek jako ptak.

Jeśli wynalazek, nad którym obecnie pracuje pewna austriacka fabryka samochodowa dotrzymania tego, co obiecuje,

spełni się marzenie odwieczne. Albowiem teraz dopiero powietrze stanie się każdemu dostępne...

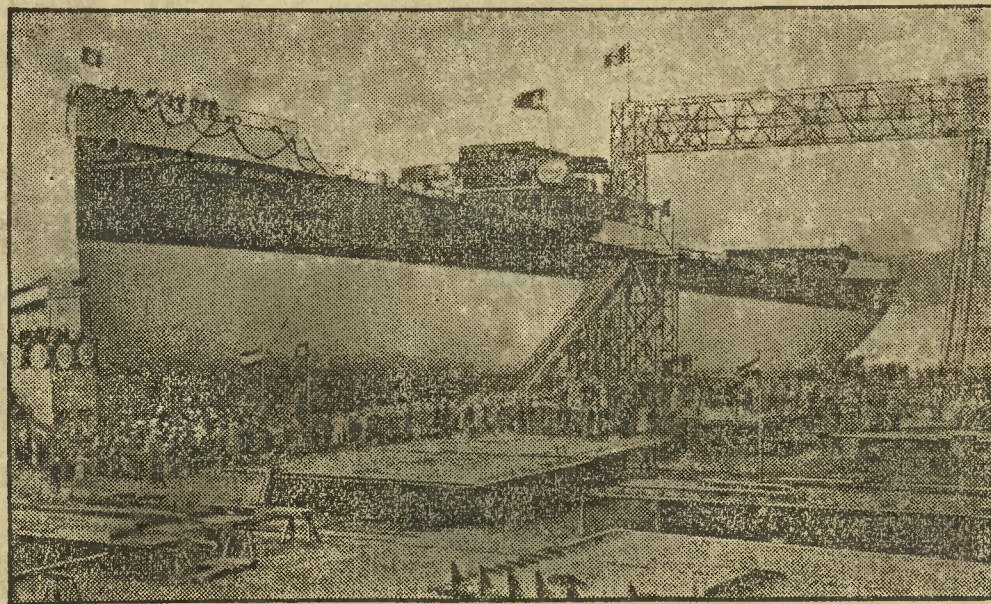
Wynalazca, młody architekt, Antoni Lutsch, zamierza — choć brzmi to nawet fantastycznie — już za parę tygodni poczynić próbne loty przy pomocy parę specjalnie sporządzonych skrzydeł. Nad zagadnieniem lotu skrzydłowego **pracuje on już od 15 lat**, choć odpowiednie aparaty konstruowane są według jego planu dopiero od 7 miesięcy.

Brak dotychczas dokładnych szczegółów, dotyczących nowego wynalazku, gdyż są one zazdrośnie strzeżone. Wiadomo tylko, że przy pomocy tych skrzydeł odbywa się lot podobny do lotu chrabąszczy. Oba skrzydła, które są lekko zakrzywione, wykonują ruchy kołowe o rozmaitym promieniu. Cały aparat waży około 32 kg, z czego 17 kg przypada na motor, lecz wynalazca stara się obecnie **dzięki użyciu lżejszego materiału zmniejszyć jeszcze ciężar skrzydeł**. Koszt wykonania takiego aparatu będą małe, tak że będzie go można dostać za cenę 2000 szylingów...

Jeżeli wynalazek się uda, zainicjuje on niewątpliwie nową epokę kulturalną. Człowiek, nabywszy sobie taki tani aparat, stanie się wszechwładnym panem powietrza i przestanie zazdrościć ptakowi cudownej swobody ruchów.

(KZ)

## Niemcy budują olbrzymie okręty naftowe.



Niemiecko-amerykańskie Towarzystwo naftowe zleciło docom hamburskim budowę 4 olbrzymich okrętów transportowych do nafty, każdy objętości 100.000 ton. Będą to więc istne pływające po morzu jeziora naftowe. Jeden z tych transportowców, już gotowych do spuszczenia na wodę, widzimy na rycinie.

## Dział społeczny.

## Zmiany w Funduszu Bezrobocia.

Dla ułatwienia orientacji w uchwalonej niedawno przez ciała ustawodawcze noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podajemy następujący obraz zmian, które przynosi ta ustawa.

Na wzrost wydatków w dziedzinie pomocy z funduszu bezrobocia — jak wyjaśniono — wpływały nadmierne wypłaty, nie zawsze dostatecznie uzasadnione położeniem bezrobotnych. Nowelizacja ma na celu usunięcie wydatków w wypadkach niedostatecznie umotywowanych. Nadal więc będą pozbawione praw do zasiłków osoby, dla których praca najemna nie stanowi głównego źródła utrzymania. Mianowicie stwierdzono, iż dotychczas bardzo często właściciele gospodarstw rolnych lub rozmaitych przedsiębiorstw względnie członkowie rodzin tych właścicieli podejmowali się w pewnych okresach pracy zarobkowej czasowej i po jej ukończeniu pobierali zasiłki, aczkolwiek w latach dawniejszych nigdy w okresach tych nie pracowali zarobkowo. Nowela, świeżo uchwalona, znosi wypłatę zasiłków w wypadkach podobnych.

Celem zapobieżenia nadmiernym wypłatom nowela postanawia obliczenie zasiłków na podstawie przeciętnego zarobku dziennego przez ostatnie 13 tygodni ubezpieczenia, a nie na podstawie ostatnio pobieranego zarobku. Dotychczas robotnicy, mając na widoku lepsze wykonywanie ustawowych uprawnień na mocy przepisów o funduszu bezrobocia, starali się wszelkimi sposobami, by ostatnio pobierany zarobek był możliwie najwyższy, co oczywiście narażało fundusz bezrobocia na znaczne wypłaty wbrew kalkulacjom ubezpieczeniowym.

Systemowi temu, zwiększającymi wypłaty, sprzyjały dotychczasowe warunki uzyskania praw do zasiłków, ustawa bowiem wymagała tylko 20-tygodniowego pozostawania w stosunku najmu pracy w zakładach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, przyczem nie brano pod uwagę ilości dni pracy w tygodniu. Ustawowo wystarczał nawet jeden dzień pracy tygodniowo.

Obecnie zmieniona ustawa wymaga 26 tygodni ubezpieczenia, przyczem za tydzień uważa się 6 dni roboczych w tygodniu. Przewidziano jednak, iż liczbę dni może minister pracy i opieki społecznej zmniejszyć w miarę potrzeby i swego uznania w razie niekorzystnego stanu rynku pracy.

Do zarządzeń wyłącznie oszczędnościowych należy w nowej ustawie obliczenie na przyszłość tygodniowych zasiłków nie za 7 dni, jak dotychczas, a za 6, czyli za tyle, za ile opłaca się składki.

W celach oszczędnościowych również znizowano skalę najwyższego dziennego zarobku, stanowiącego podstawę do obliczania zasiłków. To maksimum zmniejszono z dotychczasowych 10 zł do 6 zł dziennego zarobku. Ta górna granica zarobków nie będzie miała jednak zastosowania przy obliczaniu wkładek. Skutkiem tego wpływy z wkładek utrzymują się na wysokości dotychczasowej, a nawet wzrosną, zwłaszcza, iż wkładki za robotników sezonowych podwyższono do 4%.

Pozatem ustawa uzależnia przedłużenie okresu zasiłkowego z 13 do 17 tygodni oraz wypłaty zasiłków dla częściowo bezrobotnych od

tego, czy wydatki te znajdą pokrycie w ramach budżetu rocznego.

To znaczy, iż sumy zasiłków nie będą dostosowane do wysokości zapotrzebowań uprawnionych, lecz odwrotnie: suma zasiłków będzie uzależniona od sum, przewidzianych w budżecie na cel powyższy.

Dalej ustawa wprowadza zmiany, leżące w interesie ubezpieczonych, jak: zniesienie w stosunku do robotników sezonowych „sezonu martwego”, skreślenie obowiązku rejestrowania się przez bezrobotnych w P. U. P. P. najpóźniej w 30 dni po utracie pracy, umożliwienie otrzymywania zasiłków przez bezrobotnych po ukończeniu czynnej służby wojskowej, wreszcie możliwość otrzymywania przez bezrobotnych zasiłków na koszt podróży do miejsca pracy.

Szereg innych przepisów ma na celu usprawnienie działalności funduszu bezrobocia.

Wejście w życie zmian powyższych ma nastąpić w dwa miesiące po ogłoszeniu, czyli w końcu maja. Ma to na celu wprowadzenie nowych przepisów w życie wtedy, gdy według przewidywań rozmiar bezrobocia będzie mniejszy. Trzeba również podkreślić, iż został wprowadzony przepis o prowadzeniu robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych oraz przepis o akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych, którzy już wyczerpali zasiłki ustawowe wzgl. w tych wypadkach, gdy bezrobotni nie mają dostatecznych podstaw do otrzymywania zasiłków, jednak mogą się wykazać warunkami, wymaganymi dotychczas.

Wprowadzone zmiany dążą do zrównoważenia budżetu funduszu bezrobocia kosztem zmniejszenia wydatków. Zasadniczo jednak pozostają w mocy te same podstawy ubezpieczenia, znizono natomiast wydatki do wysokości, na którą pozwala wpływ składek, wynoszących 3% zarobków łącznie z ustawową dopłatą skarbu państwa.



# Z Wielkopolski i Pomorza

## Z Kujaw Zachodnich.

Nocny dyżur apteczny pełni do niedzieli, 8 bm. apteka „Pod Złotym Lwem”, ul. Królowej Jadwigi.

„Palac”. Na ekranie wspaniały film dźwiękowy „Miłostki księcia Pana”. Ponadto „Zemsta duana” barwny dramat z życia dzikiego Zachodu. W roli głównej 100-procentowy mężczyzna George O'Brien.

Koncert orkiestry mątejskiej w Inowrocławiu. W niedzielę 1 maja br. w parku solankowym w Inowrocławiu odbył się pierwszy koncert muzyczny, z którym wystąpiła orkiestra zakładów „Solvay” w Mątwach pod batutą p. Sobczaka. Orkiestra wykonała około 20 utworów muzycznych największych kompozytorów polskich i cudzoziemskich. Wykonawców bardzo licznie zgromadzona publiczność darzyła huraganowymi oklaskami. Trzeba przyznać, że orkiestra mątejska pod kier. p. Sobczaka zrobiła ogromne postępy i dziś może stanąć z wielkim powodzeniem do zawodów z pierwszorzędnymi orkiestrami.

Tajemniczy trup na torze kolejowym. Na torze kolejowym Leszno—Rawicz znaleziono trupa nieznanego mężczyzny, który w celach samobójczych rzucił się pod pociąg. W celu ustalenia tożsamości trupa podaje się poniżej jego rysopis: lat 40—50, włosy ciemno-blond, nos płaski, wąs ciemno-rudawy, brak 2 zębów w dolnej szczęce, wzrost 165 cm. Powyższe podaje się dla dopomożenia władzy policyjnej w odkryciu pochodzenia denata.

Złodzieje w Ludzisku. Dnia 2 bm. zapomocą włamania jacyś złodzieje dostali się do śpiżni maj. Ludziska, pow. mogińskiego, gdzie skradli około 200 kg. żyta wartości 56 zł. Poszkodowaną jest p. Aniela Dębska.

„Rozwój” wzywa do szeregów W niedzielę, 8 bm. o godz. 16 odbędzie się plenarne zebranie Tow. Obrony Społecznej „Rozwój” w sali hotelu „Pod Lwem” w Inowrocławiu. Ze względu na bardzo aktualne sprawy i b. ciekawy referat uprasza się kupców i rzemieślników, a przedewszystkiem panie, o jak najliczniejsze przybycie.

Uważaj kogo przyjmiesz! Niej. Grzegorz Gaudacz w Tupadłach (pow. Mogiło) przemocował

## Odezwa!

Według przyjętego na całym świecie zwyczaju druga niedziela maja przeznaczona jest wyłącznie propagowaniu wśród społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, należnej czci dla matki przez złożenie w tym dniu ogółowi matek publicznego hołdu w uznaniu ogromu pracy i trudu, poświęconych przez matkę wychowaniu dziecka i rodziny.

Zgodnie z powyższym Miejski Komitet „Dnia Matki” w Inowrocławiu zwraca się z gorącym apelem do wszystkich bez różnicy wieku i stanu celem przyłączenia się do publicznego hołdu, jaki całe społeczeństwo składać będzie kobietom - matce w dniu 8 maja br.

Niechaj w każdej rodzinie spotka się matka w tym dniu z objawami szczególnej miłości i wdzięczności za poniesione dla nas cierpienia i trudy.

Niechaj zdjęty będzie z niej w tym dniu ciężar codziennych obowiązków, a troski te niechaj weźma na siebie dzieci i najbliżsi.

Niechaj w tym dniu zjednoczy się całe społeczeństwo:

w imię zdrowia moralnego naszej młodzieży, w imię poczucia sprawiedliwości społecznej, w imię odrodzenia oraz odbudowy ideałów i dóbr moralnych, zniszczonych niewolą i wojną,

w imię miłości społecznej, która koi rany zadane przez nienawiść,

w imię miłości dla Matki-Polki, która dała nam życie i moc do życia, rodzinom usługi

u siebie Augusta Łukaszaka z Inowrocławia. Po odejściu Łukaszaka zauważono brak nowych trzewików wartości około 24 zł. O wypadku tym zawiadomiono policję, która wdrożyła natychmiast dochodzenia.

Poszukuje swych przyjaciół. Nauczyciel Franciszek Kuzak, były sierżant z armii generała Hallera, poszukuje przyjaciół swoich, byłych sierżantów, również z armii gen. Hallera p. p. Walentego Przybyłaka, Mieczysława Puca (Putza) i Jana Seilera, pochodzących z sąsiednich powiatów Kujaw wzgl. Pałuk oraz p. Franciszka Jeziernego, z zawodu murarza, byłego oficera z armii gen. Hallera. Ktoś z życzliwych znał miejsce pobytu wymienionych panów, niechaj łaskawie doniesie o tem do „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu, Rynek 20 pod szyfrą dla „Kuzaka”.

3-cia rocznica Inowrocławskiego Klubu Szachistów. Z okazji 3-ciej rocznicy Klubu Szachistów w Inowrocławiu odbyło się w kawiarni „Nad Stawkim” w solankach uroczyste posiedzenie, któremu przewodniczył prezes inż. M. Tomaszewicz. Po odczytaniu depesz gratulacyjnych, nadesłanych przez szachistów z Poznania i Gniezna, nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom w turnieju o mistrzostwo m. Inowrocławia. Kierownik turnieju Skrzypiński

## Z zebrania Kat. Tow. Abstynentów w Inowrocławiu.

W dniu 2 bm. w ochronce przy ul. Poznańskiej odbyło się plenarne zebranie Kat. Tow. Abstynentów przy udziale 50 członków. Obradom przewodniczył prezes Górny. Po zaznajomieniu się z porządkiem obrad sekretarz Lewandowski odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Następnie wygłosili: p. Jackowski dobrze opracowany referat p. t. „Wstrzemięźliwość jako cecha psychologiczna”, p. Ceglarska monolog p. t. „Lucja”, p. Piłachowski wzruszająca i zarazem wesołą deklamację p. t. „Z chaty górnik”, a p. Łukaszewski „Do walki bracia”. Wszyst-

wręczył inż. Tomaszewiczowi złoty sygnet, Burdelakowi 2 nagrodę, Lewandowskiemu piękny zegarek, Hajkowi srebrne spinki, Dąbrowskiemu poważną książkę itp. Sekretarz Gutorski wygłosił odczyt o wydarzeniach w świecie szachowym ostatniej doby, a dalej prezes inż. Tomaszewicz urządził pogadankę na temat „kombinacyjnego myślenia”.

Pożar od pioruna. W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego podczas burzy uderzył piorun w zabudowania maj. Wielowieś (własność baronowej Schlichting), skutkiem czego spaliły się 2 stodoły, garnitur młockarki parowej, prasa do słomy, siewczarka, ok. 200 ctr. kartofli i większa ilość słomy. Do pożaru przybyły strażnicy ogniowe z Gniewkowa i Inowrocławia, którym

## Z zebrania Związku Pracowników Kupieckich w Inowrocławiu.

W dniu 4 bm. odbyło się plenarne zebranie oddziału Związku Pracowników Kupieckich w Inowrocławiu w hotelu „Pod Lwem” przy liczny udziałem członków i gości.

Zebranie zajął prezes Wróblewski, podając porządek obrad do wiadomości. Odczytany przez sekretarza Tomaszewskiego protokół z ostatniego zebrania przyjęto z małym uzupełnieniem.

W komunikatach zarządu prezes Wróblewski apeluje do członków, aby nabywali nowe

udało się ogień zlokalizować. Poszkodowana była ubezpieczona w Kraj. Ubezp. Ogniowem w Poznaniu na 120.000 zł.

## Program uroczystości „Dnia Matki” w dniu 8 maja br.

1. Uroczyste nabożeństwa w kościołach: o godz. 9,15 w kościele św. Mikołaja, o godz. 9,30 w kościele Matki Boskiej.

2. W godzinach popołudniowych uroczyste obchody w szkołach powszechnych i wydzielonych, których programy ustala kierownictwo szkół przy współudziale Kół Rodzicielskich poszczególnych szkół. Programy obchodów podane zostaną osobno w miejscowej prasie.

odznaki związkowe, które nie będą mogły być już podrabiane, jak dotychczas, przez inne organizacje, poczem odczytano listy, które wpłynęły do zarządu, a następnie prezes Wróblewski odczytał sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu.

W dyskusji prezes Wróblewski podaje do wiadomości, iż zebranie protestacyjne odbędzie się w dniu 18 bm. o godzinie 20 w sali „Pod Lwem”, prosząc wszystkich o gromadne przybycie. Głos zabrał również p. Olejnik, dziękując w imieniu wszystkich członków prezesowi Wróblewskiemu za tak ściśle opracowanie sprawozdania.

MOGILNO. Jarmark na konie i bydło odbędzie się we wtorek, dnia 10. bm. Spędzają rogatego i zwierząt racicowych dozwolony.

## Fordon.

Zebranie plenarne Tow. Kupiecko-Przemysłowego odbędzie się we wtorek, dnia 10. bm. o godz. 19 w lokalu p. prezesa Płotki. Na zebraniu pouczający referat p. red. St. Nowakowskiego.

Zebranie związku Inw. Woj. grupy Fordon odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu „Strzelnica”.

Wieczór pieśni połączony z przedstawieniem urzędu w niedzielę, 8. bm. Tow. śpiewu św. Cecylii w sali Strzelnicy.

Kwartalne walne zebranie Cechu Wolnego Mieszanego zajął starszy Cechu p. Modrakowski. Po odczytaniu przez sekretarza protokołu z ostatniego zebrania, wygłosił delegat Izby Rzemieślniczej p. Żakowski, pouczający referat o podatkach, nad którym wywiązała się rzeczowa dyskusja.

## Szamocin.

Zebranie rady miejskiej zajął burmistrz p. Józewski. Wydzierżawienie domu miejskiego rachm. p. Szulcowi uchwalono. Zmieniono opłaty od furmanek, przybyłych na targi. P. burmistrz podał do wiadomości pismo województwa w sprawie niezatwierdzenia kupca p. Wł. Głowackiego na ławnika magistratu, poczem odczytał pismo, zatwierdzające „komisarycznego” ławnika w osobie prezesa B. B. naczelnika poczty p. Czeszyńskiego. Dziwnym wydaje się niezatwierdzenie p. Głowackiego, człowieka poważanego, ogólnie szanowanego, znanego kupca, a przedewszystkiem płatnika podatków, a wzamian wyróżnienie człowieka, nie mającego nic wspólnego z życiem i gospodarką miejską, tylko tyle, że jest prezesem B. B. no i „Strzelcem”.

## Fala pożarów na Kujawach zachodnich

Pożar w Modliborzycach spowodowała służąca. W Parlińcu spłonęły 2 zagrody.

W tych dniach wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Karola Brandta w Modliborzycach. Spaliła się stodoła i chlew. Strata wynosi ok. 10.000 złotych.

Po ścisłych dochodzeniach stwierdzono, że pożar wzniciła niej. Emma Sonnenberg, która przez dłuższy czas służyła u Brandta. Ponieważ Brandt jest z natury romantyczny, więc nie wystarczała mu p. Emma, ale jeszcze on smalił koperczaki do niej. Langnerowej. O tem dowiedziała się Emma i zapłonęła śmiertelną nienawiścią do swej rywalki i wiarołomnego kochanka. Wtedy też pod wpływem nienawiści podpaliła stodołę.

Policja natychmiast aresztowała Emmę Sonnenberg i osadziła ją w areszcie, a sprawę skierowała do sędziego śledczego w Inowrocławiu.

W nocy z dnia 4 na 5 bm. w zagrodzie He-

lenny Kanc w Parlińcu (pow. Mogiło) wybuchł z niewiadomych powodów pożar, skutkiem czego spłonęła stodoła, szopa i część maszynieryi rolniczej. Pożar przeniosł się na stodołę sąsiednia Fryderyka Majstra, która wraz z chlewem i innymi budynkami spłonęła. Szkody są bardzo poważne.

## Czy wiesz, gdzie się schronisz w razie ataku lotników nieprzyjacielskich?

Buduj dla siebie, dla Twojej rodziny schron przeciwlotniczy i przeciwgazowy! Miejski Komitet L. O. P. P. w Inowrocławiu.

## Zbąszyń.

Pomnik katolicki w Zbąszyniu. Niedawno donosiliśmy o poczynionych staraniach ze strony Parafjalnej Ligi Katolickiej tuł. parafji o uzyskanie placu na postawienie pomnika katolickiego w mieście Zbąszyniu. W międzyczasie Magistrat uchwalił na swem posiedzeniu dnia 11 kwietnia jednogłośnie oddanie wybranego miejsca. Tak więc powstanie tu figura Serca Jezusowego przy głównej ulicy 17 Stycznia. Projekt jest już gotowy i figura będzie do dnia 21 czerwca a w rocznicę odbytego tutaj XI. zjazdu katolickiego ma zostać poświęcona. Staral się i zabiegał od dłuższego czasu o postawienie figury tej miejscowy proboszcz ks. dziekan Płotka, który jest również prezesem komitetu budowy figury tej.

Walne zebranie Banku Ludowego. Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie tuł. Banku Ludowego w sali hotelu Fellnera. Głównym punktem obrad zebrania tego było powzięcie uchwały co do dalszego istnienia instytucji gdyż od pewnego czasu noszono się z myślą zlikwidowania Banku z powodu dość nieko-

rzystnego położenia. Po dość burzliwych i długich debatach uchwalono ostatecznie na zebraniu tym aby nadal Bank ten utrzymać jednakże będzie się od poszczególnych członków na pokrycie deficytów Banku, powstałych zwłaszcza przez wypadki udzielenia łatwowiernych pożyczek których ściągnąć nie można, pobierać jako nadzwyczajną wkładkę zł 100, ponadto od wszystkich członków Banku którzy zostali członkami po roku 1927, pobierać za każdy rok udział w wysokości 40 zł. Zaznaczyć wypada, że już na poprzednich zebraniach walnych uchwalono to sami jednakże zarząd i rada nadzorcza nie chcieli przeciwko opieszłym członkom, którzy dobrowolnie udziałów tych zapłacić nie chcieli, występować sędownie. Teraz zdecydowano się ostatecznie na to albowiem w przeciwnym razie niema możliwości utrzymania dalszego Spółki, a zwłaszcza aby dać tejże płynny kapitał, a tem samem działalność Banku nadal utrzymać. Zaznaczyć wypada, że Spółka ta istnieje tutaj już przeszło 20 lat i jeszcze dzisiaj ma pokaźną liczbę członków — przeszło 500 z miasta i okolicy.

## Siedemnastoletni chłopak zabija scyzorykiem swego towarzysza.

Korespondent nasz donosi z Kolonii Ostrowickiej:

Spokojną okolicą wstrząsnęła straszna wieść o zbrodniem zabójstwie, jakie miało miejsce onegdaj w godzinach popołudniowych, gdzie 17-letni Franciszek Rybicki pochodzący z Jażwisk, zamordował swego towarzysza 22-letniego Wojciecha Karasia, również pochodzącego z Jażwisk.

Szczegóły zbrodni, jakie współpracownik nasz zebrał na miejscu zbrodni, są następujące: Wyżej wymienieni młodzieńcy w towarzystwie innych robotników byli zajęci pracą w lesie. Krytycznego dnia doszło pomiędzy temi młodzieńcami do sprzeczki, która przy powrocie od pracy znowu się wznowiła, przyczem Karas uderzył Rybickiego w twarz. Ten zaś, nie kępiąc się bynajmniej obecnością innych towa-

rzyszy pracy, bowiem wszyscy wracali razem, wyciągnął z kieszeni nóż kieszonkowy i uderzył Karasia tak silnie iż ten upadł na ziemię. Robotnicy — naoczni świadkowie zbrodni — natychmiast doskoczyli i ubezwładnili zabójcę, oraz zajęli się ofiarą. Niebawem sprowadzono furmanekę by przewieźć ranne, który jednak przy ułożeniu na wóz ducha wyzionął; padł ofiarą zabójcy. Niemałe przerażenie ogarnęło nie nie przezwyciężających rodziców, gdzie przed dom ich zajeżdżała furmanka wioząc trupa — ich syna, który rano zdrów i wesół wyruszał do pracy i napewno nie przypuszczał, iż tego dnia jeszcze zglinie śmiercią, zadaną mu przez jego towarzysza.

Zabójca Rybicki został natychmiast aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.



# Grudziądz.

## Z galerji naszych bliźnich.



Osobistość znana, popularna wśród naszego społeczeństwa. Podwładni cenią jego wybitny charakter, że mimo niezłomnej, stalowej woli jest nawskroś sprawiedliwy, uczynny i serdeczny. Gorący patriota, który ma tylko na oku dobro ukochanego kraju, obywatel bez skazy, szczyry, otwarty dla wszystkich.

Wielki miłośnik sportu wioślarskiego, którego jest duszą. W tych kołach czuje się jak we własnym królestwie. Z wielkim zapałem niebawem poświęceniem i ofiarnością, służy idei sportu wioślarskiego.

Oto w kilku słowach, rys charakteru tej osobistości, godnej szacunku, aby stała się wśród najpopularniejszych obywateli grodu naszego, a dajemy jej karykaturę na otwarcie sezonu wioślarskiego, które nastąpi uroczystość w niedzielę, 8. bm.

**Apteka dyżurna:** „Pod Łabędziem” przy Gł. Rynku.

**Kino Apollo:** „Pat i Patachon”.

**Kino Gryf:** „Wielka tęsknota”.

**Kino Orzeł:** „Tarzan władca dżungli”.

„Rerum Novarum” w Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym. Przyszła Akademia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Oprócz prelekcji o encyklice „Rerum Novarum” urozmaiconą będzie ta Akademia śpiewem chóralnym, solowym i deklamacjami. Szczegółowy program poda się do wiadomości.

**10-lecie harcerstwa żeńskiego.** W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego obchodził bardzo uroczystość swą 10-letnią rocznicę istnienia Żeński Hufiec Harcerski i to uroczystym nabożeństwem, które odprawił kapłan harcerstwa ks. prof. Jaranowski. Czcigodny kapłan przyjął odnowienie przyrzeczenia druhen. Harcerki licznie przystąpiły do Stołu Pańskiego, aby się pokrzepić na duchu w dniu tak uroczystym. Przy głównym ołtarzu zauważyliśmy 3 sztandary. Na chórze śpiewały harcerki. W kościele zauważyliśmy opiekunkę i przewodniczącą harcerstwa, niestrudzoną p. Boberską, komendantkę p. Głęboczkową, opiekuna p. Stefana Fröhlicha, prezeskę Katolickiego Stowarzyszenia Polek p. Helenę Kruszonową, p. Fr. Komorowskiego i wielu wybitnych obywateli naszego miasta.

**10-lecie grudziądzkiej drużyny harcerskiej męskiej imienia Obrońców Lwowa.** W niedzielę 8 bm. z okazji 10-lecia swego istnienia urządziła Grudziądzka Drużyna Harcerska Męska uroczysty obchód z następującym programem: O godzinie 8 msza św. w kościele garnizonowym, które odprawi kapłan harcerstwa ks. prof. Jaranowski. Po nabożeństwie o godz. 10 w auli szkoły im. Mickiewicza naprzeciw poczty uroczysty poranek. O godz. 18 w tej samej szkole odbędzie się wieczornica harcerska. Na powyższą uroczystość jak najprzejmiej zapraszają opiekunowie i komenda drużyny.

**Z życia wędkarzy.** Miejscowe Towarzystwo Sportu Wędkarskiego odbyło onegdaj swe walne zebranie przy udziale około 30 członków. Zebranie zajął prezes p. Groszewski, witając serdecznie w gronie wędkarzy p. Mądzejewskiego. Przewodniczącym walnych obrad wybrano jednogłośnie p. Dummina, pod którego

przewodnictwem wybrano następujący zarząd: prezesem ponownie p. Groszewskiego, który ten zaszczytny urząd piastuje od samego założenia, sekretarzem p. Kamińskiego, skarbnikiem p. Wiśniewskiego, wiceprezesem p. Dummina, gospodarzem p. Poesinga, kontrolerami pp. Krawczyka i Tylińskiego. W imieniu nowo wybranego zarządu serdecznie podziękował prezes p. Groszewski za okazane zaufanie, apelując do pp. kontrolerów, aby podwoili czujność i bezwzględnie podawali szkodników towarzystwa do ukarania.

**Otwarcie kortów „Sokoła” żeńskiego.** Ruchliwa sekcja tenisowa Sokoła żeńskiego pod nowym kierownictwem pp. Brendowej i Przychodniej urządziła oficjalne otwarcie kortów. Uroczystość ta zgromadziła liczną drużynę ulubieńców białego sportu. Podczas wspólnej kawkii przemówiła serdecznie prezeska gniazda p. Kaczmarkówna, nawołując do harmonijnej współpracy w sekcji oraz do współzawodnictwa z innymi klubami na terenie Pomorza.

**Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego.** W niedzielę, 8 bm. odbędzie się na przystani uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła” o godz. 11. Uroczystość tę poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Na czele grudziądzkiego Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła” stoi od szeregu lat jako prezes p. inż. Jagodziński.

**Kradzieże.** Falkowski Wiktor, zam. w Zielnowie, zgłosił kradzież roweru z przed urzędu pocztowego. Barańczakówna Klara (ul. Młyńska 19) zgłosiła kradzież roweru ze strychu. Hańczewski Edmund (ul. Toruńska 10) zgłosił kradzież ze stacji autobusowej 2 obrusów i 32

litrów oleju ogólnej wartości 300 zł. Raczko-wiakówna Marja, zam. w Rogoźnie pozn. zgłosiła kradzież 200 zł gotówki i pary trzewików ogólnej wartości 200 zł. Kradzieży dopuścił się Doroba Ignacy w czasie oczekiwania na pociąg w poczekalni kolejowej; sprawca został ujęty. Kęsik Bronisław (ul. Trynkowa 4) zgłosił kradzież płaszcza letniego wartości 110 zł w restauracji „Strzemięcin”.

## Otwarcie strzelania Bractwa Kurkowego „Grudziądz”.

Najlepszym strzelcem dnia p. Kotlenga.

W dniu święta 3 Maja odbyło Bractwo Strzeleckie w Grudziądzu swe doroczne otwarcie sezonu strzeleckiego. Po strzałach honorowych na cześć Rzeczypospolitej przez króla Bractwa p. Grobelnego, na cześć Bractwa przez b. króla kurkowego p. Cholewskiego, na cześć miasta przez komendanta okręgu p. Kellasa, odbyło się strzelanie, które wykazało następujące wyniki:

Na tarczy premijowej: 1. nagrodę p. Kotlenga, 2. nagrodę p. Grobelny, 3. nagrodę p. Cholew-

## O wystawie prób i wzorów przemysłu krajowego.

Na zaproszenie prezydenta miasta p. Włodka odbyło się zebranie organizacyjne wystawy prób i wzorów przemysłu krajowego, w którym wzięli udział przedstawiciele wojskowości, samorządu, bankowości, przemysłu, handlu, rzemiosła i organizacji społecznych.

Dyrektor zarządzający Wystawą Ruchowej Przemysłu Krajowego p. Stanisław Skwarczyński wygłosił referat o celach wystawy. Jak wy-

ski, 4. nagrodę p. Matuszewski, 5. nagrodę p. Górski.

Na tarczy pieniężnej: 1. nagrodę p. Grobelny, 2. nagrodę p. Matuszewski, 3. nagrodę p. Jasieński, 4. nagrodę p. Górski.

Na tarczy orderowej: 1. nagrodę p. Gburczyk, 2. nagrodę p. Gończ Franciszek, 3. nagrodę p. Manikowski, 4. nagrodę p. Kotlenga. Najlepszy strzelec dnia, p. Kotlenga, otrzymał order wędrujący.

Zebranie Kat. Stow. Polek (Czytelnia dla Kobiet). W dniu 2 bm. odbyło się miesięczne zebranie Kat. Stow. Polek, które zajął przew. p. Kruszonowa. Bardzo interesujący referat na temat: „Marja a Polacy” wygłosiła wiceprez. p. Marja Klimkowa. Nawiązując do referatu, ks. prof. Jaranowski wygłosił pogadankę liturgiczną o powstaniu kultu Marii. W komunikatach podała przew. koszty wycieczki do Częstochowy, która odbędzie się w sierpniu, złożyła w imieniu członkiń serdeczne życzenia p. Terbertowej, przew. Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo przy kościele św. Krzyża z okazji 10-letniej pracy, wręczając wiązanek ślicznych róż.

## Regionalizm pomorsko-kaszubski

Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P., a w dziejach sztuki Pomorza w ub. 10-ciu latach tak chlubnie zapisana „Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych” w Grudziądzu, kierowana umiejętnie przez p. prof. Wacława Szczepiewskiego, prócz działu sztuki czystej; (Studjum aktu, głowy, martwej natury i pejzażu, malowania z natury i portretu, pejzażu i kompozycji) od dłuższego czasu przedewszystkiem prowadzi intensywnie prace z ciekawej dziedziny swojszczyzny, czyli sztuki stosowanej, regionalizmu pomorsko-kaszubskiego, a w szczególności ceramikę, modelowanie w glinie wzorów kaszubskich z zastosowaniem do życia (sztuka ludowa kaszubska) oraz kompozycje ornamentów i motywów na podstawie pierwiastka regionalnego (motywy kaszubskie i morskie) w zastosowaniu na kilim, batik, haft i dekoracje.

W tych dniach wyrusza szkoła na wycieczkę krajoznawczą celem poznania ziemi kaszubskiej, życia ludności tubylczej, kaszubskiej i nadmorskiej, oraz wybrzeża morskiego, jak też dla wzbogacenia źródła pomysłów i motywów re-

gionalistycznych w podstawie osobistej obserwacji i indywidualnego studium na miejscu. Wycieczka, obliczona na 4-6 tygodni, zwiedzać będzie Kaszuby od Czerska począwszy przez Kościerzynę, Kartuzy do Gdyni, gdzie zatrzyma się w willi artysty malarza Cwierko-Godyckiego na Kamiennej Górze, stąd zwiedzać będzie i malować całe wybrzeże Bałtyku Polskiego.

Niewątpliwie wycieczka ta ogromnie wzbogaci zbiory i prace szkoły, jakie niebawem ujrzymy i podziwiać będziemy na specjalnej wystawie, urządzanej we wrześniu br. z okazji dziesięciolecia istnienia tejże szkoły.

O dalszych postępach prac podczas wycieczki informować będziemy bieżąco naszych Czytelników, a wyrażamy nadzieję i pewność, że tak władze miejscowe na wybrzeżu polskim, jak społeczeństwo zainteresują się i zaopiekują „Pomorską Szkołą Sztuk Pięknych”, przyczyniając się do całkowitego osiągnięcia zbożnego a tak wysoce szlachetnego celu.

A tego w interesie sztuki regionalistycznej na Pomorzu z całego serca życzymy.

nika z referatu, celem głównym i idealnym wystawy ruchomej jest wychowanie społeczeństwa w zasadach patriotyzmu gospodarczego przez szerzenie polskiej myśli ekonomicznej. W tem dążeniu wystawa spełnia zadania:

1. handlowo-reklamowe, gdyż docierając do małych nawet środowisk, daje możliwość zetknięcia odbiorcy z wytwórcą, informuje o krajowych źródłach nabycia i ułatwia zbyt wyrobów krajowych,

2. dyktatorskie, gdyż przedstawia skrót przyrodzonych bogactw i wytwórczości krajowej oraz propaguje hasła oszczędności i zasady naukowej organizacji,

3. polityczno-gospodarcze przez ułatwianie przemysłowi krajowemu nietylko opanowania, ale rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu.

By zadania powyższe jak najskuteczniej spełnić, wystawa ruchoma koncentruje najwyszczególniej różnorodność form i środki propagandy i reklamy.

Zasadniczym środkiem jest pokaz prób, wzorów i modeli wyrobów krajowych. Dalej stosuje się wykresy rozwoju i stanu poszczególnych gałęzi wytwórczości, filmy, plakaty propagandowe i reklamowe, pokazy i konkursy przemysłowe, rozdawnictwo ulotek i próbek reklamowych firm w wystwie uczestniczących. Szczególna uwaga przyłożona jest do propagandy słowem żywym w formie odczytów a głównie popularnych pogadank.

Uchwalono zwołać na wtorek, 10 maja br. o godz. 8 wiecz. w sali rady miejskiej w Grudziądzu zebranie konstytucyjne, na którym wybrany będzie komitet honorowy i komitet wykonawczy.

## Osiedla pomorskie w płomieniach.

Kilka gospodarstw zamieniło się w gruzy. — Sprawca pożaru został aresztowany. Straty są bardzo znaczne.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”)

**Chojnice.** — W miejscowości Łąkie, w powiecie chojnickim, powstał groźny pożar, który spowodował wielkie straty, niszcząc doszczętnie kilka zabudowań gospodarczych, które były bardzo nisko lub wcale nie ubezpieczone.

Pożar wybuchł na strychu domu mieszkalnego u Antoniego Lemańczyka i zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, jeden chlew, oraz stodołę, wszystkie sprzęty domowe, bieliznę i ubrania, oraz część towarów kolonialnych, znajdujących się w nowym domu murowanym, w którym znajdował się skład kolonialny. Jak ustalono, ogólna szkoda wynosi około 10.000 złotych, ubezpieczenie zaś wynosi 27.000 złotych.

Ogień przenosił się następnie na zagrodę sąsiada rolnika Bernarda Olika. Tu pożar strawił całkowicie dom mieszkalny wraz z całym urządzeniem, stodołę, chlew, 2 świnie, wszystkie narzędzia rolnicze i cały martwy inwentarz. Z całej zagrody pozostały dosłownie gruzy. Szkoda wynosi przeszło 10.000 złotych. Poszkodowany w

czasie pożaru był w kościele, w domu zaś pozostawili dzieci do 10 lat. Szkoda jest ogromna, ponieważ ubezpieczony był jedynie dom mieszkalny na sumę 2.500 zł. Olik jest doszczętnie zrujnowany.

Następnie pożar przerzucił się na zabudowania rolnika Augustyna Tendeckiego, trudniącego się rolnictwem i krawiectwem. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny wraz z całym urządzeniem domowym, 2 chlewy, stodoła, 3 świnie, oraz cały martwy inwentarz. Ponadto spaliły się jego 2 maszyny do zycia, którymi zarabiał na chleb codzienny. Cała rodzina uratowała to, w co była ubrana. Pożatem zupełnie nic nie uratowano, tak jak u Olika. Szkoda w tym wypadku przekracza sumę 10 tysięcy złotych, podczas gdy ubezpieczenie wynosi około 3.000 zł. W domu mieszkalnym zamieszkiwał robotnik Józef Tandeci, pozostający bez pracy. Jego cały dobytek spłonął doszczętnie. Ponośi on dotkliwą stratę, ponieważ nie był wogóle ubezpieczony od ognia.

W dalszym ciągu pożar przerzucił się na zagrodę Franciszki Trzebiatowskiej i zniszczył doszczętnie chlew. W tym wypadku szkoda powstała przez pożar została pokryta przez ubezpieczenie. Bolesną stratę ponosi natomiast lokator Tuszyński, któremu pożar zniszczył większą ilość karłowli oraz inne rzeczy, ogólnej wartości o-

koło 1000 Złotych. Nie był ubezpieczony od ognia.

Jak się dowiaduję z miarodajnego źródła, aresztowano i odstawiono do dyspozycji prokuratora w Chojnicach Antoniego Lemańczyka, który, jak stwierdzono, spowodował pożar.

## Uchwały zjazdu fabrykantów torebek.

Z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich odbył się dnia 3 maja w sali „Boulevardu” zjazd fabrykantów torebek papierowych z Wielkopolski i wolnego miasta Gdańska.

Na zjeździe omawiano szeroko ciężkie położenie przemysłu polskiego, w związku z czem postanowiono utworzyć związek fabrykantów torebek z centralnym biurem sprzedaży.

W tym celu utworzono komisję, do której weszły firmy: K. Świerkowski - Pleszew, firma „Pol” - Poznań, Danziger Papierindustrie - Gdańsk, J. Mazur - Rawicz, B. Załachowski, prokurent firmy Seydler i Grosskurth - Bydgoszcz oraz fabryka „Papyrus” - Kalisz, która opracuje w najkrótszym czasie warunki i postulaty, na których będzie opierał się nowo utworzony związek.

Jednocześnie w związku z wyższymi cenami papieru pakowe postanowiono podwyższyć prowizorycznie w procentualnym stosunku do obecnych cen papieru ceny na torebki.

## Przykładne ukaranie szajki młodocianych włamywaczy.

Korespondent nasz donosi nam że świeżo: Swego czasu donosiliśmy o likwidacji licznej, szeroko rozgałęzionej i niebezpiecznej bandy włamywaczy, operującej przez dłuższy okres w rozmaitych okolicach powiatu świeckiego do tego stopnia, iż stała się postrachem ludności; to też wieść o jej likwidacji obszernie podana w „Dzienniku” przyjęta została z wielką ulgą i słowami uznania pod adresem dzielnej policji.

Ostatnio przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko tym osobnikom, oskarżonym o popelnienie licznych włamań i kradzieży,

przyczem jeden został ujęty z bronią w rękę. Ze względu na młodociany wiek i przyznanie się do winy, sąd przyznał okoliczności łagodzące i wymierzył: Zygm. Talpie 1 rok więzienia, Bronisł. Szpręglowi 7 miesięcy więzienia, Józefowi Gosinieckiemu 6 miesięcy więzienia, W. Tessmerowi i A. Paczkowskiemu po 5 miesięcy więzienia, Fr. Elszkowskiemu, K. Bruckiemu, J. Szpręglowi, B. Schmidtowi i Fr. Kruczkowskiemu po 3 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata.

## Napad bandycki na rolnika.

Ze Starogardu donoszą:

Dokonano napadu rabunkowego na drodze w lesie państwowym Młynki w pow. starogardzkim na rolnika Osowskiego Bernarda z Osowa (pow. starogardzki). Napadu dokonało 2 osobników, którzy zadali mu 10 ran w głowę łepem narzędziem, poczem po zrabowaniu zegarka z łańcuszkiem i kapelusza łącznej warto-

ści około 90 zł ułotnili się. Wszczęty natychmiast pościg doprowadził do ujęcia jednego z napastników i to niej Radkiego Jana z Dąbrowy (pow. starogardzki), który skonfrontowany z napadniętym, przyznał się do winy, zeznając, iż współnikiem jego jest Kurszewski Bronisław z Dąbrowy.



**Likwidacja szajki złodziejskiej**

Starogard, Policja tutejsza schwytała groźną szajkę złodziejską, grasującą od dłuższego czasu na terenie powiatu. 6 aresztowanych osadzono w więzieniu.

**Samobójstwo lekarza — morfiny**

Z Poznania donoszą: W szpitalu Diakonisek popełnił samobójstwo przez powieszenie się 57-letni lekarz dr. Cuno Düsterhoff z Mogilna. Tragicznie zmarły dr. D. przebywał w szpitalu jako pacjent - narkoman, lecząc się z nalożu zażywania morfiny. Motywem samobójstwa dr. Düsterhoffa była prawdopodobnie depresja psychiczna.

**Toruń.**

Nocny dyżur ma do dnia 14 bm. apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

**Z TEATRU TORUNSKIEGO.**

Dnia 7 bm. arcywesoła komedia w 3 akt. B. Winawera p. t. „Poprostu truteń”.

W niedzielę 8 bm. o godz. 16 nieodwołalnie poraz ostatni świetna sztuka Kistemecersa p. t. „Szpieg”. — O godz. 20 jedyny wielki koncert światowej sławy śpiewaczki Wandy Wermińskiej.

W próbach świetna, pełna pogody komedia znanego w Toruniu autora „Myszy kościelnej” Fedora p. t. „Kołysanka”.

Otwarcie sezonu wioślarskiego. Zarząd Klubu Wioślarskiego w Toruniu przypomina, że otwarcie tegorocznego sezonu odbędzie się dn. 8 bm. o godz. 15. W związku z tem zarząd prosi wszystkich czynnych członków o przybycie dnia 7 bm. o godz. 18 do przystani celem omówienia udziału w tej uroczystości.

Najechana przez rowerzystę. Dnia 3 bm. na ulicy gen. Bema w Toruniu została najechana przez nieznanego rowerzystę Kłopotka Amanda, zam. przy ul. Szerokiej 25. K. odniosła dotkliwe okaleczenia.

Bójka na noże. Podczas bójki, wynikłej na ul. Mostowej, raniony został nożem Winczewski Jan, lat 21, zam. przy ul. Rabińskiej 8, przez Schmidta Emila, kpt. statku „Gdańsk” i właściciela berlinki Nitscha Fritza.

Przedstawienie amatorskie. Dnia 8 bm. odbędzie się w auli szkoły wydziałowej przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie jednoktowa sztuka Bolesławicza pt. „Słowiczek” arcydzieło i melodyjna operetka. Początek przedstawienia popołudniowego o godz. 15, wieczornego o godz. 19.

Wycieczka. Tow. Krajoznawcze w Toruniu urządzi dnia 8 bm. wycieczkę do Ołtuczyna. Wyjazd z dworca Toruń Przedmieście o godz. 11,10, powrót o godz. 18.

Nagrody za loty konkursowe gołębi pocztowych. W dniu święta narodowego Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych urządziły w Toruniu loty konkursowe gołębi pocztowych. Nagrody w postaci złotych medali otrzymali hodowcy pp.: Mikulski - Bydgoszcz, Ławniczek, Jaworski, Ohl i Szwankowski z Torunia, Pokrzywiński - Rudak, Wolewiński - Inowrocław, Hartman - Świecie.

**Z Włocławka.**

Zjazd Sokoli. W niedzielę, 17 ubm. w Brześciu Kujawskim odbył się zjazd okręgu kujawsko-dobrzyńskiego Sokoła przy licznych udziałach gości i członków z Włocławka i innych miast kujawskich. Po mszy św., podczas której ks. kan. Kazubiński wygłosił okolicznościowe przemówienie, goście i druhowie zbrali się w pięknie udekorowanej sali Domu Ludowego, gdzie nastąpiły obrady zarządu. Obrano nowy zarząd w osobach pp.: inż. Wojciechowskiego prezesa (z Włocławka), dyr. Józefa Dębickiego z Brześcia Kujawskiego zastępcy, Markowskiego, Jan-kowskiego, Ożminkowskiego i Kwasięborskiego z Włocławka, Libera z Osiecin, Daszkowskiego z Byczyny, ks. kan. Kazubińskiego i dr. Kaliszka z Radziejowa oraz Nowakowskiego z Raciążka.

Z Pol. Tow. Krajoznawczego. Oddział kujawski Polskiego Tow. Krajoznawczego urządził w swym wspaniałym domu własnym przy ul. J. Słowackiego z dniem 1 maja wystawę obrazów, jaka trwać będzie do 22 maja włącznie. W czerwcu ma nastąpić nowa, druga już serja takiej wystawy pięcioletniej artystów krajowych i obcych. Wstęp po 50 gr dla dorosłych i 20 gr dla młodzieży szkolnej. Wystawa zostaje bardzo obficie obsadzona wyborowymi obrazami. Prócz tego zarząd nasz P. T. K. urządzi szereg wycieczek do pobliskich miejscowości, a w drugiej połowie czerwca projektuje wycieczkę dłuższą na wybrzeże morza naszego. Szkoda tylko, że ruchliwemu zarządowi tego Tow. zabraknie wkrótce nader zasłużonego prezesa, gdyż tenże inż. Antoni Olszakowski, członek honorowy P. T. K. wybiera się od jesieni na stałe do Warszawy.

**PONIEDZIAŁEK, 9 MAJA.**  
**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10: Płyty. 13,35: Płyty. 14,45: Płyty. 15,25: Bilans mojej ankiety w szkole. 15,20: Płyty. 16,20: Lekcja języka francuskiego. 16,40: Płyty. 17,10: Odczyt p. t. „Bohaterowie”. 17,35: Muzyka lekka. 19,15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty. 20,00: Feljton muzyczny ze Lwowa. 20,15: Koncert popularny. 21,35: Feljton. 21,50: Recital fortepianowy. 22,50: Muzyka taneczna.

**KRONIKA**

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1932 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Augusta, Flawji i Domiceli.  
 Jutro: Stanisława biskupa.  
 Wschód słońca: godz. 4,18.  
 Zachód słońca: godz. 19,36.

**DYŻURY APTEK:**

- Od 6. V. — 8. V.:  
 1) **Apteka Nowomiejska**, ul. Chołkiewicza 22, tel. 1467;  
 2) **Apteka pod Łabędziem**, Gdańska 5, tel. 385;  
 3) **Apteka Staromiejska**, ul. Długa 39, tel. 300.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedziele i święta.  
 Dr. Suwiński, dnia 8. V. 1932 r., ul. Śniadeckich 53, tel. 1728.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, w sobotę premiera melodyjnej operetki Heubergera „Bal w operze”, w której gościnnie wystąpi ceniony tenor opery poznańskiej I. Wiśniewski.

W niedzielę wieczorem drugi raz „Bal w operze”.  
 W niedzielę 8 bm. o godz. 4-ej po poł. „Wesoła Wdówka”.

W poniedziałek 9 bm. „Ulani Księcia Józefa”.

**„BĄDŹ MI STRYJEM” w Teatrze Miejskim.**

W przyszłym tygodniu premiera pełnej humoru lekkiej komedji Feldes'a „Bądź mi stryjem”, z której próby pod reżyserją K. Koreckiego na ukończeniu.

**Na marginesie.**

W Królestwie Wielkiego Niedźwiada odbyła się walna narada, bo sytuacja, według wszystkich zdania, była już nie do wytrzymania. Zapanowała taka bieda, że to się opisać nieda.

Los, jak gdyby się zbiesił, porwał wszystkich w swe kleszcze i zamieniał w biblijne Joby — kto słabszy, ten się powiesił, mocniejszy żył jeszcze, ale kłął od ciężkiej choroby.

W tak poważnej chwili patrycjusze uradzili:

By wzmocnić stan posiadania, surowo się zabrania pieniażce do pończoch chować i tam je tylko macać, należy raczej tak je lokować, by rząd mógł niemi obracać. Zwiększa się wszystkie podatki przez stuprocentowe dodatki, a od tych dodatków dalsze dodatki, i tak je czterdzieści cztery razy do zasadniczych opłat dobijasz, by naród wyczuł odrazu, że zjawił się w Polsce Mesyjasz. Fantować należy sprzęt wszystek, nie tylko ten z kleiderkasty, bo nawet figowy listek komornik zdezdrze z niewiasty (skoro się lenisz z opłata, to wstydz się przed ludźmi zato!). By zmniejszyć narodu mizerję, każdy grać musi w loterię, a ponieważ i to rząd docenia, że ludziom trza pokrzepienia, że jest tu potrzebny wymiennik za trud ten i ciężar niemający, więc rząd obniża cennik monopolowej gorzaly.



Pod koniec proszono słonia, by także koniecznie coś rzekł, bo mimo małego podogonia, słoń miał najętszy łeb, i dlatego liczono się po troszku z jego niezwykle światłym sądem.

A słoń powłada: nie stawiam wniosku, bo niechęć zadzierać się z Rządem!

**Umarł Antoni Wildgans.**



Wildgans — to znaczny bardzo dramaturg i liryczny poeta niemiecki. Był też dwukrotnie dyrektorem wiedeńskiego niegdys nadwornego teatru. Z jego dramatów na polskie tłumaczoną była sztuka „Dies irae”. Umarł nagle w 51 roku życia.

**GREY** *ryśmienite lody*  
 Do kawy i na wycieczki (8344)  
**smaczne ciastka**  
 wszelkie dostawy do domu. Tel. 2212

**Zapisy dzieci do szkół powszechnych w tym roku przyspieszone.**

Inspektor Szkolny m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że zapisy do szkół powszechnych dzieci urodzonych w latach 1919 do 1925 r. odbędą się w dniach 23, 24 i 25 maja b. r.

Obowiązkiem przeto rodziców względnie opiekunów jest zgłaszać dzieci bez względu na to, czy dzieci te już uczęszczały do szkoły, czy ewentualnie mają rozpocząć obowiązek uczęszczenia do szkoły. W wypadkach, gdy rodzice zamierzają posyłać dzieci do prywatnych szkół powszechnych lub uczyć je w domu — mają kierownikowi to podać, jak również w wypadku, gdy dzieci swe posyłała, lub zamierzają posyłać do innych szkół (gimnazja, szkoły zawodowe itp.).

Zapisy odbędą się w szkołach 1—3-klasowych w godzinach pozalekcyjnych od 16—19-tej, zaś w szkołach 4—7-klasowych w godzinach lekcyjnych od 9—13-tej i popołudniu od 17—19-tej.

**Czy niema większego zmartwienia?**

**Nasi czytelnicy o projekcie przeniesienia „Łuczniczki”.**

Umieściliśmy wczoraj w całości pierwszy list, który nadszedł w odpowiedzi na naszą ankietę o „Łuczniczkę”. P. J. Schmidt przytoczył cały szereg argumentów przeciw projektowi usunięcia tej rzeźby z Placu Teatralnego i argumenty te powtarzają się w licznych opinjach innych Czytelników.

**Nie szukać dziury w całym!**

„Stały Czytelnik” m. in. pisze:

„Trzeba zgodzić się z tem, że pomnik ten jest naprawdę dziełem sztuki, że jest naprawdę piękny. Czy może więc zachodzić taki wypadek, że piękno jest aż takim złem, że trzeba je wyepędzić za miasto na pastwę wyrostków, którzy wkrótce tak „zoperują” nieszczęśliwą „Łuczniczkę”, że jej nikt nie pozna.

Głos koblet w tej sprawie nie może być brany pod uwagę, przemawia przez nie tylko zazdrość, że im tak wiele brak do osiągnięcia doskonałości „Łuczniczki”. Te zaś, które są jej bliskie, napewno nie chcą jej usunąć z przed teatru.

Zresztą uważam, że jeżeli trzeba udawadniać, że dwa razy dwa jest cztery, to naprawdę szkoda czasu.

**Czy inicjatorzy tego projektu naprawdę nie mają większego zmartwienia?**

Przecież jest tyle innych ważniejszych spraw. Ale są ludzie, którzy uważają, że najlepszym zajęciem jest szukanie dziury w całym, lub plam na słońcu.

Atak „Stałego Czytelnika” na kobiecy bydgoskie spotka się zapewne z odprawą ze strony poci pięknej, która mu wyjaśni kwestję „zazdrości” wobec „Łuczniczki”.

**„Łuczniczka”... w zaciszne miejsce.**

Przeciw „Łuczniczkę” występuje p. Leon Kiepiński, który, nie uzasadniając jednak swego stanowiska, pisze krótko:

„radziłbym przenieść „Łuczniczkę” do jakiegos parku, gdzieś w zaciszne miejsce”.

Ta propozycja w stosunku do „Łuczniczki” nie zamyka p. K. oczu na inne bolączki, pisze bowiem:

„Przy tej „czystce” miarodajne czynniki niech zwrócą uwagę na gablotki i wystawy, w których świecą swą golizną najrozmaitsze „diwy” oraz „artystki” ku ogólnemu zgorszeniu”.

**Postawić inny pomnik?**

P. K. Pasternski zasadniczo jest przeciwny ruszaniu „Łuczniczki”. Wysuwając cały szereg argumentów, pokrywających się mniej więcej z wywodami p. Schmidta, w końcu jednak robi takie zastrzeżenie:



**U golibrody.**

— Pan słyszał? Od jutra spirytus zrobił sze tańszy. Sanacja przychodziła narzeszcie do przekonania, że poceba ulżyć narodu w jego cierpieniach i zrobiła poszwicieństwo z monopolowego spirytusu. Zobniżała ceny o pare procent. Niech pan tylko pomisli o tym gospodarczym efekcie przez takie potanieństwo żywotnego sztan-daru. Jak pan mówi... sztandartu? Pierwszy raz słysze takie słowo.

— Jak pan teraz jeszcze na Sanacyi jed-

„Może się mylę, może nie ze względu moralnych che się usunąć „Łuczniczkę”, może jest projekt postawienia tam jakiegos pomnika, w takim razie nie miałbym nic przeciwko temu, nawet należałoby taki projekt poprzeć! Ale żeby usunąć z innych powodów — stanowczo trzeba potępiać podobne projekty!”

Pomysł zastąpienia „Łuczniczki” kim innym — może „centralną figurą”? — nie bardzo odpowiada dzisiejszym, ciężkim czasom, kiedy na budowanie pomników pieniędzy nie zbywa.

Dalsze listy, z innych punktów widzenia nasświetlające tę sprawę, omówimy następnym razem.

nego złego słowa napisze, to pan nie jest honorowy redaktor. Bo nawet u wroga czeba uznać jemu zasługi. Interes z komornikami i z licytacjami robi sze dla Sanacyi coraz nierentowniejszy, a ona mimo-to opuszcza z monopolowy ceny. Taki bidny bezrobotny, co u miał na chlib ani na kapusty to im teraz bedzi mógł utopić swojego frasunku w monopolówce. Ja już widze, że pierwsze milion kieliszki będą wypite na cześć dla Pana Marszałku.

Ny, on teraz bedzi ale długo żył! Bo jak jemu wszystkie pijaki będą czego żyć, to już musi potem być prawdy. Naturalnie nie zawsze. Niekiedy są wypadki, co sze wyłamują od reguly. Naprzykład jemu cały naród życzył, aby un jak najdłużu poszedział w Egipcie. I to sze nie sprawdziło.

Ale so im Allgemeinen to cały naród życzy sobi, aby Pan Marszałek był zdrów jak rydz szmigły i doczekał sze biblijnego wieku. Bo kto go ma biblijnego wieku, ten robi sze stateczny i bardzo umiarkowany obiwał. On sze sto razy namislił nim jednego powi, i ma w konwersacyi ewangelistycznego stylu. Czy ojciec Abraham (przepraszam pana, że ja żydka biore na wzoru) wymiszał by na kogo z fajdanem w szlubowane portki? Pardon, ja już długo chciał sze pana zapitać, dlaczego one mają bicz szlubowane? To nie jest zgodne z duszem polskiego języka. Przecie te portki, jakie pan młody ubiera na wesele do panny młody, to sze nazywają szlubne portki. Pan zna polskiego języka, to pan mi chyba przyzna racyj!



# Ogrody miejskie.

**Prace wiosenne nad przyozdobieniem naszego miasta nowymi pięknymi ogrodami. — Powiększenie drzewostanu. Zamierzenia na najbliższą przyszłość.**

Wiosna... wiosna... szczęśliwa, ta radośna!... Pola i łąki przystroili się już w swe godowe szaty, na ślub ziemi ze słońcem. W błękitach rozbrzmiewa wesoly świergot ptasząt. Roztacza się bogactwo barw, światel i woni. Cała natura śpiewa wielki hymn wesela...

I w naszych duszach, mimo ogólnej depresji i przygnębienia, spowodowanego ciężkim położeniem gospodarczym, w jakie pogrążony został kraj, odradzająca się natura budzi jakieś weselsze nastroje, wznecając iskierkę nadziei, że przecież będzie lepiej.

## PRACE W PARKACH MIEJSKICH.

W parkach miejskich i ogrodach wiosna zaznacza się gorączkową pracą, dając zatrudnienie 300 bezrobotnym. Niestety, ze względu humanitarnych, aby dać możliwość zarobkowania o ile możliwości jak największej liczbie bezrobotnych, pracują oni tylko 3 do 5 godzin dziennie, zmieniając się co tygodnia.

## PRZEISTOCZENIE OGRODU NA PLACU WARSZAWSKIM.

Poza zwykłym uporządkowaniem plant i skwerów, przystąpiono do większej pracy nad przeprowadzeniem rekonstrukcji ogrodu na Placu Warszawskim.

Ogród ten zbyt zagęszczony krzewami i drzewami nie dopuszczającymi promieni słonecznych, uległ gruntownej zmianie przez usunięcie starych i nie rozwijających się już więcej drzew i krzewów.

Przy kopaniu ziemi, natrafiono na większą ilość szkieletów ludzkich i kości, co dowodzi, że na terenie Placu Warszawskiego istniał kiedyś cmentarz.

Obecnie tworzy się tam przestrzeń wolna i słoneczna, przyozdobiona klombami róż i szpalerami. Szpaler z surowych żerdzi sosnowych, pokryty pnącą się zielenią, stanowić będzie piękną ozdobę placu. Stara, wyczerpaną ziemię odświeżono kompostem, gliną i mierzwą, również ściętki uległy nowym wykresom, ze specjalnym uwzględnieniem celowości.

## OGRÓD PRZY NOWYM SZPITALU.

Większego nakładu pracy wymaga urządzenie nowego ogrodu przy nowym szpitalu miejskim. Jest to teren kilku-morgowy, o strukturze gleby częściowo jałowej i nieurodzajnej, a zwłaszcza na terenach starego cmentarza, skąd, jak wiadomo, wydobyto w roku ubiegłym kilkadziesiąt urn z epoki przedhistorycznej. Ziemię pod zagajenie przygotowuje się odpowiednio.

Założenie ogrodu wymaga dużego poruszenia ziemi ze względu na utworzenie nasypów do zajazdu.

Prace ziemne rozpoczęte już zostały jesienią roku ubiegłego i prowadzone były w zimie podczas pogodniejszych dni, przy których to pracach zatrudniano bezrobotnych po 3 dni w tygodniu.

## REKONSTRUKCJA OGRODU NA PLACU POZNAŃSKIM.

W roku bieżącym, jak wiadomo, ma stanąć na Placu Poznańskim pomnik Najświętszego Serca Jezusowego. Pomnik ten, dzieło artysty bydgoskiego, stanie się istotnie piękną ozdobą placu. Odpowiednio do architektury pomnika, skwer zostanie rozplanowany w kondygnacje, a znajdujące się tam pochyłości będą częściowo zniwelowane i starasowane. Prace ziemne na skwerze zostaną ukończone w jesieni.

## ZADRZEWIONIE ULIC.

Drzewostan przydrożny został w dalszym ciągu powiększony przez zasadzenie około 4.000 nowych drzew. Kilka ulic, jak Harcerska, Zajazd, Witebska, Łowicka, Powstańców, Szajnochy, Kijowska, Inwalidzka, Weteranów, Wyścigowa — zostały zadrzewione.

Pozatem uzupełniono luki, powstałe w starym drzewostanie w ulicach i alejach całego miasta. Kilka ulic o drzewostanie starym, jak ulica Bernardyńska i Królowej Jadwigi, zostały upiększone drzewami młodymi. Drzewa stare usunięto dlatego,

— **Jutro otwarcie ogrodu Resursy Kupieckiej.** Oficjalne otwarcie pięknego ogrodu Resursy Kupieckiej po gruntownym odnowieniu nastąpi jutro, w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 4 po poł. Stale koncertować będzie w godzinach popołudniowych reprezentacyjna orkiestra Powstańców i Wojaków „Macierz” pod osobistą batutą dyr. p. Kempieńskiego. Ceny zostały znacznie obniżone. Obiady wydaje się nadal w ogrodzie i w lokalu po cenie 80 gr. Wieczorem dancing przy świetle reflektorów. Wstęp wolny. Kto chce mile spędzić czas, niech spieszy do pięknego ogrodu Resursy.

— **Przypominamy jutrzejszą uroczystość Towarzystwa Uczniów Kupieckich.** O godzinie 19 wymarsz do kościoła św. Trójcy na uroczystą mszę św. o godz. 9-iej, potem pochód przez miasto do Resursy Kupieckiej, gdzie odbędzie się jubileuszowe posiedzenie. Po południu o 1/3 wycieczka do Smukaty. Kuratorium zaprasza uprzejmie kupiectwo polskie, a przedewszystkiem szefów, rodziców i opiekunów uczniów na tak rzadką uroczystość młodzieży kupieckiej.

że jako zbyt rozrosłe, nie przepuszczają promieni słonecznych do mieszkań i powodowały wilgoć.

## ZAMIERZENIA NA PRZYSZŁOŚĆ.

Zasłonięty starymi drzewami skwer na Placu Bernardyńskim ulegnie w najbliższym czasie gruntownemu przeistoczeniu. Projektowane są płaszczyny równe, ozdo-

# Dziada Polikarpa śpiewanie

Maj, miesiącku suty w święta,  
Wolną chwilkę w czwartek dał,  
Bym posłuchał, jak ptaszka  
Polityki każdy dnia,  
— Który ich dotyczy bytu —  
Omawiały już od świtu.

Głośny świergot wśród zieleni!  
Wszyscy wraz wyluszczać chcą,  
Z czego niezadowoleni;  
Wraz zgłaszają wniosków sto...  
Bądźże, Polikarpie dziadu,  
Mądry z tego gadu, gadu!

Tylem jednak wysnuł z gwaru,  
Co marszałek sejm — szpak  
Orzekł po relacjach paru;  
Prawił zaś mniej więcej tak:  
„...bo z dotychczasowej ligi  
Na wyjści same figi.

Kwestja mienia, rozbrojenia,  
Kwestja granic, długów, spłat —  
Oto ciągle udreczenia  
Których świat się pozbyć rad,  
A tymczasem — kolej zwykła —  
Rzecz się wikła, zgoda nikła.

Gdańsk — jak to jaskółcze gniazdo —  
— Tak świergotał bystry ptak —  
Tkwij przy chacie, a jej gardaj  
Od pra-czasów... wiecie wszak...  
Czemż tedy po cygańsku  
Jakieś hycle brózdzą w Gdańsku?”

Ozwało się bocianisko  
Szcwany waga-bunda — drab,  
Skarżąc, że wokół bagnisko  
Ma zbyt głośne radio żab,

bione boskietami i kwitnącymi szpalerami, pozatem urządzony tam zostanie dziedzińiec, który jest bardzo potrzebny w tej części miasta.

Odnowiony w ten sposób skwer, z uwagi, że znajduje się tam grobowiec Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, będzie również odpowiadał celom reprezentacyjnym.

Równocześnie z pobudowaniem garażu autobusowego, ulegnie też prawdopodobnie zmianie skwer na Placu Kościeleckich.

Z uznaniem podnieść należy zabiegi Magistratu, starającego się o to, by miasto przyozdobić coraz to nowymi pięknymi ogrodami i zieleńcami, czemu zawdzięczamy, że Bydgoszcz słusznie nazwana została „Miastem Ogrodów”.

Za nim każda nacja ptasza  
Jakiś żal lub skargę zgłasza:

Jastrząb, że mu zmyka ptactwo,  
Dziś, że go boli dziób,  
Bo pod korą tkwi robactwo,  
Żołna na zbyt skąpy łup;  
Kukulczane ktoś narowy  
Wmieszał w proces mieszkaniowy...

Słyszac skargę tę, jaskółka  
Swoją krzywdę wnosi też:  
„Co mi to za dzika spółka!  
Wiecznie pilnuj, wiecznie strzeż,  
Bo dom, który nam należy,  
Lada wróbel zahitlerzy!”

Ta przemowa jaskółczyzna  
W sejmie ptasim budzi gwar...  
Wyrok:

„Rolę tu gra wina!  
Wróbel godzien srogich kar!  
Ze się w cudze pcha na gapę,  
Musi czuć nad sobą papę!”

Za hitlerstwo na terenie  
Obcym, za napaści sport  
Zarządzamy uduszenie!  
Zamurować gniazda por!  
Egzekucję się przysądza  
Tym, co krzywdę drab wyrządza.

Dom jaskółek jest przy chacie;  
Wola gospodyn brzmii:  
— Wy, jaskółki, tam mieszkacie,  
A z wróblami przez drzwil!  
Niechże w gnieździe wam nie świnią,  
Bo źle — igrać z gospodynią!”

# Notatki reportera.

**Trzy święta w jednym tygodniu. — „Młodzi” z Obozu Wielkiej Polski wyszli na majówkę. — Krytyka naszych pochodów. Więcej życia i więcej...mydła.**

Bydgoszcz, 7 maja 1932.

(n) Niech mi kto powie, że w Polsce jest już tak źle, że ludzimo „żyć się nie chce” — nie uwierzę. Spójrzmy tylko na to co się u nas działo w tym tygodniu: 1 maja, 3 Maja, 5 maja. Były pochody, muzyka, sztandary, okrzyki: „Niech żyje!”, Ludziska odświętnie ubrani, buty całe, pończoszki jedwabne (rzadko która „mała” miała niciane), bereciki, drogie sukno, aksamit, twarze rumiane lub ogorzałe, prawie każda twarz uśmiechnięta, wesola. A może to złuda, szych, blichtr’!

Nawet nasi rodzimi faszyści, młodzi z O. W. P., wyszli na ulicę — paradować przed jeneralem i władzami. Nieprzejednani na pozór opozycjoniści, faszystowskim zwyczajem, w górę podnosili dłonie, na powitanie. Jak ongiś przed dumnym Cezarem. Prysł romantyzm konspiracji. Z chwilą, kiedy „młodzi” — podzieleni na bataljony, kompanie i plutony — przedefilowali, przestali być groźni.

Nasze pochody, bądź co nie bądź, są zbyt szablonowe. Społeczeństwo nasze, mimo rewolucyjnych nastrojów, jest bardzo, a bardzo konserwatywne. Żadnych „nowości” — wciąż to samo: sztandar, grupka ludzi, dwójki, czwórki, rzadko kiedy ósemki, i znowu jakiś sztandar. Trzeba, aby organizatorzy pochodów pojechali do Pragi czeskiej i zobaczyli, jak tam się „robi” pochody. Efekt będzie większy, kiedy kilkadziesiąt sztandarów pojedzie ósemkami lub przez całą szerokość jezdni — w jednej zwartej grupie, razem, a nie gdzieś niegdzieś jeden w długiej kieszce — na osobniaka. Przywiązanie odrębnej grupki ludzi do „swojego” sztandaru nie na tem nie ucierpi. A czy nie ładnie przed kilku laty wyglądały falangi gimnazjastów, dźwigające potężne biało-amarantowe płótno, rozpostarte, zastępujące im skromny sztandar? A gdzie podziały się piękne emblematy cechów rzemieślników, wozy triumfalne itp. ozdoby, które podziwiano przed laty? Czyżby społeczeństwo w rupieciarni?

Nie ma u nas w Zachodniej Polsce przymusu wywieszania chorągwi na domach, ani zapalania świeczek, jak to bywało w Rosji carskiej. Ale tyle chyba poczucia obywatelskiego i ducha państwowego posiadac powinińśmy, aby z własnej dobrej chęci wywiesić chorągiew w święto narodowe! W dzień „galówki” każdy koncesjonariusz, nawet Niemiec, wysłał się na dekorację, a 3 Maja — zaspal. Być może, że niejedno kupiec obawia się przyznawać do polsko-

ści, chociaż złotym „polskim” nie gardzi. Większość wywieszonych na domach chorągwi była brudna, wyswiechtana, kolory wyblakłe, jakieś niepolskie, zdaje się... czeskie. Rzadko gdzie chorągiew była naprawdę polska — z amarantem. Na przyszłe uroczystości poprawcie się, obywatele, chorągwie oddajcie do Koppa albo do innej farbiarni, nie żalujcie wody, mydła i barwnika.

Porządek musi być! — „Hier herrscht „porządek!” Dawniej tak mawiano, więc nie róbmymy i teraz wstydu sobie i drugim.



**SZARADY ZAGADKI**

Zadanie konikowe nr. 49.  
Odczytaj ruchem konika  
Przyślowie, co się zanyma  
W sensie, że skutki niezgody  
Kłótliwych wiodą do szkody...



Szarada nr. 50.  
Pierwsza czwarta — do pisania;  
Druga czwarta — kres biegania;  
Druga trzecia — wspak zaś obiel —  
Imię męskie, znane tobie;  
Złóż sylaby należycie,  
Wszystkie ujrzyj je w habicie;  
Mając tedy to na względzie,  
Mnicha twoja myśl wyprzedzie. —

Najmodniejsze, subtelne i trwałe  
zapauchy  
**Wód Kwiatowych**  
**„WU-EL-KA”**  
Belarom, Boul de Neige, Tréfle Royal  
6560

## Wielki zaszczyt spotyka „Sokoła” żeńskiego.

Podczas uroczystości obchodu 5-lecia Gniazda Żeńskiego w dniu 8 bm. wygłosi referat na akademii p. dyr. Rozmiarkowa, przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic z Poznania, znana z dawniejszych czasów na gruncie m. Bydgoszczy, gdzie Jej pierwszy mąż s. p. dr. Emil Warmiński, wielkie zasługi położył dla społeczeństwa całego, przez co zasłużył na wdzięczną pamięć.

S. p. dr. Emil Warmiński, bardzo znany i wysoko ceniony wśród polskiego społeczeństwa za czasów zaborczych w Bydgoszczy był protektorem Sokolstwa, i całym sercem oddany idei sokolej.

Witamy z wielką radością w naszym grodzie p. dyr. Rozmiarkową primo voto d-rową Warmińską.

Dla Sokoła Żeńskiego to wielki zaszczyt!

## Otwarcie sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy.

W niedzielę, 8 maja br., odbędzie się na przystani Bydgoskiego Klubu Wioślarek otwarcie sezonu wioślarskiego w bydgoskim ośrodku. Z dniem tym, po podniesieniu flagi, rozpocznie się oficjalnie praca na wodach, przygotowanie do regat, do nowych zwycięstw. Program niedzielnej uroczystości jest następujący:

Godz. 8: Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani Bydgoskiego Klubu Wioślarek.

Godz. 8:30: Wymarsz na Mszę św. do kościoła farnego.

Godz. 10: Powrót na przystań B. K. W.

Godz. 10:30: Przemówienia.

Godz. 10:45: Podniesienie bander.

Godz. 11:00: Chrzest łodzi.

Godz. 11:30: Defilada łodzi na Brdziej.

## DLA DZIECI



To jest stryj Ambroży.  
A gdzie jest ciocia Aniela?

## Rozwiązanie monogramów nr. 45.

Ja - ka pra - ca, ta - ka pia - ca.

## Rozwiązanie szarady nr. 46.

Pawjan.

## Trafne rozwiązanie nadesłał:

Miejscowi: H. Rymerówna, B. Wietrzychow-ska, T. i F. Krasinscy, A. Jagielski, H. Zientek, B. Bogusławski, J. Gawrych, T. Faleńczykówna, J. Tomczak J. Dzikowska, F. Lewandowski, W. Grylewiczówna, J. Skibińska, H. Nowicki, L. Skiba, Fr. Węgierski, W. Przybylakówna E. Szczepański, J. Schneider, R. Iwicka, I. Śmigiel-ska, J. Bilski, A. Malicka, D. Nieleptówna, W. Duszyńska, L. Ziółkowska, M. Jagielska, T. Ga-wroński, G. Frajerówna, St. Figurski, F. Licz-mański, M. Fürstenburg, L. Stachnik, B. Licz-mański, W. Pohl, Z. Żurawski, M. Fürstenburg, H. Ejankowski, E. Frajer, Z. Fryka, Z. Retur, R. Ejankowski, H. Bartoszcówna, M. Rubaszew-ski, J. Gasiorowski, P. Liczmańska, L. Gasi-owska, M. Cichocki, L. Majewski, J. Polcy-nówna, G. Grams, Fr. Ryszewski, J. Kowalska, R. Niewitecki, A. Fudziński, H. Niewitecki, K. Tabaczyński, W. Tabaczyńska, T. Kukliński, R. Błończewski, B. Fürstenberg, W. Kukucki, E. Zalewski, L. Lewandowska, J. Meğer, G. Bo-cianówna, L. Rogoziński, J. Patalong, B. Urba-niak, U. Wesolowski, E. Kreja, W. Niewitecki, H. Dykwinska, A. Czerniak.

Zamiejscowić: D. Fiszbachówna - Ostrów, Z. Grusowa - Nadleśnictwo Wisły, E. Bartol - Łochowo, A. Frelchowski - Łochowice, J. P. Hoppe - Janowo, St. Degórski - Inowrocław, M. Geislerówna - Zielonka, A. Sochówna - So-lec Kujawski, E. Fryderówna - Nakło.

Nagrodę w drodze losowania otrzymał: Bro-nisław Urbaniak - Bydgoszcz.



KINO  
REWJADnia 7, 8 i 9 b. m.  
Wielki piękny fascynujący  
program z 3 częściami.  
Na ekranie:  
Polskie arcydzieło  
filmowe pod tytułemJanko Muzykant  
W r. g. Marja Malicha, Witold Conti, Lopek Krukowski

2. Na ekranie:

Ona w prawo, a on w lewo

W rolach gł.  
Lotte Neymann  
Livia Paraneli  
George AlexanderNa scenie: **Wyst. Artystów.**  
TELEGRAM: Kupony ulgowe z  
mies. kwietnia ważne pozatem  
kasa Rewji honoruje kupony  
kina Nowości i Marysieńki.  
Pocz. i seansu o 6, ost. o 9.10.

## Ujęcie niebezpiecznego i poszukiwanego przestępcy.

P. Józef Strzembowski, zamieszkały przy ul. Leśnej 28, pozostawił chwilowo swój rower przed składem na ulicy Gdańskiej, tuż za torem kolejowym.

Zauważył to wędzący za łupem złodziej, przeto jednej chwili wskoczył na pozostawiony rower i począł na nim uciekać. Niezależnie jednak dla złodzieja, spostrzegł kradzież właściciel roweru, który pogonił za sprawcą, alarmując krzykiem przechodniów o zatrzymanie go. Złodziej widząc, że przechodnie usiłują zastąpić mu drogę, porzucił rower na ulicy, a sam próbował ratować się ucieczką. Nic mu to atoli nie pomogło, gdyż został zatrzymany i oddany w ręce policjanta.

W drodze do komisariatu, spojrzawszy jak mógł najczulej w oczy policjantowi, począł go prosić słodkim głosem:

— Panie policjant, bój się pan Boga, puść mnie pan, co to panu szkodzi, dam 30 złociszów, dobrze? — A gdy policjant milczał szczebiotał dalej:

— No, panie policjant, mało, to dam więcej. Puść mnie pan do cholery, co panu z tego przyjdzie, że ja będę siedział, dam 40, no dam 50, akurat pół setki, puśćcie pan!...

W odpowiedzi policjant przytrzymał go sobie mocniej za rączkę, aby mu nie przyszła myśl zrobić „traby” i „zwiąć” i tak doprowadził ptaszka do urzędu.

Tutaj płaczącym głosem oświadczył, że jest biednym bezrobotnym, nazywa się Stanisław Sobczyński, a nie mając pieniędzy, aby gdzie zamieszkać, rzecz prosta, nie mógł też zameldować się w policji, którą jednak zawsze bardzo szanuje i poważa.

Czule przemówienie „biedaka”, nie wzruszyło jednak twardego jak kamień funkcjonarju-

## Wskazówki

## dla wnoszących odwołania przeciw wymiarom podatku przemysł.

Nikt nie zaprzeczy, że w roku 1931 obroty były niższe w stosunku do innych lat. Mimo to w około 40% zauważyć można, że wymiar obrotu za rok 1931 ustalono o 20 proc. wyżej od wymiaru roku ubiegłego. Nie dziw przeto, że dużo podatników wniosło odwołania. Odwołania muszą być wniesione najpóźniej do dnia 15-go maja. Jeżeli odwołania mają być skuteczne, powinny być ujęte rzeczowo i należyte usadnienie. Bez wyniku będzie odwołanie, zawierające głośnie twierdzenie co do wysokości obrotu, nawet nie poparte jakimikolwiek konkretnymi danymi, któreby władzy podatkowej umożliwiły sprawdzenie twierdzeń rekurenta. Ażeby płatnikom dać możność rzeczowego ujęcia odwołania, ustawa o podatku przemysłowym nałożyła w artykule 80 ustęp 2 na władze podatkowe obowiązek udzielania zgłaszającym się płatnikom lub ich pełnomocnikom ustnych informacji, dotyczących podstaw wymiaru. W niepodaniu przez władze podatkowe faktów, stanowiących podstawę wymiarów, płatnikom do wiadomości, dopatrywał się Najw. Trybunał Administracyjny wadliwości w postępowaniu, gdyż nie znając podstaw wymiaru, płatnicy z natury rzeczy nie mogą przedłożyć odpowiednich dowodów, obalających te podstawy. Należy przeto przed wniesieniem odwołania ustalić w urzędzie skarbowym podstawę wymiaru.

Drugim ważnym czynnikiem jest należyte usadnienie odwołania. Podatnik winien w odwołaniu nietylko wnieść konkretne zarzuty przeciwko ustaleniu władzy wymiarowej i z swej strony należyte przedstawić sumę obrotu, ale przedewszystkiem powinien na poparcie swoich twierdzeń zaofiarować dowody i dowody te wyszczególnić. Jeżeli płatnik w odwołaniu ofiaruje dowody w formie kasetów, zapisów, księgi kasowe itp., to, aczkolwiek nie posiadają one mocy dowodowej ksiąg handlowych, nie wynika z tego jednakże, by ustawa zapiskom tego rodzaju odmawiała wogóle znaczenie środka dowodowego; przeciwnie obowiązuje przepisem art. 88-89 do badania konkretnych zarzutów i dowodów. Zarzuty powinny w swej treści zawierać dane faktyczne, nadające się do cyfrowego obliczenia obrotu i być uzupełnione zaofiarowaniem właściwych środków dowodowych. Faktyczne okoliczności i konkretne zarzuty, podniesione przez płatnika w odwołaniu, obowiązane są władze wymiarowe badać, a komisja odwoławcza ma obowiązek rozprawić się w decyzji z wszystkimi, dla rozstrzygnięcia sprawy istotnymi wnioskami dowodowymi.

Ponadto przysługuje płatnikom prawo żądania w odwołaniu zawezwania ich na posiedzenie komisji odwoławczej, a wtedy komisja odwoławcza nie może wydać decyzji bez zawezwania podatnika na posiedzenie, na którym nastąpi załatwienie odwołania.

— Kradzież roweru. Do chlewa p. Katarzyny Górnej, zamieszkałej przy ul. Rycerskiej, włamał się zapomocą rozbicia kłódki jakiś niezany sprawca i skradł rower męski.

szy policyjnych, którzy obejrżeli go sobie do brze i poprosili „siedzieć”.

Dopiero w dalszych dochodzeniach, jasnym się stało, dlaczego rzekomy Sobczyński, starał się za wszelką cenę uwolnić z rąk policjanta. Stwierdzono bowiem, że ten mały, niepozorny „biedaczek” jest niebezpiecznym przestępcą nazwiskiem Fordon, oddawna już poszukiwanym przez policję i sąd powiatu świeckiego, za dokonanie szeregu włamań i kradzieży.

Mając tak „grubą rybę” w swoich rękach, policja już jej naturalnie nie puściła, lecz jeszcze troskliwszą otoczyła opieką.

## Los Kółka Rolniczego w Jachcicach zagrożony.

Z przedmieścia Jachcice dochodzą nas niepokojące wieści:

Zagrożon bowiem jest w swm istnieniu Kółko Rolnicze w Jachcicach, ten bastion polskości i kultury, który z inicjatywy i staraniem dotychczasowego jego prezesa **Jana hr. Białskiego**, lat temu 8 wniesiony tak pozytywnie i świetnie, dzięki niezmordowanej pracy zarządu Kółka w osobach, prócz jego prezesa, jego sekretarza p. **Sassa** i skarbnika p. **Janika** się rozwinął. Stało się ono Kółko nieomal przykładem pobratymczym Kółkom Rolniczym, sięjąc jednolitość, zgodną pracę i miłość chrześcijańską-polską, nietylko w gronie swoich członków, lecz promieniając nią dalej w całym jachcickim społeczeństwie.

Udzielając szczerą ręką pomocy, radą i opieką tym, którzy jej potrzebowali, nie szczędząc ze skrzętnie zbieranego grosza służenia nieraz wsparciem potrzebującym i najuboższym, oraz pożyczką swoim członkom-druhom rolnikom dowiodło ono i w tej dziedzinie namacalnie swej dodatniej celowości.

Ta pożyteczna w wszechmiar placówka polskiego rolnictwa i polskiej kultury, tak potrzebna właśnie Jachcicom, jako **gęsto jeszcze zaludnionem obcemi i wrogimi elementami**, jest na skutek kłopotów czyn-

## Skradł rzeczy z niezamkniętego samochodu.

Ludzie często grzeszą nieostrożnością i sami sobie winni, jeżeli skutkiem tego ponoszą dotkliwe szkody.

W dzisiejszych czasach nawet kapelusza na głowie trzeba dobrze pilnować, aby jaki „eskamoter” nie zlakomił się na niego, cóż dopiero rzeczy, pozostawione w niezamkniętym na ulicy samochodzie.

To też złodziejczek nie posiadał się z radości, gdy ujrzał stojący bez dozoru na ulicy Parkowej niezamknięty samochód, a w nim piękny płaszcz, elegancką walizkę i teczkę skórzaną.

Obejrząwszy się w lewo i prawo, czy nie

stoi gdzie „świeca” w postaci policjanta, albo innego „natrętnika”, chwycił szybko wymienione przedmioty i jak kruk z łupem ulotnił się.

Rzeczy te były własnością p. Feliksa Rochera, kupca, zamieszkałego w Chełmży.

## Pod szklanym kloszem

Choć bieg wypadków tak szybko się toczy, I tyle wokół zatrutego źródła,  
My dwaj możemy sobie spojrzeć w oczy Cicho, bez lęku i bez niepokoju.

Sa ludzie, którzy tylko na tem tracą,  
Gdy się dobiedzie ich księgę z ukrzyca,  
Myśmy zdobyli wszystko tylko pracą  
Swego długiego i ciężkiego życia.

Więc każdy może spojrzeć w nasze wnętrze,  
Może pod światło nas postawić blisko,  
Bośmy cenili dwa skarby najświętsze:  
Te czyste ręce i czyste nazwisko.

Bo kto nie splamił się nieczystym groszem,  
Kto krzywdą ludzką nie szedł ku wyżynom,  
Ten tylko może żyć pod szklanym kloszem,  
Widny dla wszystkich w każdym swoim [czynnie.

Henryk Zbierchowski

## Uwaga, Sokolice okręgu V.

W niedzielę dnia 8 maja zbiórka wszystkich druhen o godz. 7.30 na dziedzińcu szkoły wydziałowej przy ul. Konarskiego celem wzięcia udziału w uroczystości 5-lecia Sokola żeńskiego. Jak najliczniejszy udział konieczny.

Czołem!

Fr. Sosnowska, naczelniczka.

## 25-lecie Czytelni dla Kobiet w Bydgoszczy.

Katolickie Koło Pań, dawniejsza Czytelnia dla Kobiet obchodzić będzie w środę 11 bm. 25-lecie swego istnienia. Czytelnia Kobiet to jedna z najstarszych organizacji kobiecych na gruncie bydgoskim.

Założona w r. 1907, a więc w czasach, w których wróg ciemności i świadomości i konsekwentnie, nie przebiegając w środkach i wytyczając wszystkie siły dążył do ostatecznego naszego zgnębienia. Tow. Czytelni dla Kobiet staje się w tych warunkach niejako społeczną potrzebą i bierze na swe barki ciężar obrony zagrożonych naszych interesów narodowych.

W wolnej Polsce program pracy zmienił się z narodowej na katolicko-społeczną, tem samem i nazwa towarzystwa uległa zmianie.

Całokształt prac w tym 25-leciu dokonanych wykaże sprawozdanie zebrania jubileuszowego.

## Program uroczystości:

Środa, dn. 11 maja, godz. 9.

W kościele Farnym uroczysta msza św., w czasie której wszystkie członkinie przystąpią do Stołu Pańskiego.

Godz. 10. Zebranie jubileuszowe w Domu Katolickim przy Farze.

Wykład okolicznościowy wygłosi wielce zasłużona działaczka na niwie społecznej przewodnicząca Katolickiego Związku Polek z Poznania p. Zofja Rzepecka.

Uroczystość powiększa to wielkie święto dla wszystkich katolickich organizacji kobiecych bydgoskich. To też zanosimy gorący apel do wszystkich członkiń honorowych i zwykłych, jak i do wszystkich stowarzyszonych katolickich organizacji kobiecych, by wzięły gremjalny udział, tak w uroczystości kościelnej, jak i jubileuszowej.

Zarząd Kat. Koła Pań.

## 10-lecie „Sokoła” V. Okole - Wilczak.

Dziesięć lat minęło od czasu, jak dzielni druhowie Wł. Radzinski, J. Pokorski, Woźniak, Ant. Krzekotowski i Adamczak, kierowani szlachetną myślą wychowania wolnej Ojczyźnie ludzi silnych, zwołali dnia 19 marca 1922 r. do sali Krügera na IV. śluzie pierwsze zebranie konstytucyjne, celem założenia w dzielnicy Okole-Wilczak gniazda sokolego. W 14 dni potem wybrano pierwszy zarząd, w skład którego weszli: rektor Kałas jako prezes, Pokorski wiceprezes, Skutecki sekretarz, Woźniak skarbnik, Radzinski naczelnik i Adamczak zastępca.

I od tego czasu rozpoczęła się praca, gniazdo mimo trudnych warunków rozwijało się, przechodząc różne koleje.

W ub. czwartek gniazdo Sokola V miało swój piękny dzień, obchodząc uroczystość 10-letniej rocznicy istnienia. Uroczystość, jak przystało na towarzystwo katolickie, rozpoczęto od wysłuchania mszy św. w kościele św. Trójcy, którą odprowadził na intencję gniazda ks. prof. Dąbrowski, wygłaszając od oitarza podniosłe, okolicznościowe kazanie. W nabożeństwie wzięli udział wszyscy druhowie i druhny.

O godz. 5 po poł. odbyła się w zapełnionej po brzegi sali p. Maleckiego na IV. śluzie uroczysta akademja

którą zagał prezes p. Męczyński, witając przedstawicieli bratnich organizacji i gości. Na przewodniczącego zaproszono p. dr. Kantaka, który wygłosił krótkie słowo wstępne, poczem udzielił głosu wiceprezesowi gniazda p. Bączkowskiemu, składającemu sprawozdanie z 10-letniej działalności gniazda.

Następnie przewodniczący wspominał o zmarłych członkach gniazda, prosząc o uczczenie ich pamięci przez powstanie. Po wspólnym odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę”, przewodniczący wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który to okrzyk z zapalem powtórzono, przy jednoczesnym odegraniu marsza Dąbrowskiego.

Piękny i treściwy referat o zdrowym, opartym na katolicyzmie duchu Sokolim, wygłosił p. rektor Mokrzycki.

Odczytano następnie nadesłane z życzeniami telegramy: od prezeski Sokola żeńskiego p. red. Teskowej, od Klubu Wiosłarek, od Sokola z Kruszyna i od druha Napierały.

Nastąpiło składanie życzeń. Pierwszy przemówił p. por. Matuszewski, wręczając gniazdu im. wiceprezesa miasta dr. Chmielarskiego, jako przewodniczącego Miejskiego Komitetu W. F. wraz z życzeniami dyplom zasługi oraz 1000 zł gotówki na podniesienie boiska im. Świąt. Dalej przemawiał im. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole p. Mokrzycki, im. „Dziennika Bydgoskiego” p. Konarski, im. Sokola żeńskiego p. Sienkiewiczowa, im. okr. V. Sokolow-

ników wywrotu i nieuczciwości do wszelkiego co polskie i dodatnie, w swem istnieniu zagrożone. Na skutek i dzięki tym właśnie czynnikom **zawiść i niezgoda** zasiana została wśród pojedynczych nieodpowiednich i nieodpowiedzialnych członków Kółka tak dalece, że cały dotychczasowy jego zarząd nie widząc możliwości w tych warunkach dalej owocnie pracować, ujrzał się zmuszony, dla uniknięcia ewentualnego jego rozkładu **zrzec się dalszego zarządu Kółkiem i zgłosił swe z niego ustąpienie.**

Odpowiedzialne zadanie wskrzeszenia i przywrócenia dawniejszej tak owocnej pracy zarządu Kółka Rolniczego w Jachcicach przypadła obecnie w udziale zarządowi **Wielkopolskiego Związku Kółek Rolniczych, powiatu bydgoskiego**, który świadomy swej odpowiedzialności, śmiemy wierzyć, nie zaniedba niczego, by tę nader pożyteczną polską rolniczo-kulturalną placówkę **utrzymać w dawnej świetności**, przywracając w niej zbożną zgodną i owocną pracę i **usuwając z niej wszelki element fermentu i niezgody.**

My zaś życzymy mu z całego, miłością dla rolnictwa i Ojczyzny przepełnionego serca, by te zabiegi uwieńczone zostały w najbliższej przyszłości jak najoddatniejszym wynikiem.

ski, im. Związku Pomorskiego Lekkoatletycznego p. Gołębiowski, przedstawiciel Powstańców i Wojaków Szwederowa, przedstawiciel Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole, im. kupców detalistów p. Bukoiti, wręczając przymem jako wspólny dar kupców 50 zł, b. prezes druh Gosiniecki, przedstawiciel wszystkich miejscowych gniazd Sokolich, jak również z Koronowa i Solca Kujawskiego, przedstawiciel szkoły dokształcającej, przedstawiciel K. S. „Brd”. Dalej im. Tow. Ośw. pod wezwaniem św. Ignacego p. Jagodziński, senior Szymankiewicz, im. prezesa Sokola I. red. Bigońskiego p. dr. Kantak, rektor Kałas, druh Józwiak i inni.

Następnie prezes wręczył cały szereg dyplomów zasłużonym członkom, których była tak duża ilość, że brak miejsca nie pozwalała nam na wyszczególnienie licznych nazwisk.

Nastąpił koncert orkiestry gniazda, która bardzo ładnie odegrała pod kier. p. Adamczaka „Wieniec pieśni narodowych”, zbierając zasłużone oklaski.

P. Ciepłuch poprawnie zadeklamował wiersz p. t. „Do lotu”.

Ogólnie się podobały ćwiczenia drużyny, a zwłaszcza piramidy i występy na poręczy.

Nastroj panował uroczysty.

## Jak zdobyć majątek i sławę.

## Bydgoszczanin bije rekord światowy gadulstwa.

## P. Romuald Piątkowski chce mówić 24 godziny bez przerwy.

— Pieniądże leżą na ulicy, tylko trzeba umieć je podnieść, — tę pożyteczną zasadę przypomniał sobie p. Romuald Piątkowski, dzielny Bydgoszczanin, kiedy kryzys i powszechna dzisiaj „bryndza” pozbawiły go posady kierownika tartaku. Sprowadził sobie tedy, różne podręczniki na temat:

## JAK STAĆ SIĘ SZCZĘŚLIWYM I BOGATYM,

i zaczął się poważnie zastanawiać nad swoją przyszłością.

I w tych rozważaniach wpadł na pomysł zupełnie oryginalny. Mianowicie przypomniał sobie wiadomość z przed kilku lat o jakimś murzynie, który ustanowił **rekord światowy w mówieniu bez przerwy i zarobił na tem podobno aż 300 tysięcy dolarów.** Ten czarnoskóry gaduła mówił przez 20 godzin. Jest to wyczyn dość poważny, jeśli zważymy, że w parlamencie austriackim, gdzie gadulstwo stosowano jako metodę polityczną, najofiarniejszą mówca przetrwał na trybunie około 15 godzin.

P. Piątkowski nie przeraził się wynikiem swych poprzedników na tem dość niezwykłym polu pracy, rozpoczął energiczne ćwiczenia i dziś jest w stanie

## MÓWIĆ PRZEZ 24 GODZINY BEZ PRZERWY.

Mając taki talent i chęć urzeczywistnienia swych popędów na tem dość niezwykłym polu pracy, wybrał Warszawę, gdzie ma zamiar wobec licznego grona słuchaczy wystąpić publicznie i nagrodzić sobie pracę i energję sukcesem moralnym i materialnym.

P. Piątkowski jest dzielnym człowiekiem i zamierzonego przedsięwzięcia chce dokonać za wszelką cenę. Nam pozostaje jedynie życzyć mu **powodzenia w trudnej i oryginalnej drodze do sławy i majątku.** A Bydgoszcz też na tem zyska. Przecież posiadanie mistrza świata — choćby w mówieniu — w dzisiejszych czasach sportu i rekordów jest rzeczą pożądaną.

(hak.)



**Pierwszy dźwiękowy kino-teatr Nowości**  
Mostowa 9. Telefon 388.  
Początek o godzinie 7.10 i 9.10 wieczorem  
w niedzielę o godzinie 3.20 i 5.10 po poł.

Dziś sobota poraz ostatni największa sensacja  
świata film dźwięk. **Charlie Chaplin** p. l.  
„Światła wielkiego miasta“.  
Ceny zniżone: I i II miejsce 1 zł, balkon 1.50 zł.  
Izoła i fotel 1.70 zł. (8885)

W niedzielę 8 maja 1932 r. premiera!  
Najwspanialsza atrakcja sezonu!  
Szlagier 1932 r.  
Monumentalne arcydz. dźwięk. pt.

**Niewinna grzesznica**

Potężny dramat erotyczny, pełen tajemniczego uroku. Fascynująca pieśń miłości! Arcydzieło czarownic melodii!  
W rol. głównych prześliczna gwiazda **Jean Grawford** i wyborny amant **Clara Gable**.  
W programie najnowszy dodatek.

## Z Rady Miejskiej.

**Poprawki do budżetu. — Co ważniejsze, sport czy żywienie bezrobotnych? — Przemysł bydgoski nie może konkurować z przemysłem innych dzielnic, gdzie podatki są mniejsze. — Niemcy zebrał już 2 miliony złotych na budowę swego gimnazjum.**

Bydgoszcz, 7 maja.

(n) Magistrat raz jeszcze, i to gruntnie rozpatrzył uchwalony przez Radę Miejską budżet, zanim go prześle władzy nadzorczej (Urzędowi Wojewódzkiemu w Poznaniu) do zatwierdzenia. Na wczorajszym posiedzeniu swoim radni miejscy omawiali budżet ponownie i poczynili różne poprawki. Z oszczędności osiągniętych przez

### obcięcie uposażeń urzędników magistrackich

przekazano kwotę 7 tysięcy złotych na zasilenie funduszu miejskiego komitetu wychowania fizycznego z wyraźnym zastrzeżeniem podziału subwencji pomiędzy wszystkie bez wyjątku organizacje półwojskowe czy też sportowe. Dodatkowo w tym celu wybrano członkiem deputacji wychowania fizycznego r. Pomarzyńskiego (N. P. R.)

Radni z ugrupowań skrajnie lewicowych sprzeciwiali się skwałitownie powziętej przez większość radnych uchwałie zasilenia funduszu P. W. i W. Fiz.

uważając akcję niesienia pomocy bezrobotnym za ważniejszą od „zabaw i sportów“.

Zgłoszony przez tę grupę wniosek nagły o podtrzymanie Kuchni Ludowej (zamkniętej dla braku funduszy!) przekazało prezydium Rady Miejskiej Magistratowi do spiesznego rozpatrzenia.

Wiceprezydent miasta dr. Chmielarski wyjaśnił radnym, że obecnie wydziela się biednym bezrobotnym, nie otrzymującym innego zasiłku, chleb, mąkę i trochę tłuszczu!

Radny Roszak (N. P. R.) uważa pomoc tę za niewystarczającą. Bezrobotni nie mogą być spokojni..

Radny Karow (Ch. D.) przypomina, że od p. Wiśniewskiego z Koronowa należy się Kuchni Ludowej jeszcze za 6000 zł mąki.

**Pieniądze „wsiąkły“ a mąki jak niema, tak niema.**

Magistrat, który w tej sprawie zawinił, niech się zwróci do nadzorca młynów państwowych w Koronowie z prośbą o natychmiastową dostawę zapłaconej już dawno mąki.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Beyer zawiesza obrady na kilkanaście minut na wiadomość o zamachu na życie prezydenta Republiki Francuskiej, która jest sojuszniczką Polski.

Po przerwie rozpatrywano dalsze sprawy objęte porządkiem obrad i zgłoszone interpelacje:

Długi ciążące na dwóch domkach mieszkalnych na Ludwikowie zostaną splecone w 25 latach za mniejszym niż dotychczas oprocentowaniem.

Kostjumy (tylko stare) i dekoracje z Teatru Miejskiego wypożyczane być mogą za opłatą od 1—3 złotych w myśl uchwalonego regulaminu.

### Nowy szpital miejski

otrzyma prowizoryczne pokrycie z drzewa pod papą, ażeby niewykończoną gigantyczną budowlę uchronić przed zniszczeniem.

Roboty konieczne przy przebudowie kotłowni w gazowni miejskiej powierzone firmie z Sosnowca, albowiem bydgoskie fabryki zażądały ceny wyższej o 60 000 złotych.

Ponieważ nowa ustawa o podatku dochodowym nie nakłada na gminy obowiązku pobierania dodatku komu-

nalnego, dodatek ten jednak przynosi miastu Bydgoszczy 1.400.000 zł rocznie i objęty już jest budżetem na rok bieżący, Rada Miejska dodatek w dotychczasowej normie podtrzymuje. W przyszłym roku powinno go się skasować, bo będziemy w stosunku do innych dzielnic, nie znających tego dodatku, wynoszącego od 4—5%, — dziadami..

### Celem podniesienia ruchu turystycznego

uchwalono 1000 zł wyasygnować na przyjęcie zjazdu nauczycieli szkół powszechnych, po Zielonych Świątkach. — Dzisiaj gośćmi miasta Bydgoszczy będzie około 60 dziennikarzy pomor-

skich. Dziennikarze obradować będą w ratuszu.

Niemieckie koło radzieckie postawiło następujący wniosek: Korporacje miejskie zechcą projektowaną w planie rozbudowy miasta nową ulicę od Zacisza prowadzącą na skos do ulicy Senatorskiej — skreślić, ponieważ tutaj, na własnym terenie, zamierza niemieckie Towarzystwo Szkolne wybudować

kosztem około 2 milionów złotych

nowoczesny gmach dla dwóch gimnazjów niemieckich — męskiego i żeńskiego.

Wniosek odesłano do komisji.

## Święty Stanisław — patron Polski.

Niema prawie w Polsce rodziny, w której nie byłoby kogoś imieniem Stanisław ku uczczeniu biskupa i męczennika, szczególnego patrona naszej Ojczyzny i wielu Polaków.

Św. Stanisław urodził się w Szczepanowie w r. 1030. Poświęcił się stanowi duchownemu i objął stolicę biskupią krakowską. Na tem trudnym stanowisku starał się gorliwie o dobro duchowe i doczesne swych owieczek. Między biskupem a ówczesnym królem Bolesławem Śmiałym, dzielnym wojownikiem, ale lekkomyślnym i rozwiązłym doszło do zatargów. Biskup napominał króla, a gdy to było bezskuteczne, rzucił na niego kłatwę kościelną. Rozgniewany Bolesław napadł za to na św. Stanisława i zamordował go podczas mszy św. w kościele na Skalce, w dniu 8 maja 1079.

Lud, oburzony tym haniebnym czynem, wypędził z kraju króla-mordercę, który odpokutował swój uczynek w klasztorze w Osyaku (w Karyntji), gdzie też zmarł.

Męczennictwo św. Stanisława oraz liczne cuda, jakie się zdarzały za jego wstawieniem, zjednały mu cześć w całej Polsce. Sztandary zdobyte na nieprzyjaciółch zawieszano u grobu św. Stanisława.

Liczne legendy świadczą również o popularności tego wielkiego świętego. Ogólnie znana jest legenda o cudownym wskrzeszeniu Piotrawina. We wsi Piotrawinie śpiewa lud co niedzielę po sumie, powtarzając trzykrotnie:

Święty Stanisławie,  
Tyś u Boga w sławie,  
Biskupie krakowski,  
Módl się za lud polski.

Inna, dobrze znana legenda mówi o cu-

### Czas najwyższy!

### Nie zwlekajmy!

Już dnia 19 i 20 maja r. b. rozpoczyna się 1-sze bogate ciągnięcie 25-ej Loterii Państwowej w której z łatwością wygrać można kolosalne sumy sięgające do kilkudziesięciu milionów złotych. Ogólna suma wygranych 24.480.000 zł przyczem na jeden los wygrać można

**1.000000 (milion) zł**

Ceny losów zostały niezmiennose i nadal 1/4 losu kosztuje tylko 10 zł. Bezwzględnie każdy z nas grać powinien bo tędy droga do urzeczywistnienia naszych marzeń. Czas nagli, spieszymy więc do jedynej, najszybszej i najsolidniejszej kolektury (8910)

**„Uśmiech Fortuny“  
Bydgoszcz, Pomorska 1**

gdzie jeszcze niewielka ilość losów jest do nabycia. — Pamłętajmy: Ten wygrywa, kto gra, tego spotyka szczęście, kto się o nie stara.

downem zrośnięciu się poćwiartowanego ciała biskupa.

Na Skalce w Krakowie znajduje się sadzawka, z której wodę uważają za cudowną, a samą sadzawkę nazywają „kropielnicą Polski“.

Na skuteczność orędownictwa naszego świętego patrona wskazują wyjęta z brewiarza modlitwa na dzień św. Stanisława: „O błogosławiony Stanisławie, pasterzu krakowskiego ludu, którego oznaki zwycięstwa głośnie są w całej Polsce, albowiem z łaski Chrystusa Pana groźne znikają choroby: dostojny męczenniku, wstaw się za nami, którzy dziś obchodzimy twoją uroczystość.“

Przysłowie ludowe z dnem św. Stanisława wiąże uprawę lnu. Mówi bowiem:

Benedykt w pole z grochem,  
Wojciech z owsem jedzie,  
Stanisław za lnem,  
Filip tatarak wywiedzie.

Stachom, Staszkom, panom, paniom i pannom Stasiom i wogóle wszystkim solenizantom z dnia 8 maja godzi się złożyć najszczerze życzenia. Wielkiego mają patrona i godny wzor do naśladowania.

## Obchód Konstytucji 3-go Maja w „Sokole“ na Małych Bartodziejach.

Ruchliwy zarząd T. G. „Sokół“ na Małych Bartodziejach zrobił mieszkańcom tej dzielnicy miasta naprawdę miłą niespodziankę, zwołując ich na uroczystą akademię z okazji święta narodowego 3-go Maja. Na sali p. Komarnickiego zgromadziły się nie tylko dosyć liczne zastępy drużyn żeńskiej i męskiej, ale i liczne koła społeczeństwa. Z żeńskiego T. G. „Sokół“ Bydgoszcz, podał na uroczystość tę cały szereg druhen. Zagajając uroczystość, stwierdził druh prezes Szmigielski, że akademią ma z jednej strony ucieć patriotycznych przodków, którzy w roku 1791 dla dobra Ojczyzny rzekli się przywilejów i nadali szerokie prawa całemu narodowi, z drugiej zaś strony ma miejscowe obywatelstwo zapoznać z życiem „Sokoła“, jego pracą i dążeniami. Po odśpiewaniu przez oddział żeński gniazda hymnu powitalnego, referat okolicznościowy wygłosił redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ p. E. Bi-goński. Mówca nakreślił obraz stosunków, jakie zapanowały w Polsce przed pierwszym rozbiorem, przygwoździł podstępą grę zaborców, którzy „kardynałnymi warunkami“ starali się utrwalić w Polsce wybieralność królów, która była źródłem osłabiających kraj sporów, intryg i walk, napiętnował służalczość niektórych magnatów, kłaniających się po pas carcy Katarzynie i jej posłom, a w końcu narysował sylwetki świetlanych postaci i charakterów wielkich patriotów i twórców Konstytucji 3-go Maja. Przed oczami widzów snuły się jakby żywe obrazy historycznych wydarzeń, jakie się rozegrały w czasie od 1788 do 1791 na zw. sejmie wielkim albo czteroletnim. Podkreśliwszy bardzo silnie wady narodu, które doprowa-

## Udział w żałobie Francji

P. wiceprezydent miasta dr. Chmielarski zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącym apelem do mieszkańców naszego grodu — a przede wszystkim do właścicieli domów, aby na znak narodowego żalu z powodu tragicznego zgonu śp. Prezydenta Francji wywiesili żałobne flagi, opuszczone do pół masztu.

— **Odnaczenie.** Krzyżem walecznych generała Bułak-Bałachowicza został odznaczony p. Walter Köhn, urzędnik kolejowy stacji Bydgoszcz.

— **Korporacja S. K. M. im. Mik. Kopernika** urządza w sobotę, 7. bm. o godz. 20.45 w Resursie Kupieckiej w salce dancingowej miłą pogawędkę koleżeńską. Koleżanki i kolegów jak najserdeczniej zaprasza Zarząd.

— **Jarmark na konie, bydlę rogate jak i na trzode chlewną** odbędzie się we wtorek, dnia 10. bm. o godz. 7 począwszy na targowisku przy rzeźni miejskiej.

— **Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża** od 10 — 16 maja. We wtorek 10. bm. msza św. w kościele farnym o godz. 9 rano na którą zaprasza wszystkich członków P. C. K. Zarząd.

**Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność** mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“.

— **Przy bólach nerwowych i głowy** należy niezwłocznie zastosować tabletki Togał, które skutecznie usmierzają te bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko tabletek Togał. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena 2,— zł. Nr. reg. 1364. (1183)

— **10 zł złożył sędzia** polub. p. Gierzewski na biedne dzieci przystępujące do pierwszej komunii św. parafii św. Trójcy.

— **Kuratorjum Towarzystwa Uczniów Kupieckich** przypomina o uroczystości 10-lecia istnienia Towarzystwa, która to uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go maja br. w Resursie Kupieckiej. O godz. 1/9-tej rano odbędzie się wymarsz do kościoła św. Trójcy na uroczystą Mszę św. Po Mszy św. pochód do Resursy Kupieckiej na uroczyste posiedzenie, które się zacznie o godz. 1/11-tej. Po południu wy-cieczka wozami drabiniastymi do lasu.

dziły Polskę do upadku, postawił referent słuchaczy przed aktualne pytanie: „Czy my współcześni się tych niebezpiecznych wad pozbyli?“ A stwierdziwszy, że niestety nie jesteśmy lepsi od praocjów, że jesteśmy rozdarci i skłócony, choć wróg stoi u bram Rzeczypospolitej, zastanowił się mówca nad drogami naprawy i skończył swój przeszło godzinny referat wnioskiem, że pokolenie wychowywać winniśmy w duchu obywatelskim, w duchu zgody, karności i dyscypliny. Szkołą takiego wychowania jest dla młodzieży pozaszkolnej „Sokół“. Do niego winniśmy prowadzić dzieci nasze, aby wyrosły na fizycznie i duchowo zdrowych obywateli, dźwigających współodpowiedzialność za losy Ojczyzny.

Referat trafił wszystkim słuchaczom do serca i wytworzył nastrój dla „Sokoła“ wprost entuzjastyczny. Nastroje te spotęgowały się jeszcze dzięki bardzo udatnemu występowi oddziału żeńskiego, który mimo czterogodniowego dopiero istnienia, był jednolicie ubrany i wykazał bardzo poważną sprawność, i występowi oddziału męskiego z „karkołomnymi“ piramidami.

Piękny ten obchód zamknął śpiew oddziału żeńskiego i wspólna kawka, przygotowana przez „Sokolice“ z swoją dzielną prezeską drużyną Komarnicką na czele.

Jesteśmy przekonani, że piękny obchód 3-ciomajowy przysporzy gniazdu na Małych Bartodziejach dużo nowych członków i sympatyków. Daj Boże, aby bliskie już 10-lecie tego gniazda widziało w jego szeregach całą młodzież tej robotniczej dzielnicy.

Czołem!

Gość z Bydgoszczy.

# Akademja Sokoła Zeńskiego z okazji 5-lecia

w niedzielę, dnia 8 maja 1932 r. o godz. 12-tej w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

Msza św. o godzinie 8-mej we Farze.



**Marysieńka**  
Początek 6,20 19,00

Dziś sobota i dni nast.  
**BRYLANTOWY**  
podwójny program:

**Ramon Novaro**

LEWIS STONE i ALICE TERRY w artystycznym miłosnym dramacie w którym ojciec realizuje na śmierć i życie z synem. Reżyserował genialny twórca „4 JEŹDZÓW APOKALIPSY” REX INGRAM. Jednocześnie wysokiej miary epopea z życia cyrkowców p. t. „ARENA GROZY” (882)

# Z ostatniej chwili.

## Niemieckie pieniactwo.

Sesja Ligi wypełniona skargami na Polskę.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 5. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady gabinetowej na której uchwalono, że tym razem kanclerz Rzeszy niemieckiej dr. Brüning nie pojedzie do Genewy na nadchodzącą sesję rady Ligi. Tak samo sekretarz stanu von Bülow pozostanie w Berlinie. Uchwała ta umotywowana jest okolicznością, zebrania się Reichstagu w dniu 9 maja, który zbiera się poraz pierwszy na zwykłą sesję parlamentarną. Niemieckim delegatem na radzie Ligi będzie ambasador niemiecki w Madrycie hr. Wilczek.

Program obecnej sesji Rady Ligi jest z punktu widzenia polskiego o tyle interesujący, że poraz pierwszy przyjdzie do dyskusji na temat konkurencji między Gdynią a Gdańskiem na podstawie zażalenia senatu gdańskiego.

### Przed ograniczeniem i podrożeniem paszportów.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) Minister skarbu wydał zarządzenie o ograniczeniu we wydawaniu paszportów zagranicznych. Władze będą wydawały paszporty tylko w tym wypadku, gdy uznają, że zachodzi okoliczność świadcząca o konieczności wyjazdu. W przyszłym tygodniu zostanie prawdopodobnie podwyższona opłata za paszporty do 400 zł.

### Somobójstwo malarza polskiego w Nowym Jorku.

Artysta malarz Jan Kolski, znany wśród kolonii artystycznej w Nowym Jorku popełnił samobójstwo, skacząc z mostu Washingtona. Kolski od kilku lat cierpiał na serce. Finansowo powodziło mu się dobrze.

### Nowy katechizm w opracowaniu kardynała Gaspariego.

Citta del Vaticano, 6. 5. (tel. wł. KAP) Ks. Kardynał Gasparri przedłożył Ojcu św. nowy katechizm w językach łacińskim i włoskim. Na polecenie Papieża nadesłał kardynał sekretarz stanu Paelli pismo kardynałowi Gasparriemu, w którym Ojciec św. wyraża sędziwemu księciu Kościoła swe uznanie za olbrzymią pracę, jakiej dokonuje i dokonywał pomimo tak ważnych obowiązków urzędowych, jakie się łączyły z jego działalnością. Obecne jego dzieło sta-

niactwo rządu gdańskiego nie wyczerpało się bynajmniej na tej jednej skardze. Rada Ligi oprócz tego zajmować się będzie zagadnieniem węzła kolejowego na terenie Wolnego Miasta Gdańska, znajdującego się pod polskim zarządem, jakoteż sprawami personelu kolejowego w Gdańsku. Wreszcie wpłynęła również skarga niemiecka przeciwko reformie rolnej w Polsce, upozorowana tem, że pod maską reformy rolnej odbywa się rzekomo nowa likwidacja niemieckiej własności ziemskiej.

Jak widać z powyższego programu, Niemcy starają się wyzyskać każdą sesję Rady Ligi do zajmowania ją zagadnieniami polskimi, ażeby w ten sposób wytworzyć nastrój stałego podniecenia. AR.

nowi owoc długiej i wytrwałej pracy w dziedzinie tak niezmiernie ważnej. Nowy katechizm stanowi znakomity dobytek kultury katolickiej. Pismo Ojca św. kończy się wyrażeniem gorącego pragnienia, ażeby nowy katechizm przyczynił się do rozpowszechniania Królestwa Chrystusowego.

### Jubileusz senjora kolonii polskiej w Dreźnie.

Senjor Polonii drezdeńskiej Ignacy Cygański, rodem z Grodziska Wlkp., obchodził w dniu 3 Maja jubileusz 50-lecia pracy społecznej wśród emigracji w Niemczech. P. Cygański, mimo swych 70 lat, pracuje nadal czynnie w towarzystwach polskich.

### Amerykańskie kłopoty kredytowe.

Nowy Jork, 6. 5. (PAT) Nowy kierunek, jaki zaznaczył się w polityce finansowej Stanów Zjedn. posiada dwie cechy charakterystyczne:

1) politykę taniego pieniądza, zmierzającą do systematycznego oddłużania banków, należących do Federal Reserve Board w celu skłonienia ich do rozwinięcia kredytu prywatnego na cele gospodarcze na szerszą skalę,

a 2) skarb amerykański jest wybitnie zainteresowany w utrzymaniu taniego kredytu, który prawdopodobnie osiągnie w czerwcu zawrotną cyfrę 3 miliardów dolarów wobec tego, że prawie nie ulega wątpliwości, że kongres nie zdoła uchwalić nowych podatków,

### Zasadzona szajka komunistyczna

Sosnowiec, 6. 5. (PAT) Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Rozmarina i 10 towarzyszy, oskarżonych o działalność wywrotową, przynależność do związku komunistycznego, kolportaż pism komunistycznych itd. W wyniku rozprawy sąd uznał winę wszystkich oskarżonych i skazał jednego na 5 lat ciężkiego więzienia, 2 po 4 lata, 1 na 3 lata, 1 na 2 i pół, 1 na półtora i resztę po roku więzienia.

Szkoda, że agencja urzędowa nie podaje opisu narodowościowych piórek komunistycznych ptaszków. Główny sęp bolszewicki Rozmarin pochodzi w każdym razie z żydowskiego gniazda, kompanja zapewne także w niem nie uległa i wychowała.

### Sowieckie oszczerstwa przeciwjapońskie.

Moskwa, 6. 5. (PAT) Agencja Tass donosi z Chabarowska: Niektórzy z spośród zgórą 100 obywateli sowieckich, aresztowanych w Charbinie pod zarzutem uprawiania akcji prowokacyjnej są torturowani przez żandarmerję japońską oraz policjantów białogwardyjskich, pozostających na służbie w policji chińskiej.

Stwierdzono więc, że torturom poddany został m. in. wyższy urzędnik dyrekcyj kolejowej wschodnio-chińskiej Gajduk oraz jego żona, urzędniczka tejże dyrekcyj.

Aresztowania dokonywane są głównie przez żandarmerję japońską, która po wstępnej przesłuchaniu w podziemiach konsulatu japońskiego w Charbinie, przekazuje aresztowanych chińskiej policji śledczej.

wyłoni się niebawem konieczność umieszczenia na rynku nowej pożyczki państwowej, opiewającej na sumę 2 miljardy dolarów.

System finansowy Stanów Zjedn. jest wysoce nerwowy. System ten wzmacnia jeszcze bardziej niespodziewane posunięcie kongresu.

### PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera „Kochanka szatana” w roli głównej Lucjano Albertini oraz „Kraj bez kobiet” z Konradem Veidem. Pocz. o g. 6.

KRYSTAL. Udźwiękowiona komedia z najgenialniejszymi humorystami światowymi Pat i Patachon bawi publiczność od początku do końca, wobec czego ma Krystal dobre powodzenie. Najciekawszy i najnowszy Tygodnik Dźwiękowy Foga.

MARYSIEŃKA. Dziś premiera wspaniałego programu — „Ramon Novaro” Lewis Stone, Alice Terry — oto najslawniejsi aktorzy w tym miłosnym dramacie, który reżyserował genialny twórca „4 jeźdźców Apokalipsy” — Rex Ingram. W drugiej części epopei z życia cyrkowców p. t. „Arena grozy”.

NOWOŚCI dziś demonstruje po raz ostatni wielki film dźwiękowy Charlie Chaplina p. t. „Światła wielkiego miasta” po cenach zniżonych. W niedzielę premiera monumentalnego arcydzieła dźwiękowego p. t. „Niewinna grzesznica”. Potężny dramat erotyczny, pełen niesamowitego tajemniczego uroku. W rolach głównych uroczą gwiazdę Joan Crawford i Clark Gable. W programie najnowszy dodatek dźwiękowy.

REWJA. Dziś wspaniały film p. t. „Janko muzykant”, jako drugi szlagier „On w prawo — ona w lewo”. Na scenie występy artystów.

— Koncert skrzypka-solisty prof. W. Botha. Bydgoszczanina, odczytuję się w radiostacji poznańskiej w niedzielę, dnia 8 m. n. o godz. 6 ej wieczorem.

— Obchód Konstytucji 3 Maja w Miejskiej Szkole Handlowej. Siłami młodzieży pod opieką grona nauczycielskiego uczciła szkoła jeden z najjaśniejszych momentów naszej historii t. j. nadanie Konstytucji 3 maja 1791 r. Dobrze ujęty odczyt ucznia III. kursu Krawczaka, szereg okolicznościowych deklamacyj pojedynczych i zbiorowych, fortepian i chór szkolny z prof. Waszczem wypełniły dwugodzinny program pozostawiając miłe wspomnienie u uczestników, pogłębiając zarazem w sercach młodzieży głęboką miłość ku Ojczyźnie.

### P. Prezydent Mościcki w Katowicach.

W chemicznym instytucie badawczym. Na odczycie.

Katowice, 6. 5. (PAT). Dziś o godz. 10,30 przybył z Wisły do Katowic p. Prezydent Rzplitej, powitany przez p. wojewodę dr. Grażyńskiego i generała dr. Zajęca.

Katowice, 6. 5. (PAT). Dnia 6 bm. w lokalu Unji przemysłu górniczo-hutniczego odbyło się posiedzenie rady technicznej chemicznego instytutu badawczego, na którym był obecny p. Prezydent Rzplitej. Posiedzenie zagalął dyrektor instytutu Martynowicz, witając dostojnego gościa, jako inicjatora, twórcę i protektora instytutu. Po posiedzeniu p. Prezydent przeszedł do małej sali Unji, gdzie przez dłuższy czas prowadził rozmowę z członkami rady technicznej.

W godzinach popołudniowych p. Prezydent Rzplitej był obecny na odczycie inż. świętosławskiego, prof. Politechniki warszawskiej. Odczyt nosił tytuł: „Problem poprawy koksu hutniczego”.

### Gubernator Merkys w Kłajpedzie zamierza jednak ustąpić.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 5. Jak donoszą z Kłajpedy tamtejszy gubernator Merkys w dniu wczorajszym złożył prośbę o dymisję. Wraz z nim podało się do dymisji dyrektorjum. Następcą Merkysa nie został jeszcze wyznaczony. Brane są pod uwagę dwie osobistości, a mianowicie sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych pułk. baron Stenzel, oraz litewski pełnomocnik w Berlinie Skirpa. AR.

### Wydarci lodowym okowom.

Oslo, 6. 5. (PAT) Norweski szkuter rybacki „Arnt Angel” uratował na Morzu Lodowatym 12 rybaków sowieckich, którzy po zdrzutaniu swego statku przez lód wydostali się na płytę lodową, na której przebywali 7 dni.

Stan wody w Wiśle w dniu 7 maja rano: Zawichost 2,09, Plock 1,45, Toruń 1,74, Fordon 1,78, Chelmo 1,66, Grudziądz 1,91, Korzeniewo 2,18, Piekło 1,50, Tczew 1,60, Einlage 2,32, Schievenhorst 2,44.

— Trzy tysiące złotych dla dzieci głodujących górników uchwalila komisja finansowa Rady Miejskiej przekazać do dyspozycji komitetu niesienia pomocy w Zagłębiu Dąbrowskiem. Rada Miejska wniosek komisji, poparty przez wszystkie ugrupowania robotnicze, zatwierdziła.

— Ameryka w Bydgoszczy. Dziś, w sobotę nastąpi otwarcie restauracji i winiarni przy ul. Gdańskiej 46. Lokal otwiera p. Mikołajski, reemigrant z Ameryki, który poprzednio prowadził w Prądach restaurację. — Patrz ogłoszenie.

### W restauracji skradli mu walizę

P. Stanisław Sikora, zamieszkały przy ulicy Nowodworskiej 45, miosąc dosyć ciężką walizę z bielizną, wstąpił po drodze do jednej z tu-tejszych restauracji, aby trochę wypocząć, no i odświeżyć zaschnięte nieco gardło. Kazał więc podać sobie szklanke piwa i tak siedząc medytował o znikomościach tego świata, przyczem popadł w taką zadumę, że nie zauważył, jak mu ktoś zabrał i wyniósł walizę. Dopiero gdy po zaplaceniu rachunku, chciał wyjść z restauracji, spostrzegł, że walizy nie było. Co miał zrobić. Doniósł o wypadku policji.

### RÓWNOWARTOŚĆ UMYSŁOWA.



— Trochę pusto tutaj na górze, co?  
— U mnie też, panie psorze.



## DZIAŁ SPORTOWY

### Trzy rekordy Polski w dzwiganu ciężarów padły na Pomorzu.

Toruń, (PAT) Na ciężkoatletycznych mistrzostwach Pomorza, rozegranych dziś w Toruniu padły trzy rekordy Polski w dzwiganu ciężarów. W wadze lekkiej Zagorzycy (K. P. W. Toruń) pobili rekord polski w trójboju olimpijskim, osiągając 284 kg. W wyciskaniu oburącz ten sam zawodnik ustanowił rekord Europy i Polski wynikiem 92 kg. W wadze ciężkiej Gęstwiński (PPG) ustanowił rekord Polski wynikiem 310 kilogramów.

### Kusociński zwycięża w Krakowie.

Kraków, (PAT) W ramach zawodów jubileuszowych Cracovi rozegrano m. in. mecz lekkoatletyczny Warta-Cracovia z udziałem Kusocińskiego. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty 67:57 punktów. Kusociński zwyciężył w czasie 8,46,6. Drugi przyszedł Modzelewski w czasie 9,44.

### Francuscy tenisisci w Warszawie.

Warszawa, (PAT) W czwartek na reprezentacyjnym korcie tenisowym Legji rozpoczął się 3-dniowy turniej teni-

sowy pomiędzy Racing Club a warszawską Legją. W pierwszym dniu turnieju rozegrano trzy spotkania. Tłoczyński — Du Plaix, Maka—Stolarow, Brugnon i Jędrzejowska, Jerzy Stolarow—Adamoff i Gentien. Wynik 2:1 na korzyść Racing Clubu.

Jedynie zwycięstwo dla Legji uzyskał mistrz Polski Tłoczyński z Du Plaixem 2:3, 6:3, 6:1, 7:5. W drugim spotkaniu Maks Stolarow przegrał z Brugnonem 3:6, 7:5, 0:6, 0:6. W trzecim spotkaniu polska para Jędrzejowska-Jerzy Stolarow łatwo przegrała w dwóch setach 4:6, 4:6 do pary francuskiej Adamoff-Gentien.

Drugi dzień spotkanie tenisowego paryskiego Racing-Clubu przeciwko Legji przyniósł porażkę barwom Legji. Po 2 dniach Racing-Club prowadzi 4:1. Mecz pomiędzy parą Brugnon, Gentien przeciwko parze Jerzy Stolarow, Tłoczyński zakończył się łatwym zwycięstwem pary francuskiej 6:2, 6:1, 6:3. Spotkanie między Jędrzejowską a Adamoff zakończyło się również porażką reprezentantki polskiej Jędrzejowskiej, która uległa 1:6, 4:6. W meczu pokazowym Hehda pokonał łatwo Gentien w dwóch setach 6:1, 6:2.



**Kalendarzyk zebrań Ch. D.**

**WYRZYSK.**

Zebrań Ch. D. Koła Wyrzyssk odbędzie się w niedzielę, dnia 8 maja br. o godz. 12 w lokalu p. Kościerskiego, Dom Polski w Wyrzysku.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

**Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.**

**SIERNIECZEK.**

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 10-iej odbędzie się zebrań filji Siernieczek Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, w lokalu p. Kadowa w Brdujściu.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O jak najliczniejszy udział członków w zebrań uprasza

Zarząd.

**Związek b. Uczestników Powstań Narod.**

Zebrań zarządu dnia 9. bm. o g. 19 w biurze prezesa mec. Brzeskiego. Plenarne we wtorek o godz. 19,30 w sali Strzelnicy. Ważne sprawy.

Tow. Kat. Abstynentów, Zebrań 8. bm. w salce przy kościele św. Trójcy.

S. M. P. „Gwiazda” oddz. starszy przy par. M. B. N. P. W niedzielę wycieczka do Brzozy. Zbiórka o godz. 4,30 przy Domu Katolickim.

Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Dąbrowski filja II, Zebrań dnia 8. bm. o g. 17 w lokalu p. Maleckiego. Pół godz. przed zebrań odbiór różańców do pierwszej komunji św.

K. S. „Astorja”. W niedzielę wyjazd I. druž. autobusem do Torunia. Wyjazd o g. 12 z placu Wolności. Goście i sympatycy mile widziani.

Sokół V i oddział żeński bierze udział w 5-leciu Sokola żeńskiego. Zbiórka o g. 7,30 na dziedzińcu szkoły wydziałowej przy ul. Konarskiego.

Sokół III, Zebrań dnia 10. bm. o g. 19,30 w hotelu Lengninga. Na porządku obrad: sprawy zlotowe, wycieczka gniazda, wykład i inne.

Wszyscy Sokoli spotkają się jutro w niedzielę na kawce z tańcami, urządzonej z okazji 5-lecia żeńskiego Sokola w Strzelnicy. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej wolny.

Sokół I, bierze udział w obchodzie 5-lecia żeńskiego Tow. gimn. Sokół. Zbiórka o g. 7,30 na dziedzińcu szkoły wydziałowej przy ul. Konarskiego. Udział wszystkich konieczny.

S. M. P. „Przedświt” oddz. starszy. W niedzielę o g. 16 zebrań plenarne.

Baczność, szoferzy. Zebrań dnia 7. bm. o godz. 20 w „Harmonji”.

Związek Tow. Pom. Fryzjerskich, Zebrań dnia 9. bm. o godz. 20,30 u p. Mellera.

K. S. „Promień”. Dnia 10. bm. o g. 19,30 zebrań plenarne u p. Mittelstaedta.

Tow. Kat. Rob. przy kościele św. Trójcy. Zebrań zarządu w środę o g. 18 w salce parafjalnej.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole i K. S. „Brda”. Schadzka i ćwiczenia dziś w sobotę o g. 18,30 w ogrodzie p. Maleckiego.

Bydgoski Klub Pływacki, Zebrań 9. bm. o g. 20 w sali „Pod Lwem”. Zebrań zarządu o g. 19,30.

„Moniuszko”. Zebrań zarządu 9. bm. po naboż. majowem. Plenarne we wtorek o g. 20 w salce parafjalnej. Po zebrańi lekcja.

S. M. P. „Promyk”. Lekcja śpiewu obu oddziałów dziś 7. bm. po naboż. majowem. Jutro w niedzielę wszystkie druhy w mundurkach przystąpią do komunji św. podczas mszy św. o godz. 8. Zastępowe z proporzyczkami. Dnia 9. bm. po naboż. majowem zebrań nadzwyczajne połączone z obchodem.

Bractwo Straży Honorowej, Zebrań 10. bm. po majowem nabożeństwie o g. 20 w Domu Kat. przy Farze.

K. S. „Przyszłość”. Dziś w sobotę o g. 19 schadzka informacyjna I. i II druž. z powodu wyjazdu do Solca Kujawskiego.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Plenarne zebrań dnia 8. bm. o g. 16 w lokalu p. Mellera.

„Harmonja”. Chór śpiewa dnia 8. bm. w kościele o g. 8,30. O g. 19 wieczorek familijny w lokalu p. Mellera.

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Zebrań zarządu dnia 9. bm. o g. 18 w salce przy kościele św. Trójcy.

Zjednoczenie Czeladzi Piekarskiej, Zebrań miesięczne 8. bm. o g. 14 w lokalu p. Jasniewskiej przy ul. Poznańskiej.

Absolwenci szkół handlowych. Dnia 7. bm. w sekretarjacie wieczorek esperancki.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dnia 8. bm. o g. 8-iej zbiórka wszystkich członków w Resursie Kupieckiej celem wzięcia udziału w uroczystości 10-lecia.

Chór narzeczycielski. Lekcja śpiewu w poniedziałek o godz. 19,30.

Stow. Pań pracujących w handlu i konieckoj. Zebrań plenarne dnia 9. bm. po nabożeństwie majowem w Ognisku par. przy kośc. św. Trójcy.

Tow. Kobiet „Jutrzenka” bierze gremjalny udział w uroczystości 5-lecia Sokola żeńskiego. Członkinie stawiają się o godz. 7,30 w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego.

Klub Sportowy S. P. D. Dnia 10. bm. o g. 20 zebrań plenarne w szkole (ul. Chwytowo).

Sokół IV, Bielawy. Dnia 8. bm. o g. 7,30 zbiórka towarzystwa i wydziału sokolic przy ul. Konarskiego.

Tow. Kobiet „Jedność”. Zebrań miesięczne dnia 8. bm. o g. 16 w Domu Kat. przy Farze.

**Bank Polski płać w dniu 7 bm. za:**

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funtów szterlingów	32,44
franki szwajcarskie	172,52
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	209,—
guldeny austriackie	174,07
szylingi austriackie	—
liry włoskie	45,52
korony czeskie	—

**Gielda warszawska**

z dnia 7 maja 1932.

**Papiery Państwowe i obligacje**

3-proc. poz. bud.	034,00	000,00
4-proc. poz. inwest.	087,00	000,00
4 1/2% poz. inwest. seryj.	091,00	092,00
4 1/2% poz. dolarowa	045,75	000,00
6 1/2% poz. dol.	056,00	000,00
7-proc. poz. stabil.	051,50	048,25

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	000,00	070,00
Ostrowieckie	000,00	020,00

Tendencja: słabsza

**Z ruchu towarzystw.**

Fotografie z biegu „Dziennika Bydgoskiego” oglądać można w oknie wystawowym wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego” przy ul. Poznańskiej 12 — wzgl. zakładu fotograficznego „Stella” ul. Poznańska 11 I ptr., gdzie też nabyć można fotografie.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Prosimy o liczne wzięcie udziału w uroczystości otwarcia sezonu. Zbiórka na przystani Bydgoskiego Klubu Wioślarek o godz. 8 rano. Ubiór gaolwy.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebrań zarządu oraz komisji wycieczkowej dziś w sobotę o g. 19 w lokalu p. Kołodzieja.

Parafjalna Akcja Katolicka par. św. Trójcy. Zebrań miesięczne 9. bm. o g. 18 w Ognisku parafjalnem. Na zebrań zaprasza się wszystkie zarządu naszych organizacji parafjalnych.

*Takie to będzie w praniu?*



Otóż takie pytanie często nasuwa się przy kupnie pięknych rzeczy z wełny, z jedwabiu prawdziwego lub sztucznego. Kto pragnie jaknajdłużej nacieszyć się nimi, musi używać istotnie wypróbowa-

nego i niezrównanego środka do prania. Pranie na zimno Persilem to wielokrotnie wyprobowana kąpiel odnawiająca dla wszelkich materiałów, nadających się do prania.

*Go Persil to Persil*

Pol. P. 38/31 b

8751

**Szcześliwe losy**

do I klasy 25 Loterii Państw. poleca

**Stanisław Jankowski**

P. K. O. 209.580 Bydgoszcz Długa 76

Cena 1/4 10.— zł, 1/2 20.— zł, 1/1 40.— zł.

Ciągnięcie 19 i 20 maja br. (8908)

**Tani Tydzień Win**

Z powodu zmniejszenia nadmiernych zapasów win sprzedawać będą od 9 do 14 maja br. włącznie takowe po cenach do 40% zniżonych.

**B. Schmidt, Gdańska 33**  
delikatesy.

(8781)

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 9. 5. br. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Wrocławskiej 5 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą (8923)

**300 krzesel restauracyjnych.**  
Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 9. 5. 32 r. o godz. 10 sprzedam przy ul. Łokietka 15 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą (8925)

leżankę, biurko i 2 stołki nocne z płytami marmurowymi.  
Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Wielka**

licytacja odbędzie się dn. 9 maja, od godziny 1/2 10 u Rawy, ul. Śniadeckich; sprzedawane będą: pończochy, nici, guziki, hafty, koronki, trykoty i różne materiały lokołowe. Michał Piechowiak, zaprzys. taksator i licytator. (5460)

**Ziemniaki**

do paszy w większych ilościach kupi (5448)

**Mleczarnia Centralna**  
T. z o. p.  
Bydgoszcz  
Gdańska 58, tel. 419.

**Licytacja spadkowa.**

Dnia 9. V. 32 r. o godz. 11 sprzedawać będą przy ul. Sienkiewicza 43 w podwórzu najwięcej dającemu za gotówkę: szafy, białizniarki, stoły, krzesła, kanapy, łóżka, umywalki, nocne stoliki, kuchnie, zegar wiszący, budzik, lodówkę, wóz roboczy i wiele innych drobnych rzeczy. (8887)

**Maks Cichon**

licytator i taksator  
Bydgoszcz, Chocimska 18, Kantor Podwale 3, tel. 936

**Przetarg ofertowy.**

Urząd pocztowo-telegraficzny Bydgoszcz 2, ogłasza przetarg na przewóz poczty między urzędem pocztowym Bydgoszcz 2, a stacją małej kolejki Bydgoszcz Okole, dwa razy dziennie z przegięciem jednokonnym wozem pocztowym bez prawa przewozu podróży. Oferty z podaniem ceny miesięcznej należy składać w zamkniętych kopertach w urzędzie pocztowym Bydgoszcz 2, do dnia 18 maja br. do godziny 10-tej, podając na kopercie dokładny adres oferenta.

W dniu 18 maja br. o godz. 10-tej, po otwarciu złożonych ofert odbędzie się w urzędzie pocztowym ustny przetarg, do którego będą dopuszczeni oferenci bez względu na wysokość ceny podanej przez nich w ofercie po złożeniu wadium w wysokości 1% oferowanej kwoty rocznego wynagrodzenia.

Blizszych wskazówek udziela urząd pocztowy w godzinach urzędowych.

Bydgoszcz, dnia 6 maja 1932 r.  
8909) (—) **Ludwik Strzysek** Naczelnik Urzędu.

**Ogłaszajcie w Dzienniku Bydgoskim!**

**Przetarg ofertowy**

na dostawę przeszło 8.000 ton węgla i koksu.

Starosta Krajowy odda na podstawie przetargu ofertowego dostawę:

- a) przeszło 6.000 ton węgla górnośląskiego z kopalni klasy Ia.
- b) przeszło 2.000 ton koksu hutniczego z koksowni „Knurow”

z dostawą ca. 5840 ton węgla, 1800 ton koksu franco wagon kopalnia, oraz ca. 340 ton węgla i 700 ton koksu franco loco piwnica odbiorcy w czasie od 15 maja do 31 grudnia r. b., partjami, których wysokość i termin dostawy wyznaczy osobno Starostwo Krajowe.

Termin składania ofert upływa dnia 12 maja 1932 r. o godz. 11-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z wyraźnym napisem „Oferta na dostawę opału” składać należy pod adresem: Starostwo Krajowe w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29. Oferta na opał franco kopalnia winna zawierać cenę podstawową za tonę, wysokość rabatu i skonta oraz warunki płatności, a oferta na opał franco loco piwnica, cenę za centnar włącznie rabatu i skonta.

Do ofert musi być dołączony kwit na złożone wadium do Kasy Głównej (Aleje Marcinkowskiego nr. 29) w wysokości 2% od ceny oferowanego opału.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta podział dostawy na kilku oferentów, lub nieuwzględnienia żadnej z ofert.

8905) **Poznański Starosta Krajowy.**

**JASTARNIA**

(półwysp Hel)

Pensjonat „Janina” czynny od 15 maja br.

Poleca swe piękne umeblowane pokoje i znaną z jakości kuchnię. — Koszty całodziennego utrzymania, mieszkania w miesiącach maju i czerwca od 7 zł dla osób dorosłych. Śliczne położenie, blisko stacji kolejowej, portu i morza. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować wprost do Jastarni lub też Restauracji Dworcowej w Bydgoszczy. (8879)

**Który z niżej podanych numerów przyniesie Ci szczęście ???**

W szczęśliwej kolekturze

**Dawła Billeria**  
w Toruniu Nowy Rynek

można jeszcze nabyć następujące losy I klasy 25 Loterii Państwowej numery

4427, 9676, 18554, 30194, 30658, 34974, 39275, 41740, 49896, 51436, 54811, 59673, 62080, 117425, 142016.

Wybierz jeszcze dziś, bo jutro może tych numerów już nie będzie. (8896)

Ciągnięcie już 19-go i 20-go bm.





Dnia 4 maja br. o godz. 23,30 zmarła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po długich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza ukochana i troskliwa matka s. p.

z Rudnickich

# Klara Klimkowska

przeżywszy lat 59, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony **Mąż z dziećmi.**

Bydgoszcz, dnia 4 maja 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o g. 16-tej z kaplicy nowego cmentarza farnego. (8840)

Wszystkim, którzy okazali tyle dowodów współczucia i wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego ojca s. p.

## Józefa Starzyńskiego

w szczególności Zarządowi i Radzie Nadzorczej Banku Ludowego, Cechu Rzeźnicko-Wędlinarskiemu, Zw. Zaw. Czeladzi przy Rzeźni Miejsk. oraz życzliwym, składamy na tej drodze serdeczne

## Bóg zapłać.

Rodzina.

# Wyjechałem

do dnia 16-go czerwca br.

zastępuje **dr. Horbaczewski** 8827) **Dr. Tadeusz Gadomski** Gdańska 57. I. Kolarzy przyjmuje **dr. Kube**, Gdańska 36.

## Osiadliłem się

### Dr. med. J. Borowski

lekarz praktyczny i akuszer

Przyjmuję (8858)

prywatnie i w zastęp. członków Kasy Chorych Tel. 1730 **Nakielska 44** Tel. 1730

## Resursa Kupiecka

# Otwarcie ogrodu

w niedzielę, dnia 8 maja br. o g. 4 pop.

Codziennie po południu koncertuje Reprezentacyjna Orkiestra Pom. i Doj. Macierz pod batutą dyr. pana Kempnińskiego.

Wstęp wolny. (8819) Wstęp wolny. Obiady rojadaje się w ogrodzie po 80 gr.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 9. V. 32 sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 11 przy Gdańskiej 71 st. nr.: fortepian (skrzydło) i bufet. O godz. 13,30 przy ul. Gdańskiej 76 n. nr. w imie Herzeke, samochód osobowy „Berlet” w dobrym stanie, 7 obrazów, biurko, 5 foteli, 10 różnych stolów, 32 krawaty, 3 dywany, 3 leżanki, bielizniarka, 6 szaf do garderoby, 2 umywalki, 3 łóżka, 3 noce stoliki, bufet, kredens, 2 zegary, 3 lampy, 3 samowary, radioaparat 4 lampk., 2 serwisy, porcelany, serwanikę, 4 okna firan, kanapę, 2 lustra, bibliotekę, toaletę damską, gondolkę, 3 tarce, 2 stojaki do kwiatów i inne drobne. (8889)

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza

## przetarg (in minus)

na budowę obór z tymczasowym mieszkaniem i stodoł na działkach w rozparcelowanych majątkach:

Fraça	pow. starogardzkiego obór	10
Gniszewo	„ kczewskiego	5
Ksieżewo	„ działowskiego	11 stodoł 10
Mała Turza	„	9
Ostrowite	„ lubawskiego	16
Lisowo	„ wabrzeskiego stodoł	6
Blizinki	„ grudziądzkiego	7

W ofercie należy podać jaką ilość obór wzgl. stodoł oferent podejmuje się wykonać i w jakiej miejscowości. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę obór i stodoł w majątku..... pow.....” należy nadsyłać lub składać do dnia 19 maja b. r. do godz. 12 w biurze podawczym Okr. Urz. Ziemskiego w Grudziądzu, poczem nastąpi otwarcie ofert przez Komisję Przetargową Okręgowego Urzędu Ziemskiego przy ul. Ogrodowej nr. 31.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium. Wadium winno być złożone na rachunek Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu w gotówce lub papierach wartościowych, przewidzianych przepisami Min. Skarbu w wysokości 3 proc. oferowanej sumy. Potrzebne formularze tj. plany ślepe, kosztorysy można nabyć osobnie lub przez pocztę w biurze podawczym Okr. Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej nr. 31 pokój nr. 1 za opłatą 4 zł za stodołę 6 zł za oborę. Tamże są do przejrzania przepisy o ofertach, szczegółowe, techniczne i ogólne warunki budowy. O. U. Ziemski zastrzega sobie prawo dobrowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę jak również odanie robót całkowicie lub częściowo.

Oferty złożone po terminie jak również niezapłacone w dowód złożenia wadium, oraz wypełnione na nieprzepisowych formularzach nie będą uwzględnione. (8891)

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu.

**Trumny**  
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca Kosmowski, Plac Piastowski 9. (8874)

### POLECENIA

**Baderski**  
Wileńska 7, załatwia sprawy sądowe, hipoteczne, przewiaszczeniowe i podatkowe. Ściąga pretensje szybko skutecznie. (8878)

**Palenie**  
papierosów odwyczają sztuczny papieros Nargilo Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Gdańska nr. 17. (5496)

**Aparaty**  
fotograficzne używane przyjmują w komis. Ulica Gdańska 17, skład 5. (5497)

**Krawcowa**  
szyje gustownie tanio. Dworcowa 84, m. 6. (5480)

**Chiromantka** (5498)  
przepowiada z kart z ręki, z grafologii. Sienkiewicza 6.

**Juwel**  
rowery najlepsze 5 letnia gwarancja, nośność ramy 8 centr. od 150 do 220 zł. widelki 6.50. Wytwórnia rowerów Bydgoszcz, Grunwaldzka 35. (8884)

### SPRZEDAŻE

**Dom**  
piętrowy oficyna 2 morgi ogrodu przy Grunwaldzkiej dochód 450 mies. cena 45.000, wpłaty od 25.000, nadający obiekt dla handlarza lub rzeźnika i wiele innych do wyboru polecam. Ziemiannin Dworcowa 60. (5493)

**Drogerja** (5491)  
bez konkurencji kompletne urządzenie, towarem, mieszkaniem wpłata od 25.000 Ziemiannin, Dworcowa 60

**Rower**  
damski sprzedam tanio. Gdańska 103. (5489)

**Bufety**  
kredensy albo jadalki, kanapy, sypialki tanio. Pomorska 58, stolarnia. (5482)

**Place**  
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnackiej, położone, za dogodną spłatą sprzedam. Fr. Peterson, Okole, tel. 87. (5464)

**Chevrolet**  
1 1/2 tony, bardzo dobrym stanie za bezcen natychmiast na sprzedaż. Koronowska 50. (5486)

**Różne**  
meble w dobrym stanie także heblarki stolarskie tanio sprzedam. Pomorska 32, skład. (5462)

**Dobrze**  
zaprowadzony skład kolonialny z towarem i mieszkaniem 2000 zł do oddania. Wiadomość Pomorska 52, m. 5. (5485)

**Urządzenie**  
z gablotkami nadające się do składu piekarskiego i maszynę do dzielenia bułek kupię. Oferty Adam skrytka pocz. 123. (8860)

**Butelki**  
kupię do sodowej lemonjady. Zgł. „Fharmachemia”, Marsz. Focha 16. (5492)

**Pokój**  
umeblowany. Dworcowa 84, m. 6. (5479)

# MORRIS-COMMERCIAL

NAJWIĘKSZA EUROP. FABR. SAMOCHODÓW PRZEMYSŁ.

WOJEC SPADKU KURSU FUNTA

ZNACZNA ZNIŻKA CEN

ZADAJCIE OFERT

Wszystkie typy od 1-8 tonn. Autobusy od 20-60 pasażerów. Rewelacyjne niskie ceny przy solidnej angielskiej budowie.

ODZIAŁ FABR. W POLSCE: WARSZAWA, HROCHMALNA 87A TEL. 546-40 (całta)

Przedstawiciel: J. Winning, Bydgoszcz, Piotra Skargi 3. tel. 9-35.

# POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“ Sp. z ogr. odp.

Nadbrzeże. AGENTURA W TORUNIU. Telefon 75.

Regularna komfortowa bezpośrednia i codzienna komunikacja towarowo-pasażerska

Toruń — Warszawa i Toruń — Gdańsk — Gdynia

Przewóz pasażerów i wycieczek zbiorowych. Przewóz towarów do 50% taniej niż koleją. Przy przejazdach udzielane są zniżki: dla p.p. studentów i młodzieży szkolnej 20%, dla p.p. Urzędników państwowych i komunalnych 20%, dla p.p. Wojskowych 40%, dla p.p. Inwalidów wojennych 50%. Dla wycieczek zbiorowych dalekoidące zniżki.

Parostatki odchodzą do Warszawy codzień o 4 i 15-ej. „ „ do Gdańska „ o godz. 7 rano.

Najszybszy transport towarów do Gdańska i Gdyni. (8897)

**Fotograf**  
potrzebny „Wiel” Dworcowa 43. (5487)

**Krawców**  
poszukuję. Sw. Jańska 12, skład. (5494)

**Niewiasta**  
do prac domowych i pomocy wychowania 3 drobnych dzieci, może być starsza, spokojna, uczciwa. Zgłoszenia z wymaganiami pensji do admin. Lecznicy pod Obornikami. 8904

**Kupię**  
dom możliwie z składem. Wpłata do 17.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. pod „M. J. 25“. (8327)

**Rządzą**  
domem za mieszkanie. Of. filja Dzień. Bydg. pod „Urządnic“. (5502)

**Poszukuję**  
spółniczki 1000 zł do składu. Oferty filja „Poszukuję“. (5483)

**Stołowy**  
z kaucją 300 zł potrzebny, Kawiarnia — Restauracja. Zgłoszenia do Agent. Dz. Bydg. Teczew, pod „Stołowy“. (8886)

**Mody**  
damskie, przyjmę zdolne uczenie. Dworcowa 35, m. 4. (5481)

**Dziewczyna**  
do kuchni na przychodnie. Dworcowa 84. (5453)

**3 pokojowe**  
mieszkanie Gdańska częściowo umeblowane, odremontowane zaraz wynajmę. Wiad. tel. 1626. (5441)

**Kawaler**  
33 lat, kupiec, majątek 30 tys. w nieruchomości poszukuje żony z gotówką celem spłaty. Of. z fotografią pod „Przyszłość” filja Dz. Bydg. (5454)

**Marylo**  
Dziś spotkamy się na dancingu w Mirażu ul. Szczecińska 13, ponieważ tam się można tanio i pięknie zabawić. Józef. (5456)

**Pokój**  
2 okienny, dobrze umeblowany do wynajęcia. 3 Maja 20, m. 8. (5490)

**Pokój**  
z kuchnią poszukuje małżeństwo, komorne za pół roku z góry i remont. Ostatecznie kupię z meblami. Oferty „33” filja Dz. (5478)

**Wdowa**  
arystokratka w średnim wieku, zagranicy, sympatyczna, wybitnie inteligentna, wesoła i bardzo dobrego charakteru, pragnie poznać starszego i inteligentnego, mającego pana celem towarzysstwa. Of. pod „Wdzięczna” do filji Dzień. (5484)

**Do**  
pierwszej Komunji Świętej duży wybór pamiątek, także książki, różańce, świece, naszyjniki, medaliki i t. p. Gdańska 51. (5488)

**Panna**  
po 30-ce, krawcowa samodzielna posiada mieszkanie umeblowane. Panowie poważnie myślący zechcą złożyć swe oferty do lat 45, możliwie z dołączeniem fotografii pod „Blondynka” filja. (5471)

**Kawaler**  
lat 46 z majątkiem 70.000 złotych pozna pannę lub wdowę z odpowiednim majątkiem i wieku, celem ożenku. Of. „R. 105” Dz. Bydg. (5314)

**Restauracja**  
letnisko, sala, 8 pokoi wydzierżawie sezonowo. Długa 9, skład. (5465)

**Dnia**  
2. 5. zaginał mój siedmioletni, blond włosy, niebieskie oczy, synek, który jest umysłowo chory, ubrany był w granatowy swetr, spodnie ciemne, manszestrowe, buty czarne długie, i północzochy, czapka skórkowa z kłapkami. Możeby ktoś wiedział, albo mógłby zwrócić, za wynagrodzeniem. Mistrz piekarski, Barknowicz, Unisław. (5463)

## Zdroj Marjanki

zruch ochr.

POMORZE

Woda mineralna naturalna alkaliczna

Smaczna i skuteczna

Ze względu na wysmierznie alkaliczne składniki przez lekarzy zalecana

EKSPLOATACJA R. SCHWANKE MARJANKI Pow. ŚWIECIE TEL. 15

## REPREZENTACJA NA BYDGOSZCZ BROWAR BYDGOSKI

Bydgoszcz, Ustronie 6. 5417

### Przetarg przymusowy.

Dnia 9 maja br. o godz. 12-tej, sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 75, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

fotel skórzany, kanapę, obraz kraj., biurko i fotel, radio i zegar regulator. 8924) Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Pokój**  
dobrze umeblowany, srodmieście, dla jednej osoby potrzebny zaraz. Oferty „M. N.” Biuro ogłoszeń „Par”, Dworcowa 54. (8915)

**Motocykl** (5451)  
mało używany tanio sprzedam. Śniadeckich 34, m. 5.

**Pianino**  
dobre zagraniczne sprzedam. Śląska 5, m. 2. (1560)



## Lata tłuste i lata chude

mieliśmy już w biblijnym egipcie. I wówczas oszczędzano. Jednak oszczędzanie nie zawsze jest jednakowe. Jeżeli każdy przedsiębiorca będzie oszczędzał na mało wartościowych środkach reklamowych a natomiast wykorzysta dział ogłoszeń „Dziennika Bydgoskiego”, łatwiej przetrzyma obecne krytyczne położenie. Proszę pomyśleć że ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim” jest pierwszym i najtańszym środkiem werbukowym, ponieważ z małym nakładem czasu i pieniędzy dociera do wszystkich ośrodków przemysłowych i handlowych. Ogromny nakład „Dziennika Bydgoskiego” zapewnia i dobry skutek.



**POLECENIA**

**Bilanse**

sporządzam i rewiduję, zakładam i prowadzę księgi handlowe. W. Kapturkiewicz, sąd. zaprz. rewizor ksiąg handl., Marsz. Focha 17, tel. 62. (445)

**Hafty-mereżki**

tylko ręczne oraz monogramy wykonuje solidnie i tanio ul. Długa 15, II piętro. (6180)

**Siatki**

druciane ogrodzeniowe poleca Fabryka Siatek i Ogrodz. Druc., Bydgoszcz, Mazowiecka 26. (8761)

**Rowery**

reperacje, najlepsze marki 165, wszelkie części półdarmo Długa 5, „Rower”. (8855)

**Wózki**

dziecięce największy wybór, najnowszych modeli najtaniej „Rower”, Długa 5, Reperacje, Hurt.-Detail. (8853)

**Na**

pamiętkę 1-szej Komunii św. fotografie w pierwszorzędnym wykonaniu poleca Foto „Janina” Dworcowa 10. 5410

**1 fotografia**

pocztowa i z wykonuje „Wioł”, Marsz. Focha 16, Dworcowa 43. (5467)

**Nasiona**

buraków pastewnych, ekendorfy zółte ostatniego sprzętu, oryginalne, uznane przez Pomorską Izbę Rolniczą, po cenie 20 zł. Owies siewny oryginalny srebrysty (Silberhafer) 14 zł. za 50 kg. Groch polny, siewny 15 zł, seradella 15 i 16 zł za 50 kg. franko Toruń oraz wszelkie nasiona pastewne i warzywne po cenach najniższych. S. Tomaszewski, Toruń, Chełmińska 10, tel. 326. (8898)

**Rysunki**

projekty, oraz wszelkie prace budowlane wykonuje Wojciechowski, Pomorska 36. (8839)

**Siatki**

(ogrodzeń) 4 katne ocynkowane dostarcza najtaniej, Włocławska Centrala Żelaza „Hakon” Włocławek, Zabia 21. (8903)

**Krawcowa**

szycje po domach. Jackowskiego 29, m. 2. (8918)

**Najtańszy**

zakład chemicznego czyszczenia garderoby, to „Pomorzanka”, Bydgoszcz Zduny 23. (8867)

**Nowootwarta**

„Pomorzanka” czyści, farbuje, plisuje, reperuje wszelką garderobę, prawie 50% taniej niż gdzie indziej. (8868)

**„Pomorzanka”**

czyści chemicznie garderobę w 3 dniach pod gwarancją. (8869)

**SPRZEDAŻE**

**Wybór**

majątków ziemskich, młynów, domów, will poleca bardzo korzystnie na sprzedaż. Westfalewski, Dworcowa 39, tel. 698.

**Gospodarstwo**

70 mórg ziemi drenowane, dobre budynki. Cena 15 tys. Wpłaty 8 do 10. Wiadomość Łojek, Toruńska nr. 1. (8864)

**Kamienica**

centrum, ogród, składy, dochód miesięczny przeszło 600 zł, sprzedam za 48.000. Wpłaty połowa. Gorelik, Toruńska 1. (8863)

**Sprzedam**

46 mórg prywatne 9.000, wpłaty 3.000 i wydzierżawie 50 mórg, 160fu ntów z morg. potrzeba 2.500. Lach, Bydgoszcz, Lubelska 23. (8826)

**Plac**

budowlany przy ul. Koszaka tanio na sprzedaż. Zgłosz. Orła 66, m. 7. (8907)

**Majątki**

folwarki, gospodarstwa, domy, wille, młyny, na sprzedaż, zamiany i dzierżawy poleca Derfert, Św. Trójcy 15. (8875)

**Gospodarstwo**

prywatne 22 mórg pszennej ziemi, w tem 5 mórg łąki z torfem. Budynki masywne, bez długo i deputatu, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem w dobrem położeniu, nadaje się na letnisko, z powodu objęcia ojcowizny sprzedam zaraz. Cena i wpłata podług ugody. Zgłosz. przyjmuję Jan Kaffasz, Zeligoszcz, pow. starogardzki. Na odpowiedź dołączyc znakczek. (8913)

**Centrum**

miasta sprzedam dom, wpłaty 8000 zł, cały wolny. Wiadom. filja Dzien. Bydg. (5449)

**Kiosk**

Bydgoszcz, Sniadeckich 3 sprzedam. Dobrze zaprowadzony, centrum. (8922)

**Place**

budowlane sprzedam tanio Długa 5, gospodarz. (8854)

**9000**

gotówka, dom, ogród. Ks. Skorupki 20, oficyna. (8850)

**Sprzedam**

dom narożnik przy ul. Jagiellońskiej z interesami. Wardencki, Jagiellońska 45. (5413)

**Sprzedam**

skład kolonialny, towarem, 3 pokoje, tanio, byle zaraz. Adres Dziennik. (8814)

**Place**

budowlane na sprzedaż. Szubińska 21. (8829)

**Sprzedam**

dom piętrowy. Chełmińska 16. (5443)

**Sprzedam**

domek z ogrodem z 3000. Stroma 15. (8862)

**Dom**

2 mieszkaniowy, jedno wolne i plac budowlany na sprzedaż. Lipowa 14, restauracja. (5446)

**Pewna**

egzystencja. Skład kolonialny, delikatesów i win przy głównej ulicy, dobrze prosperujący, z powodu stosunków rodzin. na sprzedaż. Przy składzie trzy pokoje kuchnia i łazienka. Adres wskaże filja Dzien. 5431

**Parcele**

na Bielawkach przy ulicy Małachowskiego na sprzedaż Wiadomość Pomorska 33 m. 2. (5414)

**Dom**

ogród na sprzedaż. Jackowskiego 25. (8865)

**Dom**

dla jednej rodziny z pięknym ogrodem owocowym na sprzedaż. Szubińska 21, gospodarz. (8830)

**Kamienicę**

ogród, skład, mieszkanie wolne, sprzedam tanio. Długa 5, gospodarz. (8856)

**Skład**

kolonialny, mieszkanie sprzedam. Adr. Dz. (8880)

**Zakład**

fryzjerski danско-męski dobrze prosperujący, w ruchliwej ulicy Bydgoszczy z przyległym mieszkaniem z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „1.200”. (8825)

**Skład**

blawatów, tow. krótkich, kolonialki w pełnym biegu z towarem, urządzeniem, na Pomorzu na sprzedaż. Na odpowiedź znakczek. Zgł. pod „P. 1. 576” do Dziennika. (8815)

**Place**

budowlane. Jachceice, Bielawki, Nakielska, poleca Derfert, Św. Trójcy 15. (8876)

**Wózek**

dziecięcy modny sprzedam. Król. Jadwigi 5 m. 6. (5429)

**Salon**

(Bidermeier) fínska brzoza polerowana, bardzo elegancki cena 800 zł. Cicha 15, (Bielawki). (5440)

**Motocykl**

marki D. K. W. na sprzedaż, z 300. Koronowska nr. 50. (8861)

**Kiilka**

centnarów selery do oddania. Szulerecki, Podleśna 6. (8851)

**2 wozy**

i waga decymalna. Pod Blankami 16. (5426)

**Sprzedam**

świeżo dojną kozę. Szubińska 63. (8810)

**Singera**

maszynę do szycia gabinetową prawie nową okazynie sprzedam. Nakielska 3. (8822)

**Tragarze**

szyny, liny druciane, rury w szelkie użytkowe żelazo tanio sprzedaje Składnica starego żelaza, Marsz. Focha 84, Bydgoszcz. (8870)

**Futro**

damskie, nowe, sprzeda bardzo tanio, Cieszkowskiego 9, m. 3. (8838)

**Samochód**

Ford 1 1/2 tonowy na sprzedaż. Jackowskiego 25. (8823)

**Rower**

męski tanio sprzedam. Fredry 12, m. 8. (8824)

**Rower**

damski na sprzedaż. Weł. Rynek 8. (8881)

**Rower**

męski, tanio sprzedam. Lipiński, Szubińska 37. (8888)

**Motor**

ssaco-gaz. 25 P. S. sprzedam 1500 zł. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Motor”. (8912)

**Bufet**

kredens nowy tanio sprzedam. Lubelska 19. (8828)

**Motocykl**

sprzedam. Toruńska 21. (8911)

**Zaraz**

tanio na sprzedaż łóżka, szafy, stoły, krzesła itd. Jankiewicz, Sniadeckich nr. 48. (8852)

**Okazyjnie**

sprzedam zaraz zakład fryzjerski danско-męski w pełnym biegu w Gdyni. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Woźniak, Gdynia, dla 141. (8892)

**Rower**

męski, tanio sprzedam. Św. Trójcy 28, fryzjer. (8882)

**Regał**

i stół składowy, tanio na sprzedaż. Dworcowa 57, Łukowski. (8833)

**Powózke**

elegancką dwukolową na gumach, mało używaną oraz stosowny szor jednokolny korzystnie sprzedam. Wiad. „Par”, Bydgoszcz, Dworcowa 54. (8919)

**Aparat**

fotograficzny (Minuto) szkło (Zeistesar) okazynie sprzedam Bydgoszcz, Chrobrego nr. 21, Skład Komisowy. (5412)

**Sypialka**

dęb., jadalna, pokój męski, kanapa. 2 stoły, szafa, umywalka, biurko, zegar stojący tanio sprzedaje. Sniadeckich 2, skład 1. (5466)

**Wózek**

dziecięcy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Pomorska 54, m. 26. (8842)

**Kamień**

cięty brukowiec sprzedam. Długa 9, skład. (5469)

**Wózek**

dziecięcy dobrze utrzymany sprzedam. Kordeckiego 16, m. 4. (8921)

**KUPNA**

**Krawiecki**

stół kupię. Of. z ceną pod „Krawiecki” filja Dziennika Bydgoskiego. (5416)

**Poszukuje**

dla poważnych reflektantów majątków ziemskich, młynów, domów, will. Westfalewski, Dworcowa 39, tel. 698. (5436)

**Kupię**

piekarnię przepisową z domem, dobre położenie zaraz. Warunki podaó Dz. Bydg. Toruń pod „815”.

**Kupię**

domek. Wpłaty 1000 zł. Długi obejmę. Oferty do filji pod „Domek 1000”.

**Siedło**

używane, typu angielskiego, tylko w bardzo dobrym gatunku i dobrym stanie kupię. Of. Dziennik Bydgoski Gdynia.

**Motocykl**

używany w dobrym stanie od 200 do 500 cem. kupię. Oferty zaraz Kartuzy Odcięnek drogowy. (8887)

**Krzesło-wózek**

mało używane dla chorej potrzebne. Kościuski 9, m. 5. Włodek. (5415)

**NAUKA**

**Kto**

pozwoi młodej panience ćwiczyć na fortepianie? Of. „Artystka” do Dzien.

**POSADY WOLNE**

**Energiczni(e)**

agenci (tki) do łatwej akwizycji poszukiwani (e). Zgłaszać się 9-1, 3-7, Dworcowa 86, m. 3. (5452)

**Dzielnego**

blawatnika, jako współnika od 5 do 15.000 zł. poszukuje się zaraz. Dla żonatego mieszkanie w własnym domu zapewnione. Łaskawe zgł do Dz. pod „B. 5” (8871)

**Pomocnik**

rzeźniki z kartą rzemieślniczą zaraz potrzebny. Zgł. Dworcowa 42. Informacyj udziela Firma Jesion. (5495)

**Podręczna**

przyjmie krawiec, adres w Dzienniku. (8834)

**Dobra**

podręczna krawiecka potrzebna. Długa 80, 1 p.

**Maszynistka**

biuralistka od zaraz potrzebna. Of. z kwalifikacjami sub. „N. W.” do filji Dz. Bydg. (5423)

**Dziewczynka**

przechodząca potrzebna. Henryka Dietza 24. (5422)

**Panienska**

do obsługi gości na 4-5 godz. dziennie może się zgłosić. Herm. Frankego 7. (5447)

**Panienska**

do 1 rocznego dziecka i prac domowych, zaraz potrzebna, Chocimska 12, m. 2. (5950)

**Parkietówki**

(fordanserki) poszukuje. Adres wskaże filja Dz.

**Ucznia**

kowalskiego, który ewentl. już w tym zawodzie pracował przyjmie Mieczysław Molzahn, mistrz kowalski, Wieszowno, p. Bydgoszcz. (8820)

**Postugaczka**

zaraz potrzebna. Król. Jadwigi 13, m. 6. (5419)

**Szteperka**

potrzebna. Adres Dziennik Bydgoski. (8849)

**Dzielný**

pomocnik fryzjerski damsko-męski potrzebny zaraz. Fr. Ruta, Gdynia, Szosa Gdańska. „Fryzjer”

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Kuchmistrz**

pierwszorzędna siła, poszukuje posady najchętniej na sezon, wynagrodzenie według ugody. Of. pod „Kuchmistrz” Dzien. Bydg. Oddział Toruń. (8902)

**Kelner**

(8845) poszukuje zaraz posady na prowincji. Of. „Kelner” Dz. Bydg. Bydgoszcz.

**Poszukuje**

(5418) posady do cukierni, piekarni kaucja 300-500. Of. do Agentury w Nakle „J. C.”.

**Służąca**

starsza poszukuje posady. Zgłosz. Hetmańska 22 parter lewo. (5461)

**Sierota**

w krytycznym położeniu poszukuje posady zaraz lub 15, najchętniej u samotnej pani lub starszych państwa w religijnym domu. Oferty filja „Opuszczona”. (5499)

**Rybak**

prawdziwy fachowiec poszukuje posady, specjalista montowania narzędzi również wędkowania węgorzy, oraz łowienia raków, z własnymi narzędziami lub bez. Zgodzi się na procenta lub kierownika za pensję. Oferty proszę kierować A. Zalikowski, Wiele - Mroczka, powiat Wyrzysk. (8243)

**Fryzjerka**

manikurzystka poszukuje posady. Of. pod „D. M. 10” do filji Dzien. (5408)

**DZIERŻAWY**

**Do**

wynajęcia ubikacja przy ul. Rycerskiej nadaje się na garaż lub na inne przedsiębiorstwo. Wiad. ul. Bocianowo nr. 12, Rychłowski.

**Skład**

bekonowy z urządzeniem odstąpię. Poznańska nr. 10. (8847)

**Skład**

z mieszkaniem, w ruchliwej ulicy wydzierżawię. R. Assmann, Hetmańska 1. (8847)

**Ubikacji**

z kanalizacją i stajnią poszukuje. Zgł. „J. L. 50” do filji. (5474)

**Warsztaty**



### Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

### St. Banaszak, Bydgoszcz,

Cieszkowskiego 4. Tel. 1304. Długoletnia praktyka.

### POLECENIA

#### Wózki

dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” 3 Maja 12. Repetacje, części zapasowe. (8559)

#### Do

Komunii św. polecamy duży wybór książek do nabożeństwa, także w niemieckim języku, różańce, medaliki, lancuski, obrazki, świece. Tani Bazar, Stary Rynek 1. (8688)

#### Fortepiany

(8791) stroi, naprawia Wiechek Grodzka 8, róg Mostowej.

### Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

#### Reklamacje

odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro, Długa 68. (7198)

#### Bilansista

(7224) porządkuje książki wieczorami i prosi o zgłoszenia pod „Bilansista”.

#### Szalówki

(7396) belki, kantówki i deski poleca korzystnie Składnica Ogrodowa 2, tel. 1359.

#### Radjoamatorzy

baczność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodówki, (aparaty anodowe) tania tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469)

#### Suche

deski i bale dębowe, jesionowe, brzozywe, bukowe, olszowe, grabowe i inne korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (7222)

#### Obuwie

wszelkiego rodzaju, po znacznie niższych cenach poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 15. Obuwie dla młodzieży do przyjęcia pierwszej Komunii św. zawsze na składzie. (8565)

#### Wszelka

(5400) garderobę, umiejętnym czyszczeniem, reperacją odnawia najskuteczniej, najtaniej „Ekonomia”, Dra Emila Warmińskiego 10.

#### Przerabiam

pięknie kapelusze za 2-3 zł Chrobrego 7. (5387)

#### Pralnia

perze, prasuje, pręży firany. Podwale 1. (8769)

#### Chemicznie

czyszczą, farbują, wszystko tania. Podwale 1. (8768)

### Meble

wszelkiego rodzaju, najlepsze jakości, ceny najtańsze. Dobrzyński, Bato-rego 8 w pobliżu Starego Rynku. (8796)

### SPRZEDAŻE

**Sprzedam** (8248) 2 domy po 4.000 zł, 1 dom 20.000, wpłaty 10.000 zł. Fr. Nadolny, Koronowo.

**Sprzedam** (8809) lub zamienię gospodarstwo 52 morgowe, w bardzo dobrym stanie i dobrej okolicy na dom w mieście lub na większe gospodarstwo, dopłace. Grzybek, Lowin, p. Pruszcz, pow. Świecie.

**Plac** budowlany sprzedam. Nowodworska 22. (8812)

**Dom** próżny, ogród owocowy 12 tys. Promenada 9. (8804)

**Sprzedam** gospodarstwo 150 morg. pszennej ziemi, kompletne zabudowania oraz inwentarz mocne za 30 tysięcy zł. 15000 wpłaty. Bydgoszcz Lubelska 23. Loch. (8771)

**Skład** kolonialno - delikatesowy duży, na głównej ulicy z mieszkaniem z powodu choroby na sprzedaż. Adres wskaże filija. (5396)

**Plac** budowlane korzystnie na sprzedaż. Szretery, Gajowa 35. (8072)

**Skład** bławatów i towarów krótkich, na Pomorzu w powiatowym mieście przy rynku, najlepsze położenie, od roku 1913 pierwszy na miejscu, dobrze zaprowadzony z stałą prima klientelą, jest z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Poważni reflektanci, którym zależy na zdobyciu zdrowego przedsiębiorstwa i pewnej egzystencji, zechcą się zgłosić pod „Bez ryzyka” do Dz. Bydg. (8687)

**Skład** kolonialny z urządzeniem, mieszkaniem, towarami lub bez w mieście powiatowym odstąpię tania zaraz. Of. „W. P.” Dz. Bydg. (8737)

**Sprzedam** (8794) tania nowy dom, dziesięć ukłakacji, 7 morg ogrodu, sadem. — Solec Kujawski, Bydgoskie Przedmieście 1.

**Dom** siedmiopokojowy, łazienka, elektryczność, bez lokatorów, duży ogród, sprzedam. Nowodworska 35. (5401)

**Dom** na sprzedaż, lub połowę ceny 17. tys. Adr. wskaże Dzien. (8782)

**Dom** w centrum miasta na sprzedaż. Przynosi 9.000 zł. rocznego dochodu. Wpłaty podług umowy. Wiadomość pod „W. S. 50” do Dz. Bydg. (8764)

**Skład** narożnikowy w centrum Torunia wraz mieszkaniem od 15 czerwca do wydzierżawienia lub cały dom na sprzedaż. Lewandowski, Wąbrzeźno, Jadwigi 3. (8749)

**Dom** z ogrodem o 3 pokój. i kuchni przy ul. Kossaka sprzedam lub wydzierżawię z 1/2 rocznym czynszem. Zgłoszenia Lenartowicza 6, gospod. (8886)

**2 place** budowlane blisko miasta bez długu sprzedam tania. Ka. Skorupki 99. (8805)

**Wózek** dziecięcy sprzedam. Rycerska 4, oficyna lewo. (5378)

**Sprzedam** wózek dziecięcy sportowy. Sobieskiego 2/2. (5384)

**Samochód** mały, ekonomiczny, dwuosobowy, w bardzo dobrym stanie, tania sprzedam. Grochowski, Warszawska 11. (5404)

**Maszyna** (8759) do szycia tania na sprzedaż. Jagiellońska 50, m. 5.

**Wózek** (8818) dziecięcy na sprzedaż. Grudziądzka 13, m. 3.

**Sypialki** dębowe korzystnie sprzedaje stolarnia, Poznańska 9. (8821)

**Wózki** 400 sztuk używane tania Węcowski, Czersk. (8670)

**Radjo** (8738) trzy lampkowe sprzedam. Lipiński, Szubińska 37.

**Wózek** dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Nowodworska 32, m. 4. (8776)

**Ogrodowe** (8696) meble sprzedam tania. Nowodworska 26, tel. 2206.

**Maszyna** (5068) do pisania „Ideal” z stolikiem na sprzedaż. „Handel Skór”, Niedźwiedzia 7

**Wózek** dziecięcy w dobrym stanie na sprzedaż. Sienkiewicza 27, m. 2. (8695)

**Motor** 3 P. S. prąd zmienny tania na sprzedaż. Oferty pod „Motor” do „Dz. Bydg.” Grudziądz. (8743)

**Samochody** 6 osob., kryty i otwarty dobrze utrzymane b. korzystnie sprzedam. Informacje u Śmigielskiego, Dworcowa 77. (8694)

**Rowóz** lekki sprzedam. Jachcice Szamarzewskiego 14. (8691)

**Rower** sprzedam. Chołoniewskiego 54, m. 3. (8777)

**Lubin** do siewu, niebieski i różowy. Ziemiaki do sadzenia „Deodare” sprzedaje Majątek Morczyzny p. Ostarzewo pow. Toruń. (8779)

**Wózek** (5406) dziecięcy tania na sprzedaż. Św. Jańska 11, m. 9.

**Młode** szpice i mirty. Dworcowa, 70. (5397)

**Maszyna** do szycia tania na sprzedaż. Adres wskaże filija Dziennika. (5382)

**Samochód** ciężarowy Chevrolet 6 cyl. jak nowy okazynie bardzo tania sprzedam lub zamienię na osobowy, limuzynę. Of. do Dz. Bydg. Inowrocław pod „Samochód”. (8798)

**Motocykl** (8783) Rudge 500 ccm. mało używany, model 1931 sprzedam. Poznańska 23, m. 1.

**Rower** damski na sprzedaż. Ścieżka 21. (8755)

**Lodów** maszynę, wózki sprzedam. Król. Jadwigi 27, kiosk. (5390)

**Wózek** dziecięcy sprzedam. Sieroca 1, m. 3. (8813)

### KUPNA

**Lokomobila** 20—25 koni, możliwie nowoczesna poszukiwana do kupienia. Szczegółowe of. upraszamy do Dz. Bydg. pod „L. 20—25”. (8729)

**Kupię** (8735) magiel w dobrym stanie Grunwaldzka 35, u gosp.

**Piec** stolarski, motor na prąd zmienny, pasy zapędowe 8—10 cm kupię. Promenada 1, tel. 93. (5394)

**Kupię** wannę emalową, płytkę do klozetu. Of. pod „Wanna”, filija. (5340)

**Platforme** lekką na jednego konia kupię. Zgł. Podgórną 9, tel. 892. (8800)

**Poszukuję** kupna używanego pieca do łazienki w dobrym stanie. Zielińska, Kordeckiego 24. (8638)

**Futro** karakuły, używane, bardzo dobrze utrzymane, kupię. Zgł. pisemne pod „333” do Dz. (8766)

**Radjo** używane, trzy lampkowe, najnowszej konstrukcji, kupię. Zgł. pisemne pod „455” do Dz. (8765)

**Samochód** mały, kupię wzamian za meble. Of. pod „Skład Mebli”. (8763)

**Wózek** (8762) dziecięcy (krzesłowy) kupię. Kaszubska 2, m. 1.

### NAUKA

**Poszukuję** zdolnego matematyka dla ucznia czwartej klasy gimnazjalnej. Of. pod „Natchmiast” do filiji Dz. Bydg. (5405)

### POSADY WOLNE

**Wysoka** prowizja dla zdolnych zastępców. Fachowość zbyszczona. Po okresie próbnym stała płaca. Zgł. Poltek-Lwów, Zimorowicza. (8253)

**Rządca** (5362) samotny, który zna prace gospodarskie, ogrodnicze, rybołówstwo i który sam pracuje, do małego gospodarstwa potrzebny. Oferty filija Dzien. Bydg. „A. B.”.

**Poszukuję** kasjerki(ra) za kauceją 200 do 500 zł zaraz, zabezp. notarialne. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „300”. (8730)

**Dziewczę** 14 lat potrzebne do dziecka. Adres Dz. Bydg. (8775)

**Potrzebna** (8797) prasowaczka do sztywniej bielizny zaraz. Pralnia „Iskra”, Gdynia, 10 Lutego.

**Potrzebni** pomocnik fryzjerski i fryzjerka. Grunwaldzka 81 (8808)

**Pracznia** z prasowaniem potrzebna. Referencje i warunki pod „Czysta” do filiji. (5401)

**Służąca** pracownia i samodzielna potrzebna. Promenada 5, m. 3. (5395)

**Chłopiec** do posyłek potrzebny. Gdańska 34, m. 4. (5380)

**Potrzebna** panienska do winiarni. Kujawska 61. (8785)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Kupiec** podróżujący, odwiedzający wszystkie większe miasta w Polsce, przyjmie dobry artykuł na prowizję. Zgł. filija Dziennika Bydg. „Prowizja”. (5889)

**Panienska** z praktyką poszukuje posady do dzieci zaraz lub od 15-go, miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. pod „Skromna”. (8789)

**Panienska** pozamięscowa, z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 15 maja. Najchętniej w Solcu Kujawskim, lub mniejszym mieście. Of. „Solec” filija. (5338)

**Bezrobotny** (8752) pracownik umysłowy, żonaty z 3 małymi dziećmi zwraca prośbę do panów dyrektorów, naczelników, kierowników urzędów państwowych, komunalnych oraz przedsiębiorstw prywatnych o jaką pracę biurową za małym wynagrodzeniem ponieważ jest bez środków do życia. Małe dzieci pragną i żądają używania, a skąd dać takowym, nie mając pracy. Również obejmie chętnie funkcję woźnego. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „F. 444”.

**Biurowa** z praktyką, znająca książkowość, kasę, wypłatę robotników poszukuje odpowiedniej posady. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „P. 1000”. (8792)

**Biegły** kupiec 27 lat z kauceją 2000, poszukuje zaraz posady lub bufet restauracyjny na rachunek. Adres wskaże Dz. Bydg. (5388)

**Zawodowiec** drzewny, długoletni kierownik tartaku, w średnim wieku, biegły także w wyrobie drzewa kopalnianego, bardzo z dobrymi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgł. pod „Zawodowiec” do Dz. Bydg. (8784)

**Bławatnik** lat 22 poszukuje posady, referencje dobre. Pod. Dz. Bydg. „J. 22”. (8739)

### DZIERŻAWY

**Skład** celem dzierżawy, nadający się na spożywczy, najchętniej w Inowrocławiu, Krynin, Koronowie, Chodzieży lub innej ruchliwej miejscowości poszukuję. Of. pod „Spożywczy” Dzien. Bydg. (8736)

**Ubikacje** suche, widne na fabrykację wody sełterskiej lub składnicę wydzierżawię. Długa 68. (8495)

**Restauracje** w dobrym miejscu, z powodu choroby tania sprzedam. Gdzie wskaże filija Dzien. Bydg. (5334)

**Skład** rzeźniczy, może być na inny interes z mieszkaniem, warsztatem, stajnią wozownią wydzierżawię. Grudziądz, Koszarowa 30. miesz. 6. (8636)

**3 lokale** handlowe obecnie złączone, 200 mtr. kw., miesz. 4 pokoje lub bez nadające się także na biura, kawiarnię, można podzielić na 3 lokale, róg rynek, do wynajęcia. Guhr, Ostrów Pozn. Gazety. (8740)

**Wydzierżawię** 52 morg ziemi pszennej komplet. żywe, martwe inwentarze na 8 lat, objęcie 2.700 zł. Bydgoszcz Lubelska 23, Lach. (8770)

**Piekarnia** do wydzierżawienia w pełnym biegu, bezkonkurencyjna powiatowe miasto. Potrzeba 4.500. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. Odpowiedz portoraja. (8799)

**Restauracje** kopalnię złota wydzierżawię. Wskaże Dz. (8760)

**Skład** do wynajęcia. Dolina 4, m. 3. (8767)

**Chelmżał** Skład z urządzeniem z przyległym 3 pokojowym mieszkaniem przy głównej ulicy zaraz do wydzierżawienia. Cymbrowski, Rektor. (8780)

**Skład** z mieszkaniem do wydzierżawienia. Gdańska 141, gospodarz. (8787)

**Dzierżawy** domu z ogrodem, ziemią do 10 morg poszukują 2 urzędnicy. Of. „Urzednicy” do filiji Dzien. (5218)

### MIESZKANIA

**Poszukuję** 4-5 pokoj. mieszkania, słoneczne, nie wyżej II ptr. niedaleko centrum, z wygodami. Of. do Dz. Bydg. pod „W. D.” (8773)

**Poszukuję** 3-4 pokoi lub mały dom z ogródkiem. Zgł. do filiji Dz. Bydg. „F. B.”. (5341)

**Portjer** (5392) z dobrymi świadectwami poszukuje portjerstwa, lub pokoju z kuchnią Śniadeckich 4, parter lewo

**Mieszkanie** (8758) 5 pokojowe i kuchnia przy ulicy Mostowej 4 zaraz do wynajęcia. Zgłosz. do Weinert, Libelta 2, I.

**3 pokoje** wszelkimi wygodami przy Garbary, zamienię na takie same, okolicy Mostowej-Długiej ewent. dopłata. Of. Dz. Bydg. pod „Z. 3.”. (8754)

**Bezdzietna** małżeństwo, poszukuje spokojne, słoneczne mieszkanie, składające z 1 pokoju i kuchni, czynsz zagwarantowany. Zgł. do filiji Dz. Bydg. pod „Spokojne”. (5403)

**Mieszkanie** 3 pokojowe komfortowe z łazienką odstąpię. Filija Dzien. pod „B. B.”. (5331)

**Sześć** pokoi, komfort, słońce, ogród, przy placu Wolności od zaraz. Piotra Skargi 5. (5321)

**Mieszkanie** 5 pokojowe słoneczne do wynajęcia. Promenada 7, m. 1. (8720)

**Poszukuję** 1-2 pokoi z kuchnią, placę rok zgóry. Of. do Dz. Bydg. „Z. Z.”. (8786)

**2 pokoje** z kuchnią do wynajęcia Jasna 23, m. 1. (8788)

**3 mieszkania** do wynajęcia 5, 4, 1 pokojowe. Śniadeckich 4, parter lewo. (5391)

**Pokój** i kuchnia z dużą komorą do wynajęcia. Grunwaldzka 197. (8807)

**2 pokoje** na biura zaraz wynajmę. Długa 16. (8806)

**Mieszkanie** 5 pok. słoneczne bez zwrotu remontu, przy ulicy Gdańskiej, do wynajęcia. Of. pod „Gospodarz” (5339)

### POKOJE

**Pokoju** osobnym wejściem używ. łazienki ewent. telefonu od 15 maja poszukuję. Zgłosz. pod „Centrum” do filiji. (8774)

**Poszukuję** mieszkanie 3-4 pokojowe do gospodarza, czynsz z góry. Of. pod „Asesor kolejowy” Dz. (8778)

**Solidnemu** panu oddam tania 2 pokoje eleg. umebł. wszelkie wygody, osobne wejście Chodkiewicza 22 m. 4. (8733)

**Pokój** umebłowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakiełska 39, m. 5. (7298)

**Duży** pokój z osobnym wejściem Jezuicka 24, m. 7. (8790)

**Umebłowane** 2 pokoje kuchnia słoneczna. Cieszkowskiego 6. Właścicielka. (8793)

**2 umebłowane** pokoje, używane kuchni telefonu, łazienki do wynajęcia. Zamojskiego 4, m. 4. (8772)

**Pokój** Grodzka 8, m. 13. (8811)

**Pokój** używanie kuchni. Matejki 5, m. 6. (8803)

**Pokój** (8817) 15 zł. Ka. Skorupki 77.

### POŻYCZKI

**15-20 tys.** na I. hipotekę gospodarstwa przeszło 100 morg. poszukuję. Oferty proszę składać filija Dz. Bydg. pod „M. S. 17.52”. (5349)

### LETNISKA

**Letnisko** 1, 2, lub 3 pokoje z kuchnią, przy lesie, pięknym ogrodzie, 20 min. od przystanku tramwajowego. Bydgoszcz Miedzyn, ulica Pijarów 19, lub 27 u p. Lisieckiej. (8273)

**Darmo** wakacje w lipcu dla młodej, ładnej, miłej i dobrze zbudowanej sportsmenki. Zgł. do Dz. pod „Czarowna wycieczka”. (8840)

### RÓŻNE

**Szanującym** (5399) zdrowie, wyborowej prowinji, rzeczwiście tania obiady. Dra Emila Warmińskiego 10, tylko II ptr.

**„Ameryka”** (8801) restauracja, nowy lokal poleca obiady i kolacje po cenach konkurencyjnych. Kuchnia wyborowa napoje dobrze pielęgnowane. O poparcie prosi Mikołajewski, gospodarz.

**„Avisan”** to najlepszy środek przeciw cholery drobiu. Zadać w aptekach i drogeriach. (7251)

**Czytalcie** „Świat Ogrodnicy”! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (8676)

**Homeopatyczne** (przyrodolecznicze nietrujące) leczenie zasterzanych chorób wewnętrznych, płciowych, kobiecych. Dr. med. Herwich, Katowice 3 Maja 40. Pisemne zapytania, dołączyć porto. (8744)

**Za** (5385) długi żony mojej nie odpowiadam. Józef Gust.

**Unieważniam** weksle wystawione na Bank Ludowy w Bydgoszczu po 1000 zł. 6 sztuk, oraz 6 weksli na 900 zł. z podpisami żony mej Leokadii Krzyżaniak jak i z moim akceptem. Stanisław Krzyżaniak, Wawelno. (8756)

### MATRYMONIALNE

**„Fortuna”** dobierz każdemu światną partię, komu dobrano, zadowolony. Nie zwlekaj, napisz, Poznań, Rynek Jeżycki „Fortuna” (8741)

**Wdowiec** samotny po 40-cc, urzędnik państw., przystojny, b. dobrego charakteru, szuka towarzyszy życia. Przystojne, kulturalne wdówki bezdzietne, lub starsze panny w wieku od 30—39 lat, posiadające realność, lub majątek w gotówce, raczą oferty swoje z dołączeniem fotografii, przysłać do filiji Dz. Bydg. w Toruniu pod „Dobry mąż”. (5383)

**Kawaler** w średnim wieku, katolik, posiada 65.000 gotówki dobrego charakteru poszukuje dobrej żony lub wżeni się



## Księgowość i podatki!

Prowadzenie ksiąg handlowych celem ustalenia podatku obrotowego i dochodowego, odwołania podatkowe. **STASIEWSKI, rewizor ksiąg, Hermana Frankego 7, tel. 1279.** (8456)



## Jedwabie Wełny

na Bluzki  
na Suknie  
na Kostjomy  
na Płaszczki  
oraz wielki wybór w najnowszych deseniach: Voile, Muśliny met., Jedwab do prania i Krepony po najniższej cenie poleca

## J. Wański

Bydgoszcz, Gdańska 39, róg Śniadeckich.

## Powróciłem Dr. M. Obniski

choroby wewnętrzne i dziecięce. (5393)  
Od 9—1/2 11 i od 3—1/2 5.  
Koflataja 4. Tel. 1220.

**Polska się śmieje**  
czytając (8745)  
**6 „Śmiech do rana”**  
Przebojowy tygodnik humorystyczny.  
Cena numeru 10 groszy.

**Farby**  
**Lakiery**  
**Pokost**  
**Terpentyna**  
**Kreda**  
**Gips**  
**Pendzle**  
**Szczotki**  
**Szablony**  
i wszelkie przybory malarskie kupuje się najtaniej tylko w specjalnym składzie farb (5715)  
**E. Kerber**  
ul. Gdańska 66  
(obok Elyzjum)  
Telefon 625.



## Kawę Nachtigala

Nr. 24 po cenie zł. 1,10

w oryginalnym opakowaniu à 125 gramów poleca

**I. Budrysówna**

Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 14

## TANIE ZIELONE DNI

W SKŁADZIE LUDOWYM  
DLUGA NR. 19 (nowy numer) Firma chrześc.

poleca po niebywale niskich cenach

MUŚLINY, KREPONY, JEDWABIE DO PRANIA, WEŁNY NA SUKNIE I KOSTJUMY W WSZELKICH GATUNKACH I KOLORACH, również BIAŁE PŁÓTNA w sztukach i resztkach **FABRYCZNYCH**

Pamiętaj że tylko w Składzie Ludowym kupisz najtaniej!

## Nowości wiosenne

jak i latem poleca w wielkim wyborze przy niskich lecz stałych cenach

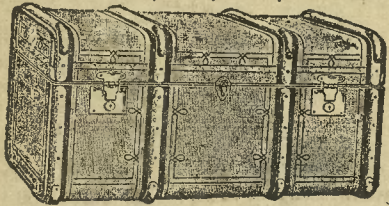
**Magazyn Białatów**  
**Z. Przybyłowicz**

Stary Rynek 25.

6960

8309

**Kufry Walizki**  
**Nesesery Torebki**  
**Portfele Teki**  
i wszelkie przybory do podróży



KUPISZ NAJKORZYSTNIEJ

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

ul. Niedźwiedzia 7.

Od 18. do 30. czerwca 1932

## XII. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Zbiorowa propaganda artykułów masowej potrzeby i codziennego użytku dla wszystkich branż i artykułów. Rozdzielca centrala dóbr dla bloku państw agrarnych środkowej i południowo-wschodniej Europy.

IMPREZY SPECJALNE:

Dział urządzeń dla użytkowania siły napędowej wiatrów. Dział sportowo-turystyczny. Grupa papirnicza. Grupa rękodzielnicza i przemysłu domowego. Grupa fryzjersko-kosmetyczna. Wystawa psów rasowych. Wystawa uzdrowisk i zdrojowisk. Wystawa kwiatowa i ogrodnicza. Targi hodowlane.

Zgłoszenia wystawców najpóźniej do 1 czerwca br. przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela: **Biurowo Targów Wschodnich we Lwowie** (8746) plac wystawowy, tel. 5-37, 9-64.

**DOSTARCZAMY** (8917)  
**niezależnie od syndykatu**  
**PAPE DACHOWA, SMOŁĘ i t. d.**  
**BRACIA SCHLIEPER**  
Fabryka Papy Dachowej i Destylacji Smoły  
Hurtownia materiałów budowlanych  
Tel. 306 BYDGOSZCZ Tel. 361

„Własna osada”



## Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%.

„HACEGE” Sp. z o.o. Gdańsk, Hansaplatz 2b. (e. G. m. b. H.)

Informacji udziela: A. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47 obok Fabryki Obuwia „Standard” nad starym Kanałem. Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2278)



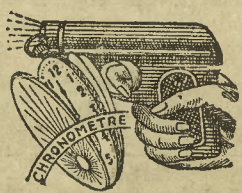
## ALUMINIOWE NACZYNNIA

fabr. PELIKAN w Warszawie  
najwyższego gatunku

**SPLATY W 11 MIESIĘCY**  
Komplety po 15 i 30 sztuk, obejmujące niezbędne naczynia kuchenne i dowolnie zestawiane.  
Cena 90—175 złotych. (8750)

Ilustrowane prospekty wysyła bezpłatnie:  
**K. Zawadzki i Ska Sp. z o.o.**  
Warszawa, Nowy Świat nr. 43B.  
Solidni odsprzedawcy poszukiwani.

## BEZ BLAGI



Wysyłamy na listowne zamówienie zegarek z amerykań. złotą, szwajc. z wiecznym szkłem syst. „Anker” z kopertami, 6 lat gwaranc. za zł. 4.95, lep. gal. 6.95, kryty z trzema kopertami 11 do 14, na rękę damski, męski 9.30, 11. Straszak U. P. 2341 (bez zezwolenia) zł. 2. Nabol 50 gr. 90. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. (8742)  
Firma „Komercja”, Warszawa-Dzielnia 45 - D.

## Były urzędnik sądowy lub sekretarz adwokacki

potrzebny do większego przedsiębiorstwa (2 godziny dziennie). Zgłoszenia pod „A. I.” do Dzien. Bydgoskiego. (8681)

**Krajowy Zakład Psychjatryczny**  
Kocborowo, pow. Starogard  
poszukuje

## KUCHARKI

zaraz. Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw, fotografią i podaniem wysokości wynagrodzenia przesyłać do Dyrekcji Zakładu. (8727)

## Dzielne ekspedjentki

z branży potrzebne.  
**WIELKOPOLSKI SKŁAD KAWY**  
Bydgoszcz, Mostowa 2. (5386)  
Oferty pisemne z odpisami świad. nadesłać proszę.

## „Ameryka” restauracja i winiarnia.

nam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że po gruntownym remoncie, otwieram 7 bm. przy ulicy Gdańskiej nr. 46 restaurację-winiarnię.

Pierwszorzędne napoje, wysmienita kuchnia, a naderstysko konkurencyjne ceny!  
Wszystkich moich Przyjaciół i Sympatyków mile zapraszam.  
Pozostaje mi głębokim szacunku

**Mikołajewski, gospodarz**  
(dawniej w Prądach).  
8802)

## Ratunek jest.

Używcicie Bals. na włosy **Mag. Farm. W. Paździerskiego.**

„Mag” Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów.

„Mag” Nr. 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę. Sprzedaż w aptekach, drogeriach i perfum. Fabr. skład

„Pharmachemja” Bydgoszcz. (7779)

## Na raty

miesięcznie **EXPRESS 20 zł.**



**Kromczyński, Poznań**  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
Agenci potrzebni.

## Lokomobila

6 atmosf. w dobrym stanie, nadająca się specjalnie do młócenia na sprzedaż. Zgłoszenia (8501)

„Impregnacja” Bydgoszcz  
składnica ul. Chodkiewicza 15

## Suche deski

stolarskie i gotową podłogę oraz zdrowy budulec we wszystkich rozmiarach i podług zamówienia dostarcza **poniżej cen konkurencyjnych** (4644)

**Tartak Marjański**  
Edmund Machnikowski  
Toruńska 93-95  
Bydgoszcz, telefon 792.



**Kupię tłuste konie na rzeź** i proszę o oferty (8731)  
**M. Preuss, Bydgoszcz**  
Śniadeckich 39, tel. 434.

## Oglašzajcie w Dzienniku Bydgoskim!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy